

Legalny przestępca • Żegnaj kochany

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY

Nr 18 (1383)

6 maja 2007

cena: 2,70 zł (z VAT 7%)



Matura

„połamania”
głów

REKLAMA

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



**teraz
zdrowie**

Dziecko
w ogrodzie

Modna
mezoterapia

Groźni
kiedyś goście

Na patelnię
grillowej

**za tydzień!
w
KONTAKTACH**

3 KONKURSY

kostka
brukowa

mj
Jedwabne

DYSTRYBUCJA
UKŁADANIE

086 217 25 42
www.mj.com.pl

MARGO

- AUTO SERWIS BOSCH
- POMOC DROGOWA
osobowe – TIR Assistance 24 h
- STACJA PALIW SHELL

ŁÓMŻA, AL. LEGIONÓW 152
0 604 420 420, 086 218 29 73

W Łomży rozeszły się drogi PiS i „Solidarności”

Szorstko w mijance

Adres Dworna 3 w Łomży, czyli siedziba Oddziału NSZZ „Solidarność” Region Mazowsze, był również wiele lat adresem regionalnych polityków Prawa i Sprawiedliwości. Tyle, że nie regionu Mazowsze, lecz Podlasie. I formalnie pozostał. Ale między liderami Związku i partii braci Kaczyńskich stosunki chłody od wielu miesięcy. Teraz są lodowate.

– Spotykam posła Lecha Kołakowskiego na schodach, gdy zmierza do swojego biura piętro wyżej. Witamy się szorstko – mówi Henryk Piekarski, przewodniczący Oddziału „S”.

Zdaniem Piekarskiego, poseł Lech Kołakowski po przegranych



Henryk Piekarski: – Rządy PiS w Podlaskiem to dyskryminowanie Łomży

– Nie czuję się przegrany ani odsunięty. Pracuję według zasady: „Nie słowa, lecz czyny”. Podjęmę interwencję w każdej sprawie ludzkiej i społecznej. Ale nie jestem duchem świętym, ktoś musi mi powiedzieć, że potrzebuje pomocy. O redukcji etatów w NFZ dowiedziałem się i będę interweniować. Nie od związkowca Piekarskiego, tylko od jednego ze zwolnionych pracowników. O problemach na poczcie w Zbójnej pierwsze słyszę. W PKS pomagałem obu stronom konfliktu wyłożyć swoje racje wojewodzie podlaskiemu.

Przyznaje, że „Solidarność” w kraju jest z PiS, lecz „nie po drodze” z partią Kaczyńskich jest wszystkim liderom Związku.

– Henryk Piekarski wybrał swoją drogę już w wyborach samorządowych – uważa Wiesław Grzymała, aktywista PiS z Łomży, przewodniczący Rady Miejskiej. – Znalazł się na liście komitetu popierającego Jerzego Brzezińskiego, choć widzieliśmy go na naszej. Teraz idzie do Sejmiku z LPR.

Kołakowski i Grzymała nie chcą rozmawiać o podziałach w PiS. O niechęci do Marka Olbrysa. O porażce partyjnej dyscypliny w Klubie Radnych PiS, który podzielił się na pół w głosowaniu nad absolutorium dla prezydenta Łomży Brzezińskiego. O „medialnej ofensywie” posła Zielińskiego w Łomży. Jest kampania wyborcza i roztrząsanie problemów własnej partii byłoby niestosowne, usprawiedliwiają się. Olbryś jest „lokomotywą” listy PiS w Łomży. Oczekują, że sprostą roli, zdobędzie dla PiS dużo głosów.

– To moja ostatnia próba – przyznaje Olbryś. – Jeśli przegram, wycofam się z polityki. Jestem pragmatykiem. Ludzie różnią się w myśleniu, ale to nie powinno im przeszkodzić wspólnie działać. Trzeba brać z każdego to, co w nim najlepsze. Z posłem Kołakowskim tak nie można. Prosiłem go, żeby dał się na spokój z kopaniem mnie i każdego, kto mu nie odpowiada, ale do niego to nie dociera.

MARIA KACZYŃSKA

Schody

wyborach na prezydenta Łomży przyjął taktykę „nie wychylać się”. Nie sprzeciwia się regionalnym liderom partii, którzy w Łomży „lobbują za Białymstokiem”. Oddał pole posłom Jarosławowi Zielińskiemu i towarzyszącemu mu coraz częściej Kazimierzowi Gwiazdowskiemu. Boi się partyjnej kary za „odchylenie”. Nie interweniuje w sprawie likwidacji miejsc pracy w instytucjach podległych centralom w Białymstoku, jak delegatura NFZ w Łomży czy poczta w Zbójnej. Pomaga przeciwnikom prywatyzacji pracowniczey w PKS Łomża, choć w interesie Łomży jest przejęcie firmy przez ludzi z Łomży. Obojętne mu jest, jak poseł Zieliński „ustawia” w Łomży telewizję publiczną, niszcząc miejscowego niezależnego operatora.

W przekonaniu Henryka Piekarskiego, poseł Kołakowski jako łomżyński, powinien zdecydowanie odciąć się od referendum w sprawie Rospudy.

Referendum PiS uderza w Łomżę!

– Głosowanie za obwodnicą, jest głosowaniem przeciwko tra-

sie Via Baltica przez Łomżę. Kto to przemilcza, oszukuje Łomżę. A poza tym mówienie, że w tej sprawie liczy się głos ludności, jest oszukiwaniem społeczeństwa. Na tym etapie referendum nie ma żadnego sensu, zadecyduje o przebiegu obwodnicy prawo. Chodzi o to, by setki ludzi, związanych z PiS, zasiadły w komisjach referendalnych i dostały diety. To jest kupowanie przez PiS głosów w ponownych wyborach do Sejmiku. Wyborach, które muszą się odbyć, bo regionalni liderzy partyjni, w tym przede wszystkim PiS, przedłożyli „partyjny patriotyzm” nad dobro publiczne. Zapłaci społeczeństwo. Cena jest znana, ponowne wybory i referendum plus minus 5,5 mln zł – bezkompromisowo ocenia Piekarski.

Kasacyjny remis

W ostatnich dniach Łomża kibicowała rozgrywce „wenatrz-partyjnej” między posłem Kołakowskim a Markiem Olbrysiem, walczącym o prymat w Łomży od wyborów parlamentarnych w

2005 roku. By skasować Olbrysa, Kołakowski i Gwiazdowski umieścili na pierwszym miejscu listy PiS do Sejmiku Jana Olszewskiego, byłego wójta Wizny, komisarza w Radziłowie. Lista poszła do Białegostoku i... na pierwszym miejscu zatwierdzony został Olbryś, Olszewski spadł na czwarte.

– To najlepszy dowód, jak w Białymstoku liczą się z Kołakowskim – komentuje Piekarski. – Z drugiej strony, jeśli radnym zostanie Olbryś, będzie to zawdzięczał Zielińskiemu i Putrze. Czyli będzie im posłuszny.

– Byłem zaskoczony pominięciem mnie na liście – przyznaje Marek Olbryś. – Ale w Białymstoku nie interweniowałem. Tak zadecydował Zarząd Rady Regionalnej PiS. Moim zdaniem, nie było innej opcji, niż ja, jako lider listy w okręgu łomżyńskim i Kołakowski o tym wiedział. Ale uszczypnął mnie, bo miał okazję – mówi Olbryś.

Zasada i kopanie

Poseł Lech Kołakowski składa krytykę na karb kampanii wyborczej.

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI

rok założenia 1980
Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża;
tel. (086) 216-42-43, (086) 216-42-44,
(086) 216-40-22, fax: (086) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl,
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (086) 216-33-29;
Alicja Niedzwiecka; Gabriela Szczesna,
tel. (086) 215-35-69; Maria Tocka,
tel. (086) 215-35-70; Władysław Tocki
(red. naczelny), tel. (086) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14, Białystok, Andrzej Koziała,
Janusz Niczyporowicz, Jan Oniszcuk,
tel. 602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2 B, I piętro, Bożena Dunat,
tel. 606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam Dobroński, Stanisław Kędziawski, Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Barbara Paszkowska (Szczuczyn), Michał Mincewicz (Orla).
Rysunki: Zdzisław Romanowski. Felieton:
Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński.
Zdjęcia: Gabor Lorinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.

Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7,
18-400 Łomża, tel. (086) 216-42-43

Dyrektor Wydawnictwa: Stanisław Dobrowolski,
tel. (086) 216-33-29, 606-74 20-33

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
tel. (086) 215-35-66

Kierownik sekretariatu: Alina Budrik,
tel. (086) 216-42-43, tel/fax (086) 216-57-11

Kierownik Działu Reklamy: Marek Władysławski,
Al. Legionów 7, 18-400 Łomża,
tel. (086) 215-35-71, 697-505-600.

Przedstawiciel: Artur Żyliński,
tel. (086) 215-35-71.

Biura Ogłoszeń:

Ostrołęka: MW-REKLAMA, tel. (029) 764-33-99,
697-505-600, mw-reklama@neostrada.pl,
Agencja „INFORMEDIA”, ul. 11 Listopada 5 a,
tel./fax (029) 760-91-92; **Ostrów Mazowiecka:**
„BORAM” Aldona Mierzejewska, ul. Broniewskiego
56 a, tel. (029) 745-34-12; **Suwałki:** „LOCUM” s.c.,
ul. Utrata 2 b, tel. (087) 566-35-12; **Zambrów:**
Agencja „Globtour”, al. Wojska Polskiego 22,
tel. (086) 271-25-25.

Kolportaż: RUCH S. A., Poczta Polska,
„Kolporter”, „Franpress”, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto, Stary
Rynek 16, Łomża, tel. (086) 216-77-16

Skład: „e-Print” Michał Żeleznikowicz

Druk: DRUKARNIA PRASOWA, Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński (duszek),
marek.lapinski@data.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca nie ponosi
odpowiedzialności.

Wiem, że wszyscy mają dość oglądania, słuchania, czytania o lustracji. Ja także mam dość. Milczałem, ale po tym, co uczynił prezydent z Tadeuszem Mazowieckim, ogarnęła mnie złość!

Pierwsza konferencja prasowa pierwszego demokratycznego premiera Tadeusza Mazowieckiego. Przypadek sprawił, że gdy wszedł w otoczeniu pierwszych demokratycznych ministrów do Urzędu Rady Ministrów, stałem na schodach, wiodących do sali konferencyjnej. Spóźniony Mazowiecki, mijając mnie, zatrzymał się, podał rękę i powiedział „Idziemy”. Nim skończył krótkie wystąpienie do nabitych po ostatnie miejsce dziennikarzy, zasnął. Po kilku minutach wrócił. Pogodny, żartem skwitował swoją niedyspozycję. I z żarem zaczął roztaczać, od siebie i w odpowiedziach, wizję nowej Polski. To były słowa, pasja, gesty, którym się wierzyło! Tę wiarę w uczciwość, przyzwoitość władzy, jej oddanie dla dobra publicznego pomnażał każdy dzień premierowania Mazowieckiego. Podał się do dymisji z całym rządem, choć formalnie nie musiał, gdy przegrał w wyborach prezydenckich. Ale musiał z wewnętrznego przekonania, że swoim zachowaniem wyznacza standardy sprawowania władzy. I wyznaczył. Niezwykle wysokie. Gdy po latach widzę ich kompletny upadek, aż skóra cierpnie na myśl, co teraz byłoby, gdyby Mazowiecki zachował się wówczas jak cyniczny, trzymający się za wszelką cenę władzy, polityczny karierowicz. Degeneracja elit nie następowałaby powoli, latami i nikt nawet nie siliłby się na zachowanie pozorów przyzwoitości.

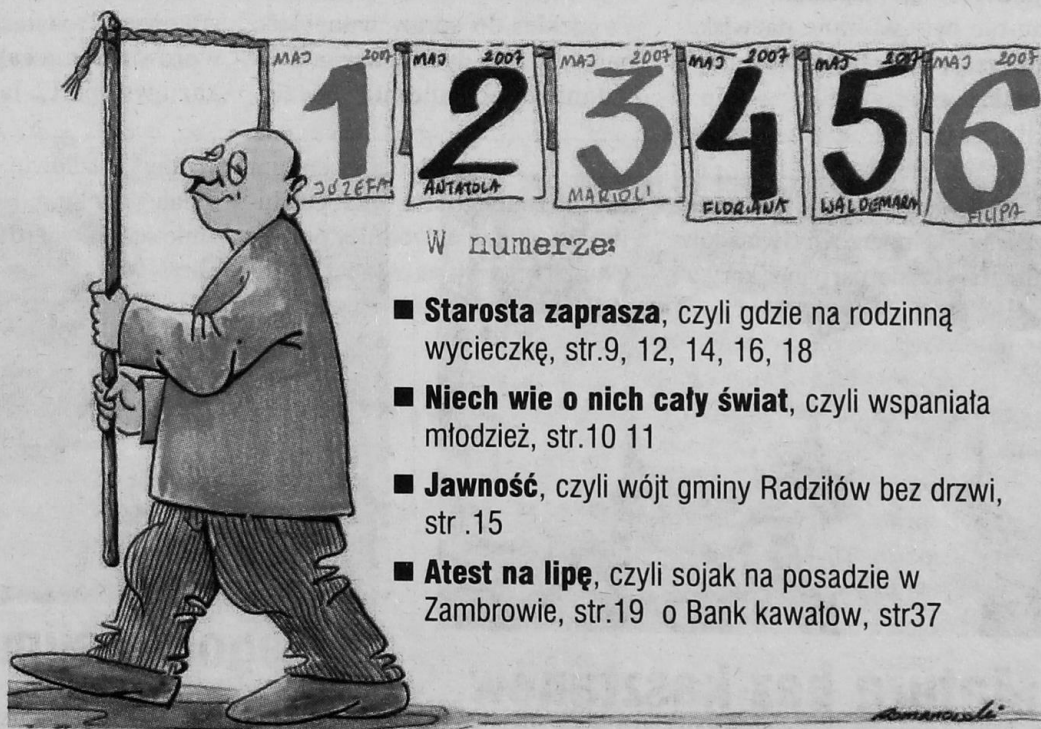
Ten próg obecna władza właśnie przekroczyła. Prezydent Kaczyński wyrzucił Mazowieckiego z Kapituły Orła Białego. Mazowiecki, z racji sprawowanych urzędów, lustrowany był już nie jeden raz. Nie to jednak jest ważne, bo teraz Pierwszy Premier, zgodnie z dwukrotnie nowelizowaną przez prezydenta Ustawą lustracyjną, nie musiał składać oświadczenia. Ustawa nie nakłada takiego obowiązku na członków Kapituły! Prezydent złamał więc prawo, by zbezcześcić jednego z ostatnich wielkich twórców demokratycznej Polski. Wcześniej ta ekipa próbowała zohydzić Wałęsę, Kuronia, Modzelewskiego, Frasyniuka.... Liczy, że gdy stanie na ich gruzach, ludzie uwierzą w jej wielkość.

Ja nie uwierzę! I, jestem przekonany, nie tylko ja.

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora



W numerze:

- **Starosta zaprasza**, czyli gdzie na rodzinną wycieczkę, str.9, 12, 14, 16, 18
- **Niech wie o nich cały świat**, czyli wspaniała młodzież, str.10 11
- **Jawność**, czyli wójt gminy Radziłów bez drzwi, str.15
- **Atest na lipę**, czyli sojak na posadzie w Zambrówie, str.19 o Bank kawałów, str.37

Tygodnik KONTAKTY.

to wydatek na prasę raz w tygodniu
i wiesz wszystko o regionie
plus dodatek telewizyjny

ZA TYDZIEŃ: ostatnia deska ratunku

■ Majowy „długi weekend” otworzył na dobre sezon turystyczny w województwie, chociaż goście przyjeżdżają już od początku kwietnia. W Augustowie, Białowieży miejsca rezerwowane były już na początkach roku, a według danych Podlaskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej, z kilkunastu tysięcy łóżek w regionie, tylko nieliczne można było znaleźć w ostatnich dniach przez majówką.

■ Kleszcze w natarciu. Na boreliozę zachorowało już w tym roku ponad 200 mieszkańców województwa, a dwie osoby na bardzo groźne odkleszczowe zapalenie opon mózgowych. Narażone są także domowe psy i koty, nawet podczas spacerów w okolicach domów.

■ Pozew wyborczy przeciwko PiS złożył Marcin Marcinkiewicz z PO. Twierdzi, że PiS naruszyło prawo, zbierając podpisy poparcia dla swoich kandydatów do Sejmu na blankietach, na których nie były wpisane nazwiska zamierzających startować w wyborach.

■ 35 rezydentur, czyli miejsc dla lekarzy zdobywających specjalizację przyznało województwu podlaskiemu Ministerstwo Zdrowia. W ocenie Okręgowej Izby Lekarskiej, to za mało w stosunku do ilości zainteresowanych, poza tym brakuje m. in. gastrologów i endokrynologów.

■ „Drogą zaufania” ma stać się trasa nr 8 wiodąca w znacznej części przez Podlaskie. Na jej odcinku od Warszawy do przejścia granicznego na Litwę w Budzisku rząd ma sfinansować 92 nowych słupów do umieszczania fotoradarów, kilkunastu sygnalizacji świetlnych i rond na newralgicznych skrzyżowaniach, przejść podziemnych i nad jezdnią, kilometrów chodników i przydrożnych barier. Planowane są obwodnice w Zambrowie, Korycinie, Suchowoli, Augustowie.

■ Joanna Eliaszk-Kosińska, lekarz Centrum Rehabilitacji Caritas w Łomży została konsultantem wojewódzkim do spraw balneoklimatologii i medycyny fizykalnej. Zadaniem konsultanta będzie

nadzór nad pracą uzdrowisk w regionie, czyli ośrodków leczniczych w Augustowie i Supraślu.

■ Prawie 2,5 tysiąca złotych wyniosła w marcu średnia pensja brutto w przedsiębiorstwach województwa. Rok temu była niższa o ponad 200 złotych.

■ Uchylił decyzję ministra środowiska, która wskazywała, że obwodnica Augustowa może przeciąć dolinę Rospudy tunelem lub estakadą Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie.

■ Tytuł Primus Inter Pares, czyli najlepszego studenta województwa, zdobyła Iza Maliszewska z Uniwersytetu w Białymstoku. Studiuje jednocześnie ekonomię i zarządzanie ze średnią 5 i 4.

■ Najwyższy stopień zagrożenia pożarowego ogłosili leśnicy w województwie. Wilgotność ściółki w niektórych częściach regionu spadła do 10 procent, zdarzyło się około 30 pożarów lasów, na szczęście niewielkich. Jeżeli w najbliższym czasie nie będzie opadów, Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych rozważa możliwość wprowadzenia całkowitego zakazu wstępu do lasów.

ZNAKI CZASU

■ „Dramatyczne okoliczności śmierci Blidy to kolejny dowód na to, że metody sprawowania i utrzymywania władzy, które przyjął obecny układ rządzący, mogą prowadzić do tragedii”, powiedział były rzecznik praw obywatelskich Andrzej Zoll. Na pogrzeb byłej minister przyszedł tysiąc ludzi. PO i SLD domagają się powołania komisji śledczej w tej sprawie oskarżając, że minister sprawiedliwości planował spektakularną konferencję prasową o swym sukcesie. Odwołałaby zarazem uwagę od kłopotów PiS, wywołanych odejściem marszałka Marka Jurka.

■ Prawie trzy czwarte Polaków (74 proc.) źle ocenia działalność rządu, przeciwnego zdania jest 19 proc. badanych. 60 proc. uważa, że prezydent Lech Kaczyński nie wywiązuje się dobrze ze swoich obowiązków, wynika z sondażu TNS OBOP. Ocena Kaczyńskiego jest gorsza, niż Kwaśniewskiego po 10 latach prezydentury.

■ Arcybiskup Józef Życiński przyjął zaproszenie Jurka Owsiaka i pojedzie na organizowany przez niego Przystanek Woodstock

■ Powstaje Ruch na Rzecz Demokracji. Tworzy go część sygnatariuszy oświadczenia, podkreślającego szacunek dla zrywu „Solidarności”, jej przywódców i „okrągłego stołu”. Wśród nich Bogdan Lis, Władysław Frasyniuk, Aleksander Kwaśniewski, Wiesława Szymborska, Andrzej Olechowski, Włodzimierz Cimoszewicz.

■ „Przemek Gosiewski naszym przyjacielem jest” i inne pijackie piosenki śpiewali politycy PiS w sejmowym hotelu w nocy z czwartku na piątek. Nie pomogły interwencje Straży Marszałkowskiej, doniosła „Rzeczpospolita”. Gosiewski ma zostać wicepremierem i zastąpić w rządzie Ludwika Dorna, który został marszałkiem Sejmu.

■ W szczecińskim szpitalu dziecięcym powstanie izba wytrzeźwień dla nieletnich, bo ilość przywożonych pijanych nastolatków wciąż rośnie, a 4 promile w wydychanym powietrzu to prawie norma.



Matura bez kasztanów

Kasztany jeszcze nawet nie w pękach, a w piątek, 4 maja, uczniowie ostatnich klas szkół ponadgimnazjalnych zasiądą do egzaminów maturalnych. Na pierwszy ogień, tradycyjnie, pisemny z języka polskiego. Nerwy, napięcie... głęboki oddech i, wierzymy, spod długopisów popłynie sama wiedza. Inaczej być nie może! Warunek jest tylko jeden: zachować młodzieńczy optymizm i fantazję. A kasztany zakwitną niebawem i ubarwią drogą po maturalne świadectwa.



Dogoń... ślimaka

Od 1 maja rozpoczyna się miesięczny sezon zbioru winniczków. Większość trafi na eksport do Francji i Włoch.

Ślimaków nie można zbierać w parkach krajo-
brazowych i rezerwatach. Punkty skupu przyjmują tylko te winniczki, których skorupka ma co najmniej 3 centymetry średnicy. Na kilogram przypadają przeciętnie 33 takie ślimaki. Przeciętny zbieracz przynosi ich do skupu od 2 do 5 kg dziennie. Za kilogram można otrzymać około złotówki.

Cimoszewicz, Mazowiecki, Geremek przeciw lustracji

Były premier i marszałek Sejmu Włodzimierz Cimoszewicz oświadczył, że nie złoży oświadczenia lustracyjnego, wymaganego prawem od pracowników naukowych.

Włodzimierz Cimoszewicz, doktor prawa, wykładowca na Uniwersytecie w Białymstoku i w Akademii Humanistycznej w Puławach uważa, że lustracja w obecnej formie jest niezgodna z prawem i narusza Konstytucję. W liście do rektorów obu uczelni napisał, że rozciągnięcie obowiązku lustracyjnego na „setki

tyśiący ludzi, z których ogromna większość to osoby prywatne, nie pełniące żadnych funkcji państwowych, jest oczywistym naruszeniem Konstytucji RP”. Lustracja narusza ich godność przez przymuszanie do dowodzenia swojej przyzwoitości. W przypadku ludzi, którzy, jak on, przeszli procedurę lustracyjną przed sądem, „ustawowy obowiązek „dowodzenia czegoś, co zostało prawomocnie orzeczone”, narusza zasady rozdziału władz, ponieważ „ignoruje i ingeruje w decyzje niezależnej władzy sądowej”.

W czerwcu 2000 r. rozpoczął się proces lustracyjny Włodzimierza Cimoszewicza, którego Rzecznik Interesu Publicznego Bogusław Nizieński podejrzewał o zatajenie związków ze służbami specjalnymi PRL. Sąd Lustracyjny I instancji uznał, że Cimoszewicz nie był tajnym i świadomym agentem wywiadu PRL. Takie samo było stanowisko sądu II instancji (po apelacji Nizieńskie-

go) oraz Sądu Najwyższego, który w październiku 2001 r. jako bezzasadną oddalił kasację Rzecznika Interesu Publicznego.

W marcu Senat Uniwersytetu Warszawskiego, uznając, że lustracja jest „zagrożeniem dla demokratycznego państwa prawnego”, opowiedział się za wstrzymaniem lustracji i nowelizacją ustawy lustracyjnej. Senat Uniwersytetu w Białymstoku poparł stanowisko UW.

Oświadczenia lustracyjnego nie złożył także wielokrotny minister spraw zagranicznych, eurodeputowany Bronisław Geremek oraz pierwszy premier demokratycznej Polski po przemianach 1989 r. Tadeusz Mazowiecki.

Prezydent Lech Kaczyński wyrzucił za to Tadeusza Mazowieckiego ze składu Kapituły Ordeu Orła Białego. Naruszył prawo, gdyż znówelizowana dwukrotnie przez Kaczyńskiego ustawa lustracyjna nie zobowiązuje członków Kapituły do składania oświadczenia lustracyjnego.

Sanatorium dla rolnika

Bezpłatne sanatoria w najpiękniejszych uzdrowiskowych miejscowościach kraju, Szklarskiej Porębie, Kołobrzegu, Augustowie czekają na rolników. Jak poinformował Marek Milewski z Oddziału Regionalnego KRUS w Zambrowie, żeby pojechać wystarczy tylko skierowanie od lekarza rodzinnego. Rolnik otrzyma zwrot kosztów przejazdu, a na miejscu darmowe zabiegi rehabilitacyjne. Miejsca czekają cały rok, chętnych brakuje.

Przepraszamy

Czytelników i Wojciecha Zawartko z Pracowni Architektury i Krajoznawstwa, którego chochlik drukarski zmienił imię w artykule „Bezprawy” („Kontakty, nr 17/2007), serdecznie przepraszamy.

Specjalnie dla Czytelników „Kontaktów”

Za tydzień bezpłatny, kolorowy dodatek „Teraz zdrowie”

W numerze:

- Jak sobie radzić z wiosennym zmęczeniem, nie dać się stresom i dbać o dobre samopoczucie.
- Zapalenie dziąseł a zawał? Czy ma to coś wspólnego? Przewlekłe zapalenie dziąseł ma taki sam wpływ na serce, jak palenie papierosów.
- Prawdy i mity o alergiach. Czy jest dziedziczna? Czy alergię można wyleczyć?
- Czy odwiedziny chorej przez gości i przyjaciół mogą być uciążliwą plagą? Jak się przed tym ustrzec?
- Obyczaje lwa, czyli rozmowa z popularnym aktorem Arturem Barcisiem.
- Kuchnia grillowa, czyli ciekawe przepisy na weekend.
- Stałe rubryki i konkursy z nagrodami.

Za tydzień, w czwartek, pytaj o „Kontakty” z dodatkiem „Teraz zdrowie”.



ZAPROSILI NAS

■ Instytut Spraw Publicznych w Warszawie – na XIV Polskie Spotkania Europejskie pt. „Gdzie się kończy Europa? Dwugłos na temat członkostwa Turcji w Unii Europejskiej”.

■ Miesięcznik „Forbes” w Warszawie – na kolejne spotkanie z cyklu „Forbes Executive Forum”.

■ Stanisław Michalkiewicz – na spotkanie z kandydatami Komitetu Wyborczego Unii Polityki Realnej do Sejmiku Województwa Podlaskiego.

■ Zespół Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku – na uroczyste zakończenie IV Programu „Studenckie spotkania z bezdomnością: nadzieja – tak, obojętność – nie” oraz na konferencję pt. „Opiekun dziecka – ofiary przestępstwa”.

■ Dyrektor Urzędu Statystycznego w Białymstoku – na konferencję prasową z udziałem prezesa GUS, dotyczącą sytuacji społeczno-gospodarczej kraju w pierwszym kwartale 2007 roku.

■ Departament Informacji i Współpracy z Zagranicą Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego w Białymstoku – na uroczystość wręczenia nagród marszałka w dziedzinie kultury fizycznej i sportu za rok 2006.

■ Gminny Ośrodek Kultury w Czyżewie Osadzie i Nadleśnictwo Rudka – na imprezę z okazji Święta Ziemi pt. „Nasza Ziemia”.

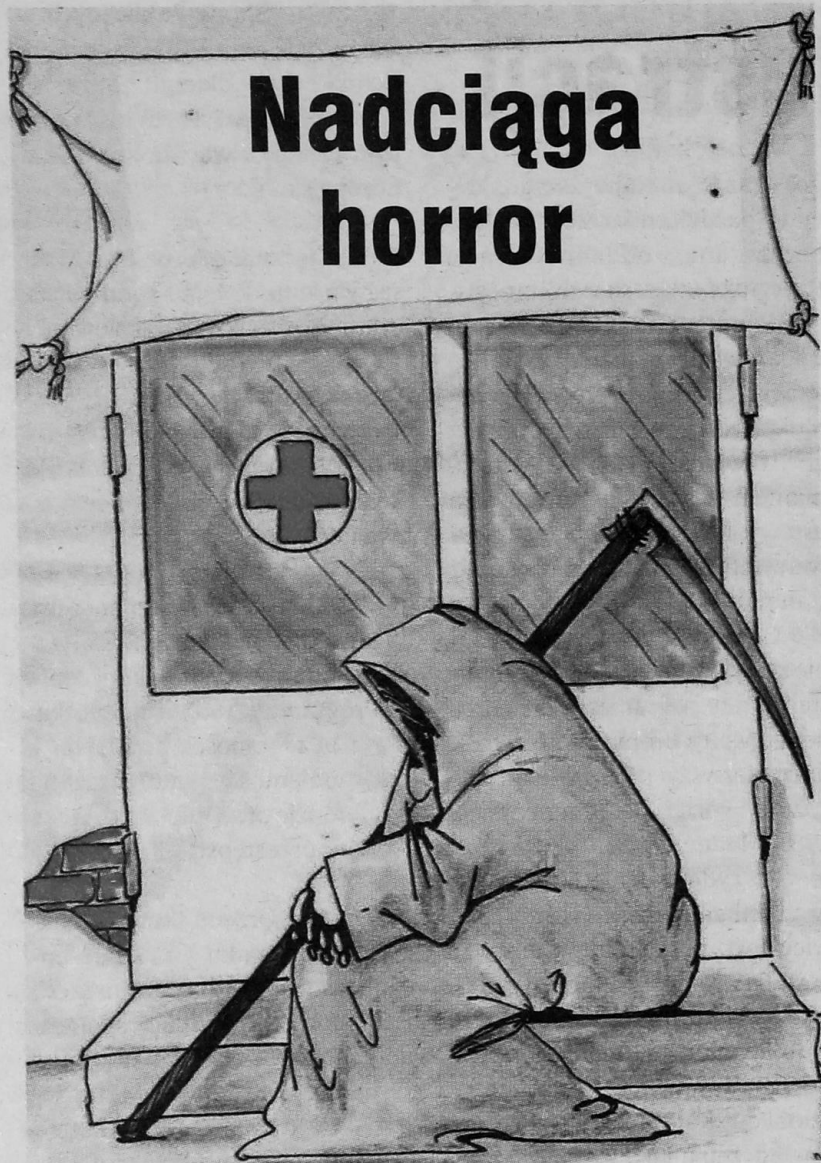
■ Burmistrz Wysokiego Mazowieckiego – na obchody 216 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

■ Dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Policealnych w Wysokiem Mazowieckiem – na I Powiatowy Konkurs Języka Angielskiego.

■ Muzeum Przyrody w Drozdowie – na otwarcie wystawy pt. Bursztynowy mikrokosmos”.

Dziękujemy.

Kto nas będzie leczył, kiedy lekarze zatrudnieni w publicznych szpitalach będą strajkować?



Nadciągą horror

Będą kłopoty i to poważne. Lekarze rozpoczęli protest, który może przerodzić się w bezterminowy strajk i paraliż publicznych szpitali. Jak poinformował przewodniczący Zarządu Regionu Podlaskiego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy Ryszard Kijak, do protestu przystąpiły już szpitale wojewódzkie w Suwałkach oraz powiatowy w Bielsku Podlaskim, a przygotowują się szpitale wojewódzkie w Łomży i Białymstoku oraz szpital w Augustowie.

Na razie akcja polega na oflagowaniu szpitali, wywieszeniu plakatów informacyjnych i rozdawaniu ulotek. W ulotce czytamy, że polscy lekarze zarabiają o połowę mniej, niż na Słowacji, w Czechach a nawet na Białorusi. Domagają się podwyżek płac dla lekarzy bez specjalizacji do 5 tysięcy złotych brutto i lekarzy ze specjalizacją do 7 i pół tysiąca złotych brutto miesięcznie. Domagają się

też czternastodniowego płatnego urlopu szkoleniowego. Jeśli postulaty nie zostaną spełnione, 10 maja lekarze przystąpią do dwugodzinnego strajku ostrzegawczego, a 15 maja odbędzie się strajk jednodniowy. W przypadku dalszego braku efektów protestu, od 21 maja rozpoczną bezterminowy strajk, który ma być prowadzony aż do skutku, czyli spełnienia postulatów.

Żądania płacowe są adresowane do rządu i parlamentu. Lekarzskie związki zawodowe uważają, że nie ma sensu kierować ich do dyrektorów szpitali, czyli bezpośrednich pracodawców, gdyż szpitalne kontrakty z Narodowym Funduszem Zdrowia nie zapewniają pieniędzy na podwyżki. Radykalizacja postulatów nastąpiła po braku reakcji rządu na akcję protestacyjną z ubiegłego roku, kiedy lekarze proponowali etapowe dochodzenie do godziwych wynagrodzeń. (MK)

Duży może więcej

Z inicjatywy radnego Rady Miejskiej Tadeusza Zaremby, 26 kwietnia w ratuszu spotkali się przedstawiciele firm meblarskich, produkujących domki z drewna, zaopatrujących zakłady meblarskie w lakiery i akcesoria, Zespołu



Wojciech Dąbrowski

W Łomży powstaje „klastery drzewny”

Szkół Drzewnych oraz banków. Pracownicy Urzędu Marszałkowskiego zapoznali ich z ideą tworzenia tzw. klastra drzewnego.

Klastery to nowa forma organizacji gospodarczej o charakterze regionalnym. Grupuje firmy i instytucje, działające w jednym sektorze rynku. Klastery mogą działać w formie stowarzyszeń, spółek lub fundacji. Na cele promocyjne i innowacyjne mogą ubiegać się o duże pieniądze z Unii Europejskiej. Jak poinformował odpowiedzialny za fundusze unijne w Urzędzie Marszałkowskim Cezary Ołdakowski, powstał już klastery spożywczy wokół Państwowej Wyższej Szkoły Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży. Drugi klastery spożywczy organizuje się w formie stowarzyszenia, o czym poinformował obecny na spotkaniu reprezentant grupy założycielskiej, Wojciech Dąbrowski z

łomżyńskiej firmy Edpol. Czy powstanie klastery drzewny, okaże się za kilka tygodni, jakie wyznaczono na składanie deklaracji przystąpienia do organizacji. Pomysł wspiera ją Łomżyńska Izba Przemysłowo-Handlowa i prezydent Łomży.

Wojciech Dąbrowski, Edpol Łomża: – Czy chcemy, czy nie, działamy w klastrach, bo firmy i ich otoczenie funkcjonujące na tym samym rynku, tworzą naturalną całość. Unia Europejska daje szansę wsparcia tego związku dużymi pieniędzmi na poprawę konkurencyjności, wspólny marketing, zdobywanie nowych rynków poza regionem, promocję nowych marek, przy zachowaniu odrębności każdego członka klastra. Grupa przedsiębiorców branży spożywczej, do której należę, będzie promować w ramach klastra markę „Naturalnie z Podlasia”.

Patologia z literką „L”

– Około ósmej rano chciałem skrócić w lewo z ulicy Wojska Polskiego w Polową. Na pasie dla skręcających czekały przede mną, jedna za drugą, trzy „elki”, czyli samochody nauki jazdy. Zablockowały skręt w lewo na co najmniej 10 minut. W tym czasie naliczyłem aż 16 „elek”, które w różnych kierunkach przejechały przez skrzyżowanie! Jeśli to jest normalna sytuacja w ruchu drogowym, to ja jestem nienormalny. Na ulicach Łomży uczą się jeździć ludzie z Kętrzyna, Elku, Skierniewic i Bóg wie skąd jeszcze, bo nie orientuję się w rejestracjach? – mówi Zygmunt Białczak.

Ostatnio instruktorzy nauki jazdy z co bardziej oddalonych od Łomży miejscowości przywożą

autokarami całe szkoły kursantów. Ćwiczą jazdę na trasie egzaminacyjnej i w całym mieście w samochodach szkoleniowych od świtu do późnej nocy przed egzaminami, które kursanci zdają w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego w Łomży. To już nie jest, zbawienne dla poprawy bezpieczeństwa, spowolnienie ruchu. To jest paraliżowanie ruchu i wywoływanie nerwowych reakcji u tkwiących w korkach kierowców, którzy usiłują wyprzedzać „elki” w niedozwolonych miejscach i wbrew przepisom. Zarządca ulic, czyli Urząd Miejski twierdzi, że od strony prawnej nie ma podstaw do interwencji, bo po drogach publicznych może jeździć każdy. (MK)



Pękła koalicja

Zaskoczeniem dla większościowej koalicji w Radzie Miejskiej (17 radnych na 23) był wynik głosowania 25 kwietnia nad absolutorium dla prezydenta Jerzego Brzezińskiego. „Siedemnastka”, jak wcześniej zapowiadano, miała wstrzymać się od głosu, co oznaczałoby nieudzielenie absolutorium. W głosowaniu 6 radnych koalicji: Alicja Bandzul, Bogumiła Olbrys, Wanda Mężyńska, Jak Kleczyński, Tadeusz Zaremba i Krzysztof Sychowicz, opowiedziało się jednak za absolutorium. Czworo pierwszych to radni PiS, którzy popierając absolutorium, wyłamali się z klubowej dyscypliny (klub uchwalił wstrzymanie się od głosu).

Awantura

Regularna awantura wybuchła na sesji Rady Miejskiej 25 kwietnia. Zaczął radny Paweł Borkowski, który oceniając prezydenta Brzezińskiego, zarzucił wiceprezydentowi Marcinowi Sroczyńskiemu arogancję w stosunku do radnych. Wiceprezydent Marcin Sroczyński odbił piłeczkę niezbyt stosownie, zarzucając radnemu przesadę oraz „fobię”, którą „powinno się leczyć”. Opanowany zazwyczaj przewodniczący Rady Miejskiej Wiesław Grzymała skarcił w tym momencie wiceprezydenta Sroczyńskiego za „obraźliwe insynuacje wobec radnego” wybuchem krzyku (za który potem przeprosił). Do awantury włączyła się radna Alicja Bandzul, zarzucając Marcinowi Sroczyńskiemu, że... doszło do niej, iż podrywał jej autorytet na zebraniu w obecności jej wyborców! Wiceprezydent bronił się, wszystkiemu zaprzeczając. Zdegustowani radni Jerzy Brodziuk i Krystyna Michalczyk – Kondratowicz, opuścili salę obrad. „To najlepszy obraz poziomu intelektualnego naszej Rady. Magiel, to zbyt łagodne określenie”, skomentował zbulwersowany radny Brodziuk.

Spotkanie Przyjaciół

8 maja (godz. 17.00) w auli Hanki Bielickiej w II Liceum Ogólnokształcącym im. M. Konopnickiej w Łomży odbędzie się spotkanie członków Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej z prezydentem miasta Jerzym Brzezińskim.

Zjazd „plastyczny”

Pierwszy Zjazd Absolwentów organizuje 12 października 2007 roku Liceum Plastyczne im. Wojciecha Kossaka w Łomży. Spotkanie połączone zostanie z uroczystością z okazji 15 lat szkoły. Program, karta zgłoszenia i szczegółowe zasady uczestnictwa w Zjeździe znajdują się na internetowej stronie www.plastyk.4lomza.pl. Informacje dodatkowe, tel. 086 218 84 19.

Prezydent zaprasza Miejsce, które łączy

Jerzy Brzeziński, prezydent Łomży: – Gościom polecam najcenniejszy zabytek ziemi łomżyńskiej, czyli szesnastowieczną gotycką katedrę. Z tym miejscem związane jest całe życie mojej rodziny. W katedrze w 1986 roku brałem ślub, tutaj chrzczeni byli moi synowie, przyjmowali sakramenty komunii i bierzmowania.

Katedra od wieków łączy ludzi. Z ogromną radością obserwuję od kilku lat efekty jej gruntownej modernizacji, wspólny wysiłek Kurii, parafii katedralnej, służb konserwatorskich oraz wiernych i miasta. Podziwiam trafność nowych rozwiązań w starych murach. Rada Miejska wspiera prace finansowo. Jest tworzony przepiękny ołtarz, nawiązujący stylem do gotyku, który z nowym wystrojem prezbiterium będziemy mogli obejrzeć prawdopodobnie już w Boże Narodzenie. Pod ołtarzem powstała kaplica z elementami odkrytych pod posadzką zabytkowych krypt, między innymi grobowca ks. Jana Wojsławskiego, pierwszego proboszcza i budowniczego katedry. Katedra to jedyne w swoim rodzaju, regionalne muzeum. Są tu ślady wydarzeń i ludzi ważnych dla miasta i ziemi łomżyńskiej w postaci pamiątkowych inskrypcji, nagrobków, obrazów, rzeźb. A przede wszystkim to miejsce święte, sanktuarium Matki Boskiej



Matka Boska Łomżyńska

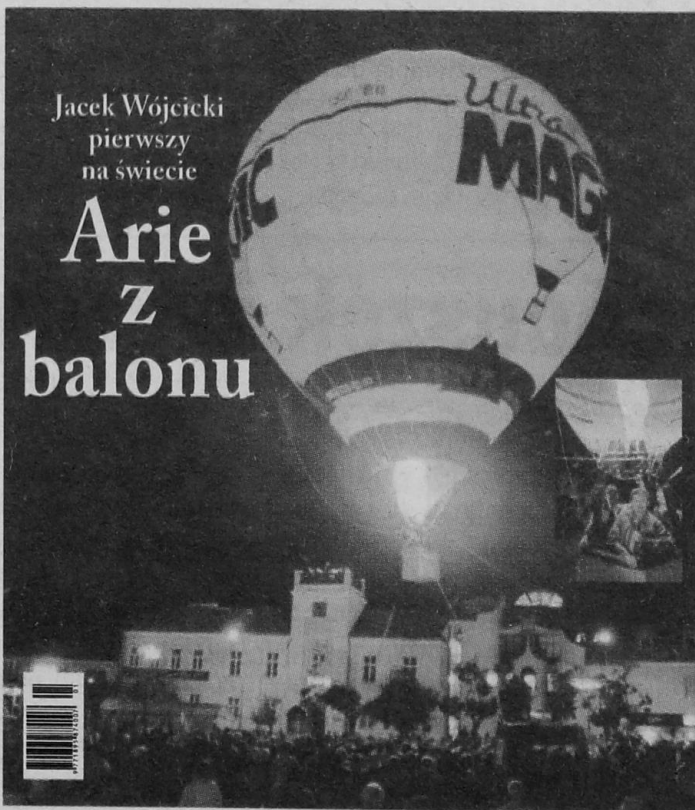
Łomżyńskiej, którą papież Jan Paweł II w 1991 roku ukoronował złotą koroną i nazwał Matką Boską Pięknej Miłości.

Spod katedry ulicą Dworną można dojść do odnowionego placu Jana Pawła II z pomnikiem papieża autorstwa Gustawa Zemły i odrestaurowanej dawnej cerkwi z pięknymi zabytkowymi polichromiami, obecnie kościoła Najświętszej Marii Panny, a potem przejść się ulicą Sienkiewicza obok odnowionych kamienic. Z kameralnej ulicy Farnej tylko krok na Stary Rynek z jedynym w regionie zachowanym autentycznym układem urbanistycznym z XV wieku. Już wkrótce na Farnej, Starym Rynku albo przy fontannie, która jest projektowana w ramach modernizacji ul. Długiej, pojawi się pomnik drogiej sercom łomżan Hanki Bielickiej.

Parkingi bezpłatne: największy na pl. Niepodległości (obok Teatru Lalki i Aktora), przy Kolegium Katechetycznym na Sadowej (obok wejścia do katedry).

Parkingi płatne w dni powszednie do godz. 17.00, w dni świąteczne, soboty i niedziele bezpłatne na Starym Rynku i na większości ulic Starego Miasta.

Gastronomia: świetne domowe jedzenie w barze „Matysiaki” (ul. Długa), spotkanie przy kawie lub obiedzie z widokiem na dolinę Narwia w Hotelu Gromada (ul. Rządowa). (MK)



Na Starym Rynku z zachowanym układem urbanistycznym z XV w. odbywa się wiele imprez. Także, jak na zdjęciu, organizowanych z miastem przez „Kontakty”



Koło Gospodyń Wiejskich w Mątewicy w niepełnym składzie: stoją (od lewej) Janina Nasiadko, Zofia Sendrowska, Małgorzata Chętnik, Teresa Babowicz, Magdalena Czajkowska, Marianna Wasik, Irena Zysk, Alicja Koldys i Ewa Babowicz; siedzą (od lewej) Hanna Kurpiewska, Renata Chojnowska, Anna Nasiadko, Anna Zysk i Helena Sznurowska

To była moja obietnica wyborcza – mówi radna Anna Nasiadko z Mątewicy. – Kobiety wspominały, jak bardzo koło było kiedyś potrzebne, reprezentowało całą wieś w różnych konkursach i przeglądach, jednoczyło ludzi. Pomyślałam, że nic nie stoi na przeszkodzie, żeby znowu tak było! Rzuciłam hasło. Natychmiast odpowiedziało ponad 30 kobiet!

– Na pierwsze zebranie szłyśmy jedna za drugą! – dodaje Anna Zysk. – Bardzo się cieszyłyśmy chociażby z tego, że możemy się spotkać, bo inaczej każda nie oderwałaby się od obowiązków.

Tak w Mątewicy odrodziło się Koło Gospodyń Wiejskich, jedyne w gminie Nowogród. Zaczęły przed Wielkanocą. Pod kierunkiem kierownika Biblioteki w Nowogrodzie Ewy Dzierzgowskiej,

własnoręcznie zrobiły palmy i piśanki. Potem wymienili się przepisami na sałatki. Przygotowują się do pokazu kulinarnego dla wszystkich mieszkańców.

– Będzie jak dawniej! – cieszy się Helena Sznurowska. – Nasza wieś zawsze wyróżniała się w różnych konkursach, organizowanych przez ODR w Szepietowie. Teraz też chcemy, żeby coś się u nas działo. Przecież Mątewica to prawie 150 domów!

Po niedawnej tragedii we wsi (w pożarze domu zginęło młode małżeństwo z roczną córeczką), gospodynie z Mątewicy także włączyły się w akcję pomocy bliskim ofiar. Zbierały pieniądze i odzież.

– Musimy pokazać, że wieś jest wspólnotą – mówi Janina Nasiadko. – Życie idzie dalej. Przygotowujemy się do spotkania wszystkich mieszkańców. Trzeba wyjść do ludzi, bo tylko wtedy ludzie wyjdą do nas.

Łańcuszek życzliwości

– Nikt nie przewidzi swego losu. Bezdomnym może stać się każdy. Gdy jest okazja, żeby pomóc, nie trzeba się sprzeciwiać – uważa sołtys wsi Koziki Jałbrzyków Stok Irena Zaremba.

Były dom nauczyciela w sąsiedniej wsi Konopki Jałbrzyków Stok (gm. Zambrów) od ośmiu lat stał pusty. Obok pusta, zlikwidowana szkoła i hala sportowa. Budynek szkoły niszczy. W hali sportowej mieszkańcy wsi Konopki Jałbrzyków Stok i Koziki Jałbrzyków Stok, jak jest potrze-

ba, organizują wesela, stypy, przyjęcia komunijne.

Dom nauczyciela w kwietniu gmina sprzedała za 46 tys. złotych bezdomnej rodzinie, która od czterech lat mieszka w wydzielonym i zaadoptowanym pomieszczeniu w chlewni.

Małżeństwo z piątką dzieci pracowało i mieszkało w Bożejewie (gm. Wizna). Właściciel mieszkania, które wynajmowali zmarł, a spadkobiercy ich wyrzucili. Dorosłe dzieci znalazły sobie pracę i mieszkania. A rodzice zostali bezdomni.

W Kozikach Jałbrzyków Stok zostali przyjęci do pracy w chlewni. Zamieszkali w wydzielonym pomieszczeniu w budynku gospodarczym.

– To łańcuszek życzliwości w stosunku do tych ludzi. We wsi było zebranie, na którym mówiono o sprzedaży domu nauczyciela. Ludzie chcieli pomóc tej rodzinie, choć nie jest z naszej gminy. Mówili o nich, że są pracowici i porządni. Wstawiał się za nimi także ich pracodawca. Po konsultacji we wsi wygrodziliśmy cztery metry działki przy budynku i

sprzedaliśmy im dawny dom nauczyciela – mówi wójt gminy Zambrów Kazimierz Dmochowski.

Pusty budynek niszczałby i nikt nie miałby z niego żadnego pożytku. Bezdomni mają mieszkanie, w którym zamieszkają po remoncie.

– Może jeszcze wieś na tym skorzysta. W hali sportowej, która jest teraz naszą świetlicą, są ławki przy stołach. Wygodniejsze byłyby krzesła. Może uda się je zakupić i wieś też będzie miała pożytek ze sprzedanego mienia – planuje sołtys Irena Zaremba. (m)



Nowy przewodniczący

Nowym przewodniczącym Konwentu Wójtów Powiatu Łomżyńskiego został Krzysztof Polkowski, wójt gminy Przytuły. Jego poprzednikiem był Edward Łada, wójt gminy Piątnica. Przewodniczący Konwentu wybierany jest na pół roku.

Nareszcie asfalt

Po Galkówce przyszedł czas na asfaltowanie ulic Nadnarwiańskiej i Cichej w Czartorii. Wszystko będzie gotowe w maju. Nareszcie przestanie się kurzyć.

Bursztynowy mikrokosmos

Tak brzmi tytuł wystawy w Muzeum Przyrody w Drozdowie (gm. Piątnica), prezentującej bursztyn z „wścibkami”, jak mawiali Kurpie. To pozostałe w bryłkach owady, fragmenty piór, roślin. Na ekspozycję składają się fotografie dr. Janusza Kupryjanowicza ze zbiorów Muzeum Przyrodniczego w Białymstoku i eksponaty bursztynu z kolekcji Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży. Wystawę można oglądać do końca października 2007 roku.

Powiatowa niedziela z Florianem

Tegoroczne powiatowe uroczystości z okazji Dnia Strażaka odbędą się w Wiźnie w niedzielę, 6 maja. Rozpoczną się mszą świętą w intencji strażaków (godz. 12.00). Potem spotkanie na boisku szkolnym z poświęceniem nowego samochodu, koncertem Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Zambowa i zespołów artystycznych. A na obiad grochówka. Właśnie z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji dla strażaków z Wizny nadeszła miła wiadomość: otrzymali 25 tysięcy złotych za zakup sprzętu.

Skarb w śmieciach

„Zasypują nas!”, alarmują pracownicy Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi w Drozdowie (gm. Piątnica). Sterty odpadów walają się wokół Góry Królowej Bony w Starej Łomży. Upstrzony jest również Rezerwat „Kalinowo” wzdłuż szosy Drozdowo – Piątnica. Śmieci zwożone są samochodowymi przyczepami z całych gospodarstw! Można znaleźć tu dosłownie wszystko!

Łomżyński Park Krajobrazowy Narwi należy do europejskiej sieci obszarów chronionych pn. „Natura 2000”, obejmujących tereny specjalnej ochrony ptaków i siedlisk.

Starosta zaprasza



Forty w Piątnicy z panoramą na kościół parafialny

Podziemia, wilki i kuźnia

Krzysztof Kozicki, starosta łomżyński: – W wolne majowe dni polecam wyprawę na forty w Piątnicy. Zapraszam także do Muzeum Przyrody w Drozdowie oraz Skansenu Kurpiowskiego w Nowogrodzie.

Forty w Piątnicy to część wielkiego systemu twierdzy carskich między Wisłą, Bugiem i Narwią. Ich budowa rozpoczęła się w roku 1889. Mają swój epizod w pierwszej wojnie światowej, wojnie polsko-sowieckiej 1920 roku i wojnie obronnej 1939. Także legendę: podobno właśnie stąd wysłana została w świat wiadomość o „rozpracowaniu” przez Polaków niemieckiej maszyny szyfrującej Enigma. Forty są nie tylko przykładem dzieła inżynierii wojskowej, ale również dowodem znakomitego „wkomponowania” w otoczenie. Chociaż mają dokładną dokumentację, sporządzoną przez specjalistów z różnych dziedzin, wciąż kryją wiele tajemnic i niebezpieczeństw. Lepiej więc zwiedzać je z przewodnikiem Pawłem Zalewskim (tel. 606 101 419), który oprowadzi także po Muzeum Fortecznym. W Piątnicy jest motel z restauracją „Zacisze” oraz „Baranowski”, a także kilka dobrze zaopatrzonych sklepów.

Drozdowo, wzmiankowane w 1404 roku, to gniazdo zasłużonego dla narodowej kultury rodu Lutosławskich, z którego pochodził światowej sławy kompozytor Witold. W willi z 1895 roku mieści się dzisiaj Muzeum Przyrody. Kolekcję tworzą eksponaty znad Narwi i Biebrzy, trofea myśliwskie oraz wyposażenie salonu dworskiego, poświęconego Lutosławskiemu. Koniecznie trzeba przejść się po otaczającym willę parku w stylu ogrodu francuskiego, założonym w drugiej połowie XIX wieku przez Franciszka Lutosławskiego. Muzeum (ul. Główna 38, tel. 086 219 20 81) czynne jest od wtorku do piątku w godz. 8.30 – 17.30, w sobotę i niedzielę w godz. 9.30 – 15.30. Cena biletu: 4 zł normalny, 2 zł ulgowy. Warto również zobaczyć neoromański Kościół Parafialny pod wezwaniem Świętego Jakuba z 1878 roku, z fundacji Franciszka Lutosławskiego oraz pójść na cmentarz, gdzie na wzniesieniu bieli się kaplica grobowa tego rodu. W Drozdowie nie ma baru, jest sklep spożywczy.

Usytuowany na skarpie Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie, noszący imię założyciela Adama Chętnika, sławnego piewcy i badacza Kurpiowszczyzny, to drugie pod względem wieku muzeum na wolnym powietrzu w kraju (po Kaszubskim Parku Etnograficznym we Wdzydżach Kiszewskich w województwie pomorskim). W czerwcu będzie obchodzić 80 lat. Prezentuje tradycyjne drewniane budownictwo kurpiowskiej wsi. Chałupy (z wyposażeniem), wiatrak, studnia z żurawiem, olejarnia, młyn, kuźnia, ule obrazują przeszłość i



Fragment niezwyklej ekspozycji w Drozdowie

uświadamiają skąd nasz ród. Szczególnym dodatkiem jest wspaniały widok na Narew. Skansen (ul. Zamkowa 25, tel. 086 217 55 62) czynny jest od poniedziałku do piątku w godz. 9.00–17.00, w soboty, niedziele i święta w godz. 10.00–17.00. Cena biletu: 6 zł normalny, 4 zł ulgowy, dla dziecka do lat 7 wstęp bezpłatny. Znajdująca się w Skansenie karczma oferuje tradycyjne kurpiowskie dania.



Gdzie Pisa wpada do Narwi...

W prawdziwym ogniu zapłonął ogień serc



Niech wie

o nie

Zaalarmowani esemesem Kasi koledzy Pawła z klasy maturalnej przybyli na pomoc natychmiast, w garniturach i wyjściowych butach

Pogrzeb i pożar

W poniedziałek, 23 kwietnia, Andrzej Dołęga z Piątnicy nagle źle się poczuł. Zmarł. Miał 49 lat. Pogrzeb odbył się w środę. W ciężkiej dla Pawła chwili po stracie ojca, w kościele i na cmentarzu byli przy nim koledzy z maturalnej klasy czwartej Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Marianowie.

Nazajutrz, około piętnastej, w zabudowaniach Dołęgów wybuchł pożar. Błyskawicznie obejmował chlewnię, zagrażając po-

zostałym budynkom i domowi sąsiadów. Dym zauważyli przejeżdżający właśnie szosą kolega i koleżanka Pawła. Rozdzwoniły się „komórki”.

– Wpadali na podwórko jeden za drugim! Prosto ze szkoły. W garniturach, białych koszulach, eleganckich butach... – opowiada matka Pawła. – Przyjechała straža pożarna. Gasili, a oni prosto do chlewni, w gnojówkę... Przepeźdzali i wyprowadzali świnię, wynosili prosięta, wylewali wodę. Byłam wszystkim zszokowana, ale widziałam, z jakim poświęceniem ratują nasz dobytek. Niektó-

rzy nawet boso! Nie da się wypowiedzieć żadnym słowem tego, co czułam... I jeszcze ta dziewczyna!

Dziewczyna to Kasia Zaniewska, która z siostrą i jej chłopakiem przejeżdżała właśnie koło domu Dołęgów. Po „komórkowej” akcji skrzyknięcia kolegów na pomoc, wbiegła do mieszkania i krzyknęła do matki Pawła, aby dała jej obraz Matki Bożej. Gdy na podwórku ludzie walczyli z żywiołem, ona z obrazem Madonny obchodziła całą posesję i zabudowania sąsiadów, modląc się, aby za sprawą Matki Bożej ogień się nie rozprzestrzenił.

– Wymodliła... – mówi wzruszona Małgorzata Dołęga. – Zniszczenia są duże, ale gdyby nie pomoc kolegów syna, byłyby jeszcze większe, bo obok chlewni jest budynek ze słomą.

– Mam swoje lata, ale takiej młodzieży dotąd nie znałem – przyznaje sąsiad Edward Makowski. – Ratowali wszystko, jak swoje, a przez to i mój dom... Nie umiem wypowiedzieć, jak bardzo im dziękujemy.

Wychowani

Maturalna klasa Pawła w ostatni tydzień nauki w szkole przychodziła na lekcje w odświętnych ubraniach. Następnego dnia po pożarze, miało być oficjalne pożegnanie z wychowawcą i nauczycielami.

– Dostałem telefon, że chłopcy krępują się przyjść do szkoły, bo ubrania, w których ratowali dobytek kolegi, właściwie stracili – mówi Marek Kaczanowicz, dy-

rektor Zespołu Szkół w Marianowie. – Moja odpowiedź była krótka: mają przyjść choćby w dresach! Przyszli. W eleganckich ubraniach! Poradzili sobie tak, jak przy pożarze.

Na specjalnie zorganizowanym pożegnalnym apelu, w obecności starosty łomżyńskiego Krzysztofa Kozickiego, dyrektor Marek Kaczanowicz poinformował wszystkich uczniów o postawie maturzystów z klasy czwartej Technikum Mechanizacji Rolnictwa. Było wielkie zaskoczenie, ponieważ chłopcy nie powiedzieli o tym nikomu ani słowa!

– Widać było, że są zażenowani publicznym wyróżnieniem – mówi Marek Kaczanowicz. – Nie zaskoczyła mnie ich postawa w Piątnicy. Tak zostali wychowani. Z doświadczenia zawodowego wiem, że młodzież wiejska ma

nie tylko szczególne poczucie więzi z ojcowizną, ale rozumie także, czym jest pomoc sąsiadka. Jestem z naszych chłopców dumny!

Lista

O postawie kolegów Pawła Dołęgi dowiedziała się mieszkająca w sąsiedztwie Barbara Kurządkowska. Na miejscu nie-szczęścia ich nazwiska podykto-wała jej „dziewczyna z obrazem”, czyli Kasia Zaniewska, która nie podała swojego, tłumacząc: „My jesteśmy z innej szkoły”. Barbara Kurządkowska listę spisała i za-dzwoniła do „Kontaktów”.

– Uznałam, że ci chłopcy za-sługują na to, aby dowiedział się o nich świat, w którym liczy się przede wszystkim to, co mate-rialne – mówi. – Udowodnili, że ludzka solidarność jest wieczna.

Niech więc świat pozna ratow-ników: Karol Bagiński z Mieszolek (gm. Stawiski, pow. kolneński), Marek Bukowski z Karwowa (gm. Stawiski, pow. kolneński), Adam Fabiszewski z Muraw (gm. Piątni-ca, pow. łomżyński), Karol Gra-bowski z Grabowa Nowego (gm. Rutki, pow. zambrowski), Rafał Mróz z Brzezina (gm. Trzcianna, pow. moniecki), Adam Polkowski z Szyjek (gm. Radziłów, pow. gra-jewski), Tomasz Siwik z Małego Płocka (pow. kolneński), Marcin Skrocki z Budzisk (gm. Stawiski, pow. kolneński), Przemysław Włodkowski z Łomży, Rafał Wsze-borowski z Popek (gm. Mały Płock, pow. kolneński) i Adam Zduńczyk z Kołaków Wietrzychowa (gm. Ma-ły Płock, pow. kolneński).

– Nigdy nie byłem w takiej sy-tuacji. Okazało się, że byliśmy potrzebni, ale nie zrobiliśmy nic

nadzwyczajnego – mówi Karol Bagiński, który na szkolną uro-czystość nazajutrz po pożarze, poszedł jak inni koledzy również w pożyczonym ubraniu. – Każdy by tak postąpił.

– Postąpiliśmy normalnie. By-łem tam również dlatego, że przyjaźnię się z Pawłem od pierwszej klasy. Przyjaźń to przy-jaźń – ucina Adam Fabiszewski.

W ratowaniu dobytku rodziny Dołęgów i porządkowaniu pogo-rzeliska, pomagała także mło-dzież z Piątnicy i Kalinowa, sąsie-dzi.

Studnia życzliwości

Andrzej Dołęga rozpoczął roz-budowę chlewni. Około dwóch tygodni przed śmiercią, wykopał przy nowych fundamentach studnię głębinową.

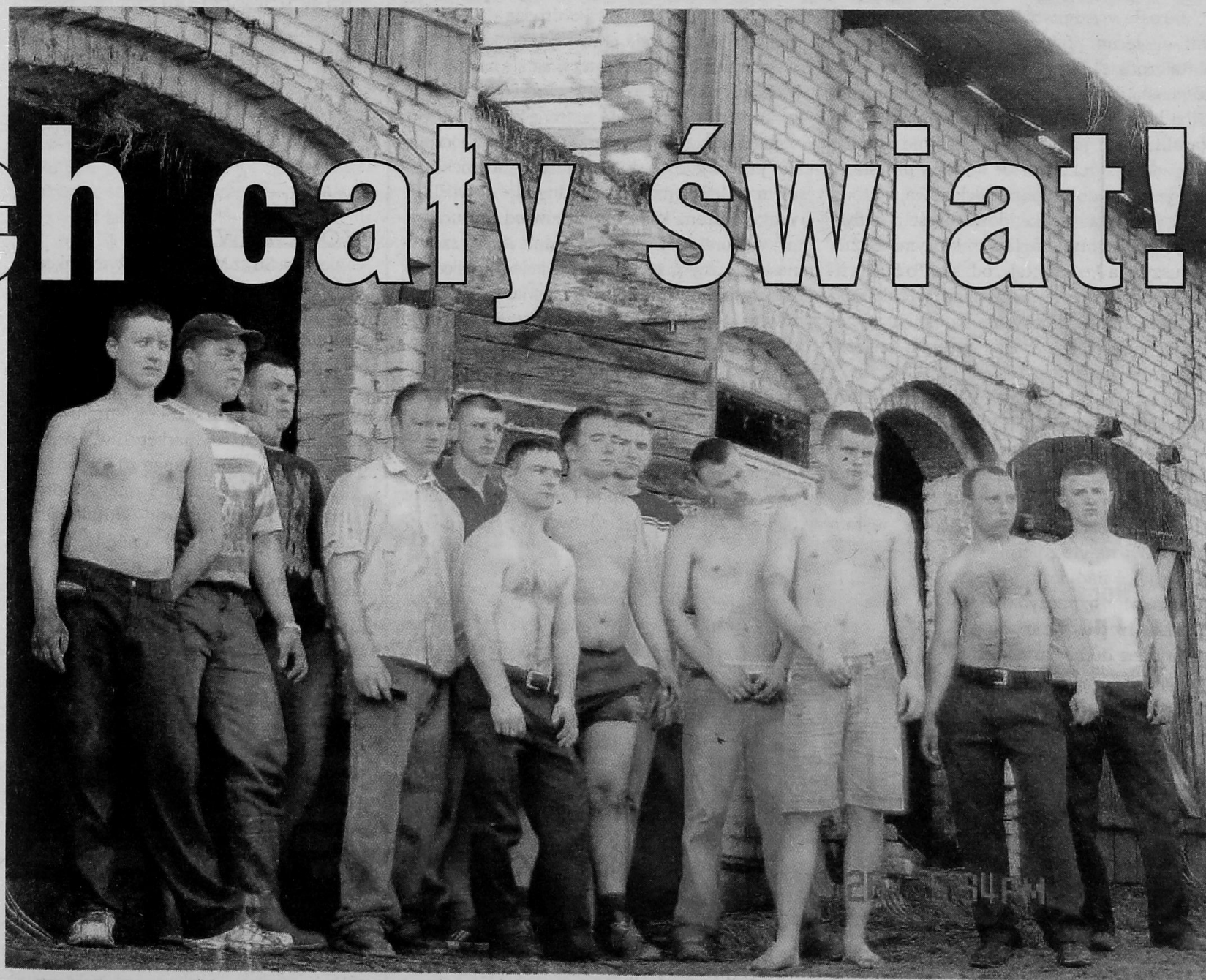
– Jakby przeczuł, że będzie nam potrzebna! Uratowała nas ta studnia i życzliwi ludzie – wzru-sza się Małgorzata Dołęga. – Te-raz też nie jesteśmy sami. Poma-gają nam nawet ci, których nigdy przedtem nie znałam. Nie sądzi-łam, że mąż miał aż tylu przyja-ciół i nie tylko w naszej wsi. Wszystkim z całego serca dzięki-ję! Są naszą siłą do życia.

– Andrzej był bardzo dobrym mężem, ojcem, gospodarzem, są-siadem, człowiekiem. Dawał do-bro i chociaż już go na tym świe-cie nie ma, dobro do jego domu wraca – uważa sąsiad Edward Makowski.

Nasza klasa

– Taka jest nasza klasa – mówi krótko Paweł Dołęga.

GABRIELA SZCZĘSNA



Po ugaszeniu pożaru



Przystań Yacht Clubu „Arcus” w Rajgrodzie

Perta Rajgrodu

Jarosław Augustowski, starosta grajewski: – Polecam przystań Yacht Clubu „Arcus” w Rajgrodzie. To przepiękne miejsce w środku miasta, w którego powstaniu mam udział. Kilka lat temu wspomogliśmy żeglarzy. Wystaraliśmy się, jako powiat, wspólnie z nimi o pieniądze na dokończenie budowy przystani. Dziś jest tam dobra baza noclegowa, z której mogą korzystać weekendowi turyści. Do dyspozycji są jachty i żagłówki, którymi można wyruszyć na Jezioro Rajgrodzkie. To 50 km linii brzegowej ze wspaniałymi widokami i przystaniami w licznych ośrodkach wypoczynkowych. Także uroczę wysepki, na które można zawinąć.

W samym Rajgrodzie odwiedzić należy obowiązkowo sąsiadującą z przystanią Górę Zamkową z grodziskiem jaćwieskim. Zjeść można smacznie w słynącym z dań rybnych barze „Smakosz”.

W niedalekich Grzędach (jedzie się tam przez Woźnawieś, letniskową wieś nad Jeziorem Dreństwo), rozpoczynają się piesze i rowerowe szlaki turystyczne do najbardziej dzikiej części Biebrzańskiego Parku Narodowego, jaką jest Czerwone Bagno. Można na miejscu wypożyczyć rower. W leśniczówce Grzędy obejrzeć można ekspozycję etnograficzną, poświęconą mieszkańcom dawnych Grzęd, wsi na bagnach zwanej polskim Sybirem, której mieszkańcy zostali wymordowani przez hitlerowców za

sprzyjanie partyzantom. Po drodze do Grzęd znajduje się zagroda „Kuwały”, do której też warto zajrzeć, a nawet zatrzymać się na dłużej. Można w niej bardzo dobrze zjeść i odpocząć.

Turystom, którzy jadą w stronę Rajgrodu trasą nr 61 od Łomży, po drodze proponuję zjechać przy wjeździe do Szczuczyna za cmentarzem w lewo, na Niedźwiadną. To niewielka wieś, położona kilka kilometrów od Szczuczyna, w której znajduje się odrestaurowany szesnastowieczny gotycki kościół, jeden z najcenniejszych zabytków Północnego Mazowsza, porównywalny z katedrą w Łomży. W samym Szczuczynie warto odwiedzić popijarski zespół klasztorny z XVII/XVIII wieku oraz jedyne w województwie podlaskim Muzeum Pożarnictwa. Znajduje się w zabytkowej remizie przy ul. Grunwaldzkiej. Na zwiedzanie Muzeum trzeba umówić się telefonicznie z opiekującym się nim pracownikiem Miejskiego Domu Kultury (tel. 086 – 272 – 52 – 83). Naprawdę warto! (MK)



Gotycki kościół w Niedźwiadnej, perła wśród zabytków powiatu grajewskiego

3 Maja w Grajewie

Uroczysta Msza Święta w intencji Ojczyzny w kościele Trójcy Przenajświętszej (godz. 10.30) rozpocznie obchody Narodowego Święta 3 Maja. Po mszy delegacje i poczty sztandarowe przejdą pod Krzyż „Solidarności” i Pomnik Niepodległości, gdzie złożą kwiaty. W sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury o godz. 17.00 rozpocznie się występ zespołu „Wołyńskie Słowiki” z Łucka. Zaplanowany jest również podwójny występ uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej im. J. S. Bacha, o godz. 11: 30 w Kościele p. w. Trójcy Przenajświętszej (po mszy za Ojczyznę), a o godz. 18.00 w kościele pw. Św. Ojca Pio.

Utopił się

we własnym stawie

Mieszkaniec (42 lata) Wojd (gm. Rajgród) utopił się w stawie rybnym. Na razie nie wiadomo, w jakich okolicznościach. Wyjaśnia to policja z Grajewy.

Nowy dyrektor

Barbara Ciszewska, nauczycielka wychowania fizycznego w Publicznym Gimnazjum nr 2 im. Sybiraków w Grajewie, wygrała konkurs na dyrektora tej szkoły. Zastąpi na stanowisku dyrektora Krystynę Żyłę.

Drżycie

wagarowicze!

Grajewska Straż Miejska z dużymi sukcesami tropi wagarowiczów, zatrzymuje ich i odstawia do szkół lub na policję. Od stycznia strażnicy zatrzymali 42 uczniów, palących papierosy lub wałęsających się po mieście, zamiast uczyć się na lekcjach. W pobliżu jednej ze szkół ujęli ucznia podejrzanego o zażycie narkotyków, a w pobliżu dworca PKP pijanego (0,55 promila). Natknęli się też na nieletniego, którego zaginięcie opiekunowie zgłosili dzień wcześniej policji.

Zabawa

na nowej estradzie

Mieszkańcy Szczuczyna bawić się będą w czwartek na festynie z okazji Narodowego Święta 3 Maja. O godz. 17.00 rozpocznie się uroczysta akademicka. Po niej występować będą zespoły „Szczuczyniacy” i „Mali Szczuczyniacy”, a na koniec do tańca przygrywać będzie zespół „Avanti”. Będzie zabawa do białego rana. Występy odbywać się będą na estradzie pod dachem koło zabytkowej remizy, siedziby Muzeum Pożarnictwa. To pierwsza impreza na nowej estradzie, która zbudowana została jesienią ubiegłego roku. (MK)

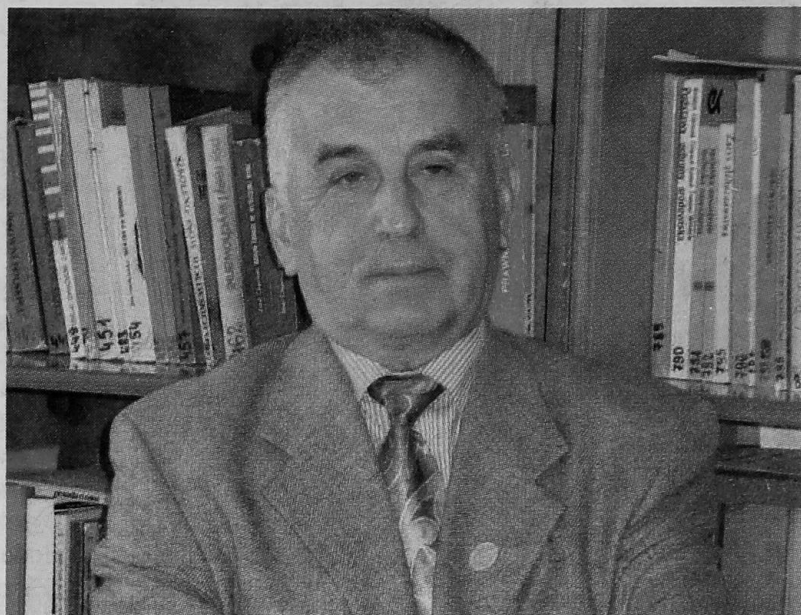
Człowiek Sukcesu 2006. Naukowa nominacja w Plebiscycie „Kontaktów”

Stąd do Gałkówki

Pochodzi, co podkreśla, ze zwyczajnej wiejskiej rodziny. Od dzieciństwa lubił zwierzęta i wykazywał zamiłowanie do gospodarowania. Naturalną „koleją rzeczy” była więc nauka w Państwowym Technikum Weterynaryjnym w Łomży. Chłopak z małej Gałkówki (gm. Miastkowo, pow. łomżyński) wyruszył w świat. Dziś Mirosław Kleczkowski z Łomży wraca do rodzinnej wsi jako profesor nauk weterynaryjnych.

Co siedzi w nauce

Jest absolwentem Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.



Prof. Mirosław Kleczkowski

kach naukowych w Danii, Francji i Stanach Zjednoczonych. Z rodziną mógł na stałe zamieszkać w Kanadzie. Został w Polsce, bo „tu ma jeszcze dużo do zrobienia”.

Jego dorobek naukowy to ponad 600 publikacji, w tym licznych oryginalnych, dotyczących chorób wewnętrznych bydła. Właśnie opracowuje podręcznik dla studentów. Bo w Polsce zaczyna brakować lekarzy weterynarii, zajmujących się bydlęciem. To problem coraz poważniejszy.

– Krowa to niezwykle zwierzę nie tylko ze względu na budowę, ma cztery żołądki, ale także ze względu na psychikę i osobowość – mówi. – Zachęcam, aby spoj-

Wszystkie stworzenia duże i małe

skiego w Warszawie. Pierwszą pracę rozpoczął w Bakalarzewie (pow. suwalski). Lecząc zwierzęta niczym James Harriot, autor sławnego cyklu książek pt. „Wszystkie stworzenia duże i małe”, chciał łączyć praktykę z nauką. Już rok po ukończeniu studiów, nawiązał kontakt ze swoją uczelnią. W roku 1981 otrzymał stopień doktora nauk weterynaryjnych.

Naukowiec i nauczyciel

Od kilkunastu lat prof. Mirosław Kleczkowski pracuje w Zakładzie Chorób Wewnętrznych i Diagnostyki Laboratoryjnej Wydziału Medycyny Weterynaryjnej SGGW w Warszawie. Jest wykładowcą i kierownikiem studiów doktoranckich w dziedzinie nauk klinicznych (sam wypromował pięciu doktorantów, w tym

dwóch cudzoziemców). Jako jeden z pierwszych w Polsce zajął się badaniem tzw. wolnych rodników, odpowiedzialnych m.in. za powstawanie chorób nowotworowych u zwierząt i ludzi.

Znajomość języka angielskiego otwiera świat. Prof. Mirosław Kleczkowski włada nim biegle, w czym, jak podkreśla, także zasługa żony anglistki. Odbýwał staże w wielu znanych na świecie ośro-

dkach krowie prosto w oczy. Są naprawdę niezwykle! Podobnie jest z innymi zwierzętami. Wydaje się nam, że dobrze je znamy, że nie ma w nich nic oryginalnego, a jednak! Z reguły to, co wydaje się powszednie, okazuje się naprawdę zaskakujące.

Pies i muzyka

Prof. Mirosław Kleczkowski jest także kierownikiem łomżyńskiego Oddziału Zakładu Higieny Weterynaryjnej. Obowiązki zawodowe trudno godzić z pracą naukową, do tego dzieląc życie między Łomżę a Warszawę. Gdy wraca do domu ze stolicy, witany jest wylewnie przez „krzyżówkę jamnika z ratlerkiem” o wdzięcznym imieniu Toki, który natychmiast wyciąga pana na spacer. To bardzo miłe chwile, podobnie jak słuchanie muzyki wielkiego Fryderyka Chopina lub wspaniałych utworów Johanna Straussa.

Zasada

– Moja życiowa zasada to przede wszystkim wymagać od siebie, a potem od innych – mówi prof. Mirosław Kleczkowski. – Warto również zostawić po sobie ślad, bo życie jest tylko jedno.

JOANNA RADOŃSKA

Pierwszy w Polsce i Europie Dom Policyjnego Seniora

„To nie takie proste”

Hula wiatr po budynku dawnej Szkoły Podstawowej w Żebrach Laskowcu (gm. Nur). Otwarte na oścież drzwi, powybijane okna. Kiedyś na parterze było sześć klas, szatnia i duży hol. Na piętrze pięć klas i dwa mieszkania dla nauczycieli. Do szkoły prowadzi piękna modrzewiowa alejka. Dookoła boisko. Dalej ściany lasu, bo szkoła na końcu wsi, w niezwykle urokliwym miejscu, na terenie Nabużańskiego Parku Krajobrazowego. Tu w latach osiemdziesiątych uczyła się piosenkarka Renata Dąbkowska, które w 1998 roku z piosenką „To takie proste” reprezentowała Polskę na konkursie Eurowizji.

Dwuhektarową działkę z budynkiem po byłej szkole w 2002 roku za przysłowiową złotówkę nabyło Stowarzyszenie „Rodzina Policyjna” z siedzibą w Warszawie.

– Powstanie tu Dom Policyjnego Seniora, pierwszy w Polsce i Europie. Wybudują go dla siebie sami policjanci. Z budżetu nie dostaniemy nawet złotówki, ale mamy zgodę, aby każdy policjant od z pensji wpłacał na budowę dwa złote miesięcznie. Jest ponad sto tysięcy policjantów. Zbierzemy 2 – 2,5 mln złotych i ruszamy z budową. Prawdopodobnie jeszcze w tym roku, a już na sto procent w przyszłym – zapewnia prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna” Hieronim Pakulski.

Dom kosztować będzie około 7 mln złotych. W nowym trzykondygnacyjnym pawilonie mają być przede wszystkim segmenty jednoosobowe, tylko 20 proc. dwuosobowych. Administracja i izba przyjęć będą w odrestaurowanym budynku byłej szkoły. Dziś jeszcze hula w nim wiatr. (m)



Świątynia „dumania“

Gniazdo Wagów

Stanisław Wiszowaty, wicestarosta kolneński: – W długi weekend polecam wycieczkę do Grabowa, gniazda rodu Wagów. To miejsce ważne dla polskiej nauki i kultury, ale dla mnie szczególnie, ponieważ mieszkałem i pracowałem tutaj ponad 20 lat. Zapewniam: kto raz przyjedzie, wróci z myślą „cudze chwalić, swojego nie znacie”.

Wzmianki o Grabowie nad rzeczką Dobrzycą pochodzą z 1423 roku. W polskiej historii zasłynęło przede wszystkim jako rodzinne gniazdo Wagów, którzy zostali właścicielami majątku pod koniec XVIII wieku. Pod ich ręką rozkwitał prawie 100 lat. To właśnie tutaj mieszkał Jakub Ignacy Waga (1800-1872), autor słynnego dzieła pt. „Flora polska”, zawierającego opis 1061 gatunków roślin Królestwa Polskiego. Po rodzie Wagów pozostała w Grabowie pamiątka w postaci dworu z połowy XIX wieku i wspaniałego parku, założonego około 1850 roku przez Antoniego Wagę, prawdopodobnie według jego projektu, ze sztucznym kanałem i wyspą. Jej prawdziwą ozdobą jest mu-

rowana kolumnowa altana, wzniesiona na planie koła w roku 1925. Mieszkańcy Grabowa nazywają ją „świątynią dumania”. Do altany prowadzi drewniany mostek.

Szczególną pamiątką po rodzinie Wagów jest późnoklasycystyczny Kościół Parafialny pod wezwaniem Świętego Jana Chrzciciela, wybudowany w latach 1842 – 1845 z fundacji Feliksa Wagi i wiernych. Zachowała się także klasycystyczna plebania z 1859 roku, z urokliwym gankiem, wspartym na brzuchatych kolumnach, symbol piękna rodzimej wiejskiej architektury.

Warto pójść również na cmentarz parafialny, gdzie spoczywają także Wagowie.

Grabowo miało również współczesną osobowość: mieszkał tu Józef Skrzynecki (jedyne starszy brat sławnego Piotra, twórcy słynnej Piwnicy pod Baranami w Krakowie), wielki miłośnik i znawca koni.

W Grabowie nie ma baru, kawiarenki ani restauracji. Są sklepy spożywcze, więc nie będzie problemu z posiłkiem i napojami.

Majówka z kulturą

Na majówkę w czwartek, 3 maja, zaprasza Kolneński Dom Kultury. Na placu za KDK od godz. 16.00 występy uczniów kolneńskich szkół, zespołów muzycznych i wokalnych, gry i zabawy dla małych i dużych, a gdy już miasto ogarnie majowy zmrok, seans filmowy w „kinie pod chmurką”.

Wianki ministerialne

15 tysięcy złotych z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego otrzymał Gminny Ośrodek Kultury w Grabowie na „Wianki u Wagów”. Ubiegłoroczne, pierwsze „Wianki” w noc świętojańską, okazały się kulturalnym wydarzeniem. Dyrektor GOK Dariusz Piekarski, pomysłodawca „Wianków”, zaprosił kapelę „Klezmafour” z Lublina, która starszym mieszkańcom Grabowa przypomni ich dawnych żydowskich sąsiadów, a młodym zaprezentuje kulturę, której nie znają.

Nie daj się, śpiewaj!

Do udziału w III Ogólnopolskim Przeglądzie Piosenek Jacka Cygana ph. „Nie daj się, śpiewaj!”, zaprasza dzieci i młodzież w wieku 7 – 20 lat Kolneński Dom Kultury. Zgłoszenia do 15 maja. Bliższe informacje w KDK: ul. Marii Konopnickiej 4, tel. 086 278 22 21. Honorowy patronat sprawuje Jacek Cygan.

Nowy referent

Konkurs na stanowisko referenta do spraw rolnictwa, mienia komunalnego i gospodarki przestrzennej w Urzędzie Gminy Grabowo wygrał Mariusz Andrzejczyk z Lisek.

Nowe towarzystwo

Nowe władze wybrał Oddział Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej w Stawiskach. Prezesem Zarządu została Barbara Rządka. Oddział powstał w roku 1976 z inicjatywy ówczesnego naczelnika miasta i gminy Stawiski Bolesława Krzywdy.

Szczupak, sum... pustka

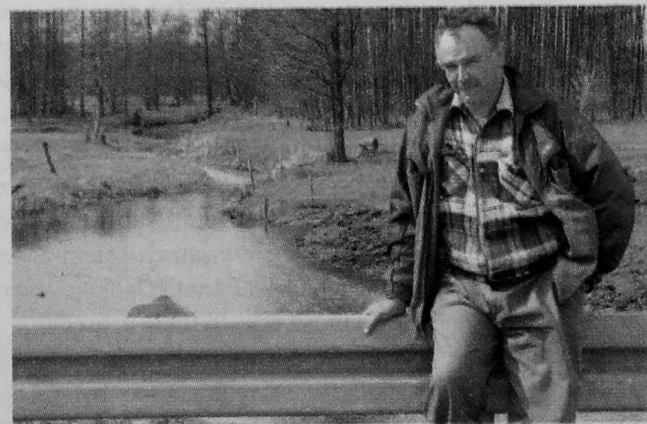
Szczupaki, miętusy, okonie, płocie, a nawet sumy pływały w Skrodzie jeszcze kilkanaście lat temu. Pewnego dnia od śniętych ryb zrobiło się w rzeczce białe. Tak gorzelnia z pegeeru w Grabowie dobiła Skrodę w Zaskrodziu (gm. Kolno).

– Żał było patrzeć – wspomina sołtys Henryk Hermanowski. – Co prawda, gdy pegeer przestał istnieć i już nie zatruwał naszej rzeczki, wiele razy była zarybiana. Ale ryby nigdy się nie „utrzymały” i

nie widać, żeby miało się to zmienić. Powód jest jeden i najważniejszy: kłusowanie.

Skroda zmieniła się nie tylko pod tym względem. Jest płytka. Komuś, kto zobaczy ją po raz pierwszy, trudno uwierzyć, że kiedyś można było się w niej kąpać, a nawet skakać z mostka!

– I już się to nie zmieni – mówi nostalgicznie sołtys. – Zostaje tylko wspomnienie.



Sołtys Zaskrodzia Henryk Hermanowski pamięta dobre czasy Skrody

Nowy wójt Radziłowa nie poprzestał na pracy przy otwartych drzwiach, pracuje... w ogóle bez drzwi!

Robert Ziemkiewicz został zaprzysiężony na wójta Radziłowa 12 kwietnia. Niemal nazajutrz powiat grajewski obiegła lotem błyskawicy wieść o jednej z jego pierwszych decyzji. Kazał... usunąć drzwi do swojego sekretariatu.

– Czy pani nie przeszkadza, że nie ma drzwi i urzęduje pani na widoku? – pytam sekretarkę.

– Widzę, gdy ktoś na korytarzu się błąka i mogę pomóc, skierować do odpowiedniego pokoju. Na tym polega też moja praca. Pan wójt planuje jeszcze rozebrać całą ścianę i wstawić szybę – odpowiada sekretarka.

– Wójt obiecał nam przed wyborami jawność i wprowadza

wójt obniżył pensję jednej pani. To jej się nie spodobało, a ona ma duże wpływy – dzieli się refleksjami sołtys Anastazja Kacperska.

Jak jawność, to jawność. Następnego dnia po ukazaniu się Biuletynu, w każdej wsi na przystankach i drzewach pojawiło się „Sprostowanie Biuletynu” wydanego przez Urząd Gminy Radziłów nr 1/2007”.

– Widziałam dwie panie, jak wieszały „Sprostowanie” na przystanku. Podjechały samochodem, należącym do jednostki gminnej – mówi Anastazja Kacperska.

Jest rozczarowana. Niby jawność, a nie do końca. Jej zdaniem, autor „Sprostowania” oczernia no-



Sekretariat za usuniętymi drzwiami

Jawność radykalna

jawność. Drzwi to symbol, że teraz będzie inaczej – mówi Anastazja Kacperska, sołtys wsi Racibory.

Tydzień po zdjęciu drzwi do każdego domu w gminie został dostarczony pierwszy numer Biuletynu Urzędu Gminy „Nasza Gmina”. Mieszkańcy dowiedzieli się z niego, ile zarabiał poprzedni wójt oraz ile zarabiają gminni urzędnicy i szefowie jednostek samorządowych. A także o wielu innych sprawach. Na przykład, że nowy wójt proponuje, by radni przyznali mu... najniższe dopuszczalne prawem wynagrodzenie! Oraz obniżenie diet radnym i przewodniczącemu Rady. A także likwidację Komunalnego Zakładu Budżetowego, który, według niego, nie zarabia, nie reaguje szybko na potrzeby ludności, a jedynie mnoży koszty i biurokrację.

– Ucieszyło mnie to. Co w Urzędzie Gminy się dzieje, było do tej pory wielką tajemnicą. Krążyły różne plotki o zarobkach tej, czy innej osoby. Teraz wszystko jest jasne. Ale są komentarze pod adresem niektórych pracowników. Że za dużo zarabiają w porównaniu z tym, co robią i jak traktują interesantów. Domyślałam się, że dlatego

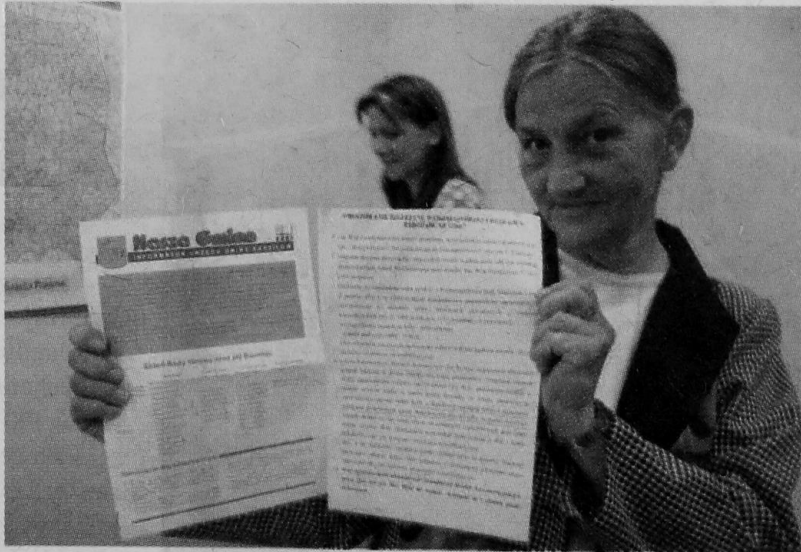
wego wójta, bo nie podpisał się pod „Sprostowaniem”. Nie miał odwagi?

Robert Ziemkiewicz tłumaczył na sesji Rady Gminy, dlaczego obniżył o 1000 zł pobory kierownicz Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Wywołał go do odpowiedzi przewodniczący Rady Zbigniew Mordasiewicz na prośbę zainteresowanej, która czuje się skrzywdzona. Wyjaśnił, że w jego ocenie kierowniczka niesłusznie dostała podwyżkę 1000 zł w grudniu ubiegłego roku, bo zrobiła się z tego pensja za wysoka w

stosunku do obowiązków. Postanowił jeszcze ująć jej obowiązki i obniżyć pobory, a zaoszczędzone pieniądze przeznaczyć na opłacenie pobytu w Domu Pomocy Społecznej mieszkańca gminy.

– Z jakiej racji ja mam płacić za czyjś dom pomocy swoją pensją? – protestuje oburzona kierowniczka.

– Nie wiem, czy pani powinna brać jakiegokolwiek pieniędzy, jeśli pani nie potrafi się zachować wobec ludzi – wyznał szczerze wójt Ziemkiewicz, czym zaszokował niektórych radnych.



Sołtys Anastazja Kacperska: – Ktoś, kto boi się jawności, oczernił wójta w anonimie (z prawej).

– Pan przez tak radykalne zmiany nie dojdzie do niczego dobrego. My do wielu rzeczy już się przyzwyczailiśmy, a pan to burzy. Gdyby pan działał wolniej, łatwiej byłoby nam to przelknąć – zatroskała się radna Katarzyna Olszewska.

Wójt Ziemkiewicz zauważył, że działa zgodnie z kompetencjami, oceną sytuacji, obowiązkami i interesem gminy. Ale ktoś rozdmuchuje każdy drobiazg albo podburza ludzi, żeby zgłaszali pretensje o sprawy, na które on, wójt od dwóch tygodni, nie miał żadnego wpływu.

Na tę sugestię nadszpedziwanie gwałtownie zareagował były wieloletni wójt, obecnie poseł PiS Kazimierz Gwiazdowski: – Ja nie nastawiałem i nigdy nie będę nastawiał nikogo przeciwko wójtowi. Mnie tu już nie ma! – zapewnił.

Radni zagłosowali przeciwko likwidacji KZB i obniżeniu diet. Za to przychylił się do prośby nowego wójta i dali mu najniższe pobory.

– Nie wiem, czy da radę coś zmienić. Jest zmowa przeciwko niemu. Wielka szkoda – ubolewa radna Rutkowska.

MARIA KACZYŃSKA



Młyn w Ciechanowcu

Krajobraz bez końca

Leszek Gruchała, wicestarosta wysokomazowiecki: – Najpierw zapraszam nad Narew, do siedziby Narwiańskiego Parku Narodowego w Kurowie. Można tam odpocząć z dala od ruchliwych tras, wsłuchując się tylko w głosy ptaków, szum drzew i traw.

Narwiański Park Narodowy obchodzi dziesiąte urodziny. Obejmuje tereny bagienne doliny górnej Narwi, najmniej zmienione przez człowieka. Tu można podziwiać pajęczynę rozgałęziających się i łączących koryt. Rośnie tu aż 41 gatunków roślin wodnych, z których 11 objętych jest ścisłą ochroną, śpiewa nad nimi około 200 gatunków ptaków, a w tym 154 gatunki lęgowe. W Parku występuje około 40 gatunków ssaków, w Narwi 22 gatunki ryb. Wszystkiego można niemal dotknąć z pomostów widokowych.

W Kurowie (tel. 086 476 48 11) czeka dyżurujący przewodnik: 3 maja oraz w sobotę i niedzielę w godz. 9.00 – 19.00, a w dni robocze w godz. 7.30 – 16.00. Jest duży parking, także dla samochodów. Nie ma miejsc noclegowych ani restauracji. Kwatery agroturystyczne czekają w Waniewie (7 km od Kurowa). Warto tam zajechać, nawet gdy nie ma potrzeby korzystania z noclegu, by popatrzeć na przepiękny pejzaż z wieży widokowej.

Wicestarosta zaprasza też na drugi kraniec powiatu, do Ciechanowca z rzeką Bug. Warto wybrać się na całą sobotę lub niedzielę. Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka to 44 drewniane bu-

dowle: zagrody, młyn, kuźnia, „sławojka” Jaruzelskich, ogród roślinny według zielnika K. Kluka, stare maszyny rolnicze, galeria rzeźbiarstwa działaczy ludowych na 20 hektarach. Zbiory Muzeum liczą ponad 24 tysiące eksponatów, które prezentowane są na 39 ekspozycjach stałych. Częścią placówki jest jedyne w Polsce Muzeum Weterynarii oraz Muzeum Pisanki. W parku rośnie ponad 100 gatunków drzew i krzewów.

W Muzeum (tel. 086 2771 328) czekają przewodnicy: 3 maja, w sobotę i niedzielę w godz. 9.00 – 18.00, w dni robocze w godz. 8.00 – 16.00. Przy Muzeum jest duży parking dla samochodów i autokarów.

Można skorzystać z noclegu w zabytkowych drewnianych chatkach. W centrum Ciechanowca jest hotel Astoria z restauracją oraz noclegi w ośrodku „Nad Zalewem”, a w Wojtkowicach nad Nurcem (8 km od Ciechanowca) kwatery agroturystyczne.



Kładka widokowa w Kurowie

Starosta z absolutorium

Starosta wysokomazowiecki Bogdan Zieliński przy dwóch głosach wstrzymujących się (Stanisław Brzozowski i Józef Wyszyński) otrzymał absolutorium za wykonanie budżetu 2006 roku.

Mocna trójca

Wicestarosta wysokomazowiecki Leszek Gruchała, przewodnicząca rady powiatu Dorota Łapiak i radny Stefan Brzozowski są w radzie powiatu od początku powstania powiatu wysokomazowieckiego.

Jarmark

Świętego Wojciecha

Tłumy turystów odwiedziły Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu w Jarmark Świętego Wojciecha, z którego miasto słynie od XIX wieku. Obecne jarmarki mają charakter nie tylko handlowy, ale też muzealny i folklorystyczny.

Pomoc gminy

141 tys. zł zasiłków wypłacił w ubiegłym roku Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Czyżewie 153 rodzinom wielodzietnym. Z „becikowego” skorzystało 77 rodzin.

Kukurydza

nie wybrzydza

„Kukurydza z wydajnością 45 – 46 ton z hektara jest rekordzistką wśród roślin paszowych. Stanowiła 10 proc. ubiegłorocznych zasiewów w Podlaskiem i staje się herbową rośliną regionu”, uważa Jan Podziewski z PODR w Szepietowie. Rolnicy interesują się technologią uprawy i nowymi odmianami, a Ośrodek w Szepietowie organizuje pokazy i szkolenia.



Tu będą półrogatki

W pierwszej dekadzie maja będzie strzeżony przejazd przez tory kolejowe w Szepietowie Janówce na trasie Wysokie Mazowieckie – Ciechanowiec. Od ubiegłego roku zabiegał o to w PKP starosta wysokomazowiecki.

– Na tym przejeździe zginął człowiek. Teraz będą półrogatki, będzie bezpieczniej – mówi wicestarosta Leszek Gruchała.

Sterownia już stoi, pozostało tylko zamontować półrogatki.

Kobieta 2007

Plebiscyt, muśnięty wiosennym słońcem, nabiera rumieńców. To efekt głosów, oddawanych na kandydatki do tytułu Kobieta 2007 przez Czytelników. Głosy codziennie zmieniają miejsca. Szansę ma każda z Pań. Jest nią zamieszczony obok kolejny kupon, by zagłosować na najbardziej cenioną, podziwianą i szanowaną Panią z listy kandydatek, zgłoszonych przez Czytelników „Kontaktów”.

Pamiętajmy, że głosować można tylko na oryginalnych, wyciętych z tygodnika kuponach. Każdy może oddać dowolną ilość głosów. W ten sposób Czytelnicy w głosowaniu nominują 10 Pań, które, ich zdaniem, zasługują na szczególne wyróżnienie. Rozstrzygnięcie Plebiscytu w przeddzień Dnia Matki w restauracji „Retro” w Łomży (ul. Nowogrodzka 157).

Partnerem Plebiscytu Kobieta 2007 jest Podlaskie Stowarzyszenie Właścielek Firm – Klub Kobiet Biznesu i Kwaciarnia „Ogrodnik” Edwarda Przybyłaka w Łomży.

Dziś druga część (pierwsza w „Kontaktach”, nr 17) prezentacji, w której kandydatki odpowiadają na jedno pytanie: „Która ze znanych kobiet jest dla Pani wzorem do naśladowania?”

Lucyna Chociej z Michałowa: – Nie mam jednego wzorca, który chciałabym naśladować, ale jest wiele kobiet, które doskonale sobie radzą w życiu i pracy.

Elżbieta Gadomska z Łomży: – Podziwiam księżnę Dianę za jej szlachetne serce, niesioną nadzieję i pokazywanie, jak kochać drugiego człowieka.

Jolanta Glińska z Łomży: – Wzorem jest „żelazna dama” Margaret Tacher, która sztywno trzymała gospodarkę, była konkretna, zdecydowana i nie dała się zdominować mężczyznom. Panowie mogli ją nienawidzić, ale szanowali.

Maria Konopka z Łomży: – Moim wzorem jest Manuela Gretkowska, założycielka Partii Kobiet, która promuje aktywne kobiety, jest przebojowa, podpowiada, że nie warto stać w cieniu, tylko należy „brać sprawy w swoje ręce”.

Ewa Mańko z Jedwabnego: – Pierwszym wzorem jest moja

babcią, wyrozumiała i sprawiedliwa, potem nauczycielka z I LO w Łomży Lidia Radziwanowicz, ciepła i uczynna. Podziwiam ofiarność lekarki Jadwigi Peczyńskiej z PSK w Białymstoku. A ostatnio zafascynowana jestem Ireną Sendlerową.

Krystyna Michalczyk-Kondratowicz z Łomży: – Zawodowo bardzo mi imponuje konsekwencją i stanowczością w dążeniach Margaret Tacher. Podziwiam charytatywną działalność, kobiecość, wdzięk i styl Jolanty Kwaśniewskiej.

Janina Niechwiej z Białegostoku: – Imponuje mi Anna Dymna, aktorka, piękna kobieta i wrażliwa na ludzkie cierpienie. Uwrażliwia innych i czyni to w czasie, kiedy politycy są zupełnie obojętni i odwracają się od biednych ludzi.

Iwona Potaś z Turośli: – Jolanta Kwaśniewska była znana, miała możliwości i potrafiła te atuty wykorzystać, by pomagać chorym dzieciom. Odwiedzała szpitale, zbierała pieniądze. Brakuje jej, nikt po niej tej luki nie wypełnił.

Barbara Siedlecka z Białegostoku: – Imponuje mi Julia Pitera, silna, konkretna, stanowcza i nieugięta w walce z korupcją.

Barbara Sulewska z Grajewu: – Cenię przymioty intelektu i podziwiam noblistkę Marię Skłodowską-Curie za jej osiągnięcia i za to, że właśnie wiedzą zadziwiła świat.

Barbara Wasiulewska z Kołak Kościelnych: – Matka Teresa z Kalkuty, poświęciła się dla innych, miała wielkie serce, do którego przyciągała każdy strzępek człowieka. Nie sztuką być na



świeczniku, gdy się jest bogatym, pięknym i ma się koneksje. O Matce Teresie wie cały świat.

Anna Zielińska z Grajewu: – Niedociągłym wzorem jest Maria Rodziewiczówna i bohaterki jej książek, a poza tym Janina Ochojska i wielu innych ludzi z organizacji pozarządowych, którzy podpowiadają różne rozwiązania, aby pomóc chorym.

Ranking:

1. Maria Konopka – 154 głosy
2. Krystyna Michalczyk – Kondratowicz – 133 głosy
3. Danuta Waśko – 104 głosy
4. Alicja Agata Gołaszewska – 102 głosy
5. Barbara Kuczałek – 90 głosów
6. Ewa Mańko – 89 głosów
7. Wanda Wałkuska – 88 głosów

8. Jadwiga Paździor – 84 głosy
9. Iwona Potaś – 83 głosy
10. Elżbieta Lemańska – 81 głosów
11. Alicja Zdziarska – 79 głosów
12. Barbara Siedlecka – 79 głosów
13. Jolanta Glińska – 78 głosów
14. Anna Bogucka – 76 głosów
15. Antonina Kurajew – 76 głosów
16. Barbara Sulewska – 76 głosów
17. Lucyna Chociej – 74 głosy
18. Elżbieta Gadomska – 74 głosy
19. Wiesława Kłosińska – 74 głosy
20. Maria Misierewicz – 74 głosy
21. Janina Niechwiej – 74 głosy
22. Barbara Wasiulewska – 74 głosy
23. Anna Zielińska – 73 głosy

Plebiscyt

KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

Kobieta 2007

Tytuł Kobiety 2007 proponuję przyznać Pani:

(wpisz nazwisko i imię z listy obok)

Twoje nazwisko i imię: (tylko do wiadomości redakcji)

Adres lub telefon:

Kupony należy przesyłać:

Redakcja „Kontakty”, al. Legionów 7, 18-400 Łomża z dopiskiem „Plebiscyt” w terminie do dnia 21 maja br. (decyduje data stempla pocztowego).



Starosta zaprasza

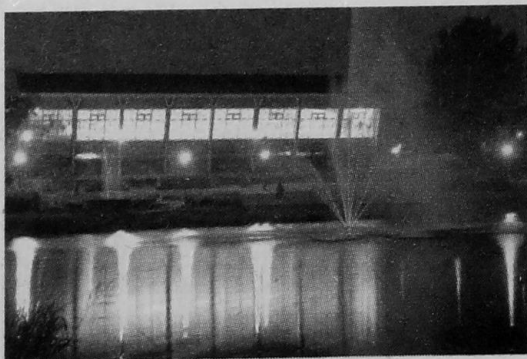


Fragment dawnych koszar przy ul. Wojska Polskiego

Stanisław Rykaczewski, starosta zambrowski: – Zapraszam na historyczną wycieczkę ulicami Zambrowa. Wszyscy przyjezdni zwracają uwagę na pokoszarowe budynki po obu stronach ulicy Wojska Polskiego. Przy niej pod koniec XIX wieku, w latach 1885 – 1894, koszarzy wybudowali Rosjanie. W okresie międzywojennym stacjonował tu 71 pułk piechoty, była Szkoła Podchorążych Rezerwy Piechoty, a później Mazowiecka Szkoła Podchorążych Rezerwy Artylerii im. J. Bema. Wojsko stanowiło ponad połowę mieszkańców miasta i miało duży wpływ na ich życie. Powstał Dom żołnierza, działał teatr i kino. W mieście było dużo wykształconych ludzi, tu przyjeżdżali generałowie. Wtedy o Zambrowie musieli słyszeć wszyscy.

Kompleks koszar z XIX wieku są w miarę dobrze zachowane choć dziś budynki służą miastu. W dawnych koszarach jest sąd i prokuratura, dwie szkoły średnie, czyli Zespół Szkół Nr 1 i Zespół Szkół Agropodsiębiorczości im. Szkół Podchorążych Rezerwy, Zespół Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych oraz mieszkania.

Z końca XIX wieku pochodzi także kościół pod wezwaniem Trójcy Świętej. Obok kościoła są tereny rekreacyjne. Zapraszam na basen „Wodnik”, spacer nad Zalew i do Książęcego Lasku, gdzie są ścieżki rowerowe – dodaje starosta Rykaczewski.



Kompleks nad zalewem

Rowerem, pieszo lub autem można wybrać się około czterech kilometrów za miasto, do rezerwatu „Grabówka”; za Wolą Zambrowską należy skręcić w prawo. Rośnie w nim ponadwustuletni dąb, można podziwiać ponadstuletnie dęby szypułkowe, prawie wiekowe graby oraz osiki, brzozy, lipy.

Goście, którzy chcą zatrzymać się w mieście na dłużej, mogą skorzystać z noclegu w Hotelu (ul. Ostrowska 13) lub w Domu Noclegowym „Amader” (ul. Kościuszki 24). Przy domach noclegowych są restauracje.

W centrum miasta nie ma kłopotu z parkowaniem samochodów. Zwiedzający koszarzy mogą zostawić auto lub autokar na przeznaczonym parkingu przed Zambrowskim Parkiem Przemysłowym przy ul. Wojska Polskiego.

Zwiedzający Grabówkę mogą zaparkować na skraju lasu, przy tablicy informacyjnej.



Dąb z rezerwatu Grabówka

3 Maja w Zambrowie

W rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja w kościele pw. Trójcy Świętej w Zambrowie odprawiona zostanie msza święta w intencji Ojczyzny (godz. 12.00), a po nabożeństwie delegacje władz, szkół, instytucji, organizacji i poczty sztandarowe w asyście Miejskiej Młodzieżowej Orkiestry Dętej przejdą pod pomnik Powstania Styczniowego na pl. Sikorskiego, gdzie odbędzie się oficjalna część uroczystości.

Zambrów na Łotwie

Miejska Młodzieżowa Orkiestra Dęta pod batutą Krzysztofa Witkowskiego z Zambrowa, jako jedyna z Polski, weźmie 4 maja udział w Międzynarodowej Paradzie Młodzieżowych Orkiestr Dętych w Naujene, w rejonie Daugavpils na Łotwie. W Paradzie, oprócz zespołu z Zambrowa, uczestniczyć będą orkiestry z Litwy, Białorusi i Łotwy.

Spotkanie z tradycją

„I Spotkanie z tradycją” 1 maja zorganizowała Rada Sołecka Woli Zambrowskiej (gm. Zambrów), w czasie którego prezentowana była historia regionu, dzieła twórców ludowych, potrawy regionalne, konkursy (więcej o „Spotkaniu z tradycją” za tydzień).

Kolekcjonerzy

W Regionalnej Izbie Historycznej w Zambrowie (ul. Wojska Polskiego 7) spotykają się kolekcjonerzy w pierwszy i trzeci poniedziałek miesiąca (godz. 18.00).

Cennik pogrzebowy

Od 1 maja pochowanie na cmentarzu w Zambrowie w grobie dużym (2 m x 1 m x 1,7 m) kosztuje 283,55 zł, w grobie małym połowę tej kwoty. Dzierżawa jednego miejsca lub jednej kondygnacji w grobie murowanym na 20 lat kosztuje 159,82 zł, a rezerwacja miejsca pochówku za życia aż 300 proc. ceny dzierżawy miejsca.

Absolutorium z nadwyżką

Rada Miasta udzieliła absolutorium burmistrzowi miasta Zambrów Kazimierzowi Dąbrowskiemu za wykonanie budżetu miasta za rok 2006. Na 21 radnych, 20 głosowało „za”, 1 radny wstrzymał się od głosu. – Pierwszy raz od wielu lat miasto ma nadwyżkę budżetową 2 mln 138 tys. zł., z której 1 mln 410 tys. zł. przeznaczone zostało na spłatę kredytu długoterminowego, a reszta pójdzie na inwestycje 2007 roku – poinformował burmistrz Dąbrowski.

Kierownikowi Powiatowego Biura Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Zambrowie z politycznego awansu grozi jeden z cięższych zarzutów, jakie można postawić urzędnikowi państwowemu

Lekarz weterynarii Krzysztof Gromek ostatnie cztery lata pracował jako zastępca powiatowego inspektora weterynarii ds. higieny żywności w Kolnie. Od niedawna jest kierownikiem Powiatowego Biura Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Zambrowie z układu „Samoobrony”. Prokuratura Rejonowa w Kolnie zamierza postawić mu zarzut z art. 271 kk, czyli poświadczenia nieprawdy przez funkcjonariusza publicznego, za-

czarni w Ostrołęce, a później spreparował protokół. Gdy mu zapowiedziałem, że się rozstaniemy, 11 września 2006 roku poszedł na zwolnienie lekarskie, które przedłużał kilka miesięcy – opowiada Ryszard Karwowski.

Krzysztof Gromek, którego odwiedziłem w nowym miejscu pracy

podania o zwolnienie bez wstawiania daty. Pytanie tylko, po co Karwowski żądał takiego podania, skoro wtedy właśnie Krzysztof Gromek rozpoczynał pracę w Kolnie na porozumieniu między zakładami (został przeniesiony z weterynarii w Sokółce)?

Świadka Mariana J. Ry-

wał, że pracownik weterynarii zażądał od niego wydania otrzymanego bezterminowo rok wcześniej atestu, dopuszczającego gospodarstwo do sprzedaży mleka do skupu. Podarł dokument na jego oczach i wypisał nowy, za który musiał zapłacić 100 zł.

„Kontrolerzy mają nade mną przewagę. Ja muszę siedzieć cicho, jeśli chcę sprzedawać mleko. Wśród rolników chodzą głosy, że najlepiej zapłacić i nie dzierać z nimi”, pisał rolnik.

Atest



na lipe

grożony karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Jest to jeden z cięższych zarzutów, jakie można postawić urzędnikowi.

– Wpłynął bardzo mocny materiał z Powiatowego Inspektoratu Weterynarii, dotyczący nieprawidłowości przy wydawaniu atestów dla gospodarstw mleczarskich. Postępowanie dowodowe jest na ukończeniu. Fakty z zawiadomienia potwierdziły się. Niebawem będą przedstawione zarzuty – informuje prokurator Prokuratury Rejonowej w Kolnie Przemysław Szymanowski.

„Mocny materiał” wysłał do prokuratury w styczniu Ryszard Karwowski, powiatowy inspektor weterynarii powiatu kolneńskiego.

– Aby otrzymać atest, upoważniający do sprzedaży mleka, gospodarstwo musi spełnić ponad 20 warunków higieniczno – sanitarnych. Dwaj rolnicy na początku września ubiegłego roku zażądali ode mnie wydania takiego dokumentu. Zapytałem zastępcę, czy spełniają warunki, a on pokazał protokół, z którego wynikało, że tak. W rzeczywistości protokół był lipny, gospodarstwo nie spełniało podstawowych warunków. Atest został przeze mnie unieważniony. Co najciekawsze, mój zastępca już tydzień przed wizytą rolników podpisał fikcyjną decyzję, którą przedłożyli w mle-

w Zambrowie, o prokuratorskim śledztwie nie chciał rozmawiać. Zaznaczył, że z poprzednim zakładem pracy wygrał proces o odszkodowanie. Przebywając na chorobowym, w listopadzie ubiegłego roku został, jak twierdzi, bezprawnie zwolniony.

– Najpierw zadzwonił i ustaliliśmy ustnie, a potem przysłał pocztą podanie o rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron. Ja przychyliłem się do jego prośby – podaje okoliczności zwolnienia Ryszard Karwowski.

– Żadnego podania nie wysyłałem – zaprzecza Krzysztof Gromek, choć nie kwestionuje, że pismo, na podstawie którego został zwolniony, jest autentyczne i podpisane przez niego.

Mówi, że pismo napisał, ale... w kwietniu 2002 roku, bo wymusił je wówczas Karwowski! Sąd zasądził mu wypłatę trzymiesięcznych poborów z klauzulą natychmiastowej wykonalności.

Ryszard Karwowski zapowiada, że odwoła się od wyroku pierwszej instancji, będzie walczył z byłym współpracownikiem, by pozbawić go zasądanego odszkodowania. Sąd oparł wyrok na zeznaniu świadka Mariana J., również lekarza weterynarii. Marian J. zeznał, że był świadkiem tego, jak w 2002 roku doszło do napisania przez Gromka

szard Karwowski zwolnił z pracy w kolneńskim Inspektoracie Weterynarii w 2005 roku za ciężkie naruszenie obowiązków. Udowodnił w wewnętrznym postępowaniu, że Marian J. sfałszował protokół rzekomo przeprowadzonej dezynfekcji w gospodarstwie mleczarskim, w którym stwierdzono gruźlicę bydła. Potwierdził nieprawdę, że dezynfekcja została przeprowadzona, gdy w rzeczywistości żadnej dezynfekcji nie było. Gruźlica bydła stwarza zagrożenie również dla ludzi. Zaniechanie dezynfekcji spowodowało niebezpieczeństwo na ludzi. W tej sprawie prowadzi śledztwo kolneńska prokuratura.

– Mówiłem o tym, lecz Sąd nie wziął tego pod uwagę przy ocenie wiarygodności świadka – mówi Karwowski.

Marian J. w ubiegłorocznych wyborach znalazł się na liście kandydatów Samoobrony do Sejmiku województwa podlaskiego, lecz został z niej skreślony, gdy wyszło na jaw, że był karany prawomocnym wyrokiem za kierowanie samochodem pod wpływem alkoholu. Ale w czasie wizyty Andrzeja Leppera w Kolnie, witał przywódcę partii w organizacyjnym pasiastym krawacie.

W lipcu 2005 roku do „Kontaktów” napisał rolnik z powiatu kolneńskiego, w którym informo-

– Zwróciłem uwagę na list w „Kontaktach”. To było działanie bezprawne, wyłudzenie pieniędzy od rolników. Żadne przepisy nie mówiły o wystawianiu nowych atestów. Miałem więcej podobnych sygnałów, rozmawiałem z rolnikami, ale nie chcieli podać nazwisk „kontrolerów”, ani podpisać oświadczeń. Szkoda, bo nie można ukarać winnych – mówi Ryszard Karwowski.

– Zebrany materiał dowodowy w sprawie o wystawienie fałszywego atestu nie upoważnia do stwierdzenia, że kryje się za nim czerpanie korzyści majątkowych – mówi prokurator Przemysław Szymanowski z Prokuratury w Kolnie. – Chociaż nasuwa się to samo, bo niby po co, jeśli nie dla pieniędzy, miałby ktoś podejmować takie ryzyko...

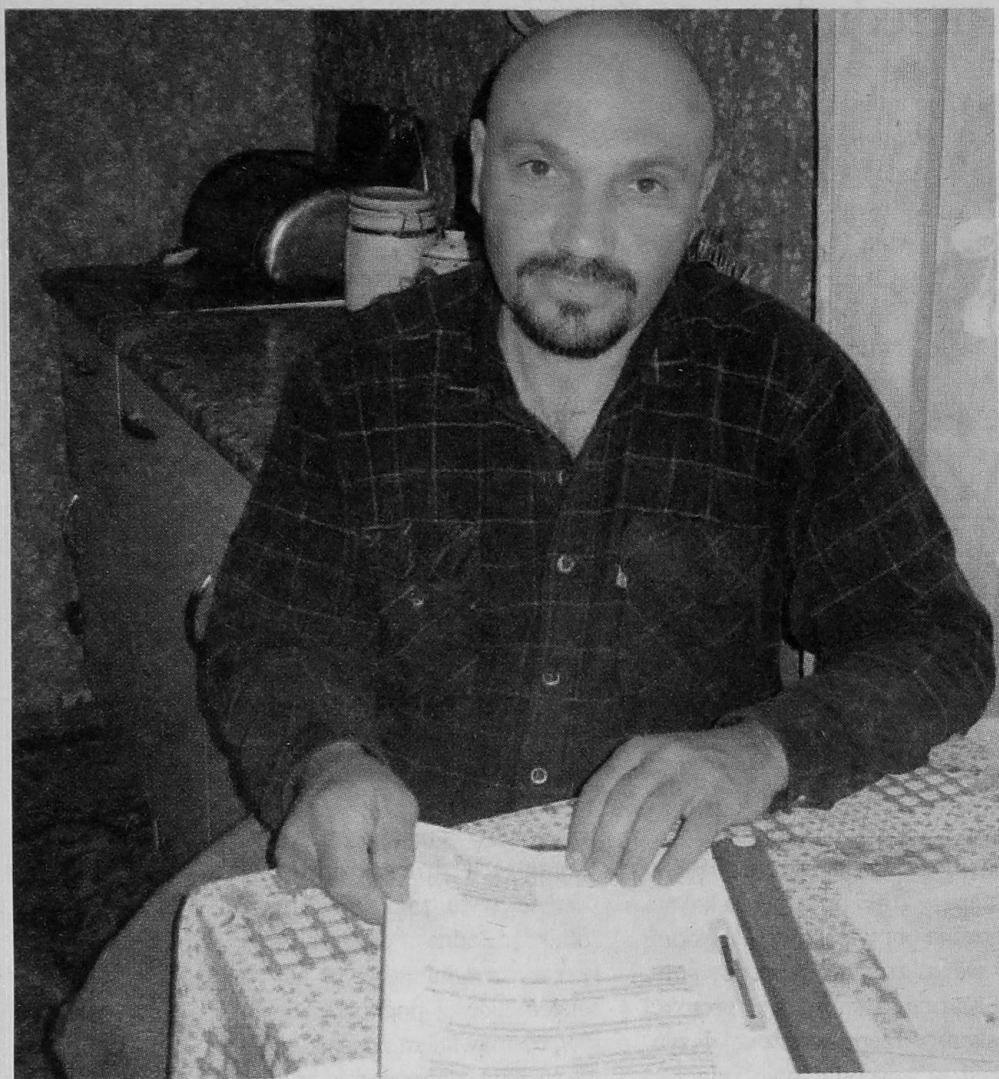
Krzysztof Gromek, zapytany przez „Kontakty” wprost, czy należy do Samoobrony, nie chciał odpowiedzieć. Czyżby przynależność do Samoobrony była sprawą wstydliwą? A może obawia się, że to Samoobrona będzie się go wstydzić?

P. o. dyrektor Oddziału Regionalnego ARiMR Bogdan Domała poinformował, że kierownik biura w Zambrowie został wybrany z konkursu, po... rozmowie kwalifikacyjnej.

JOANNA WILK

Rys. Zdzisław Romanowski

Apelujemy do potencjalnych kupców „licytacyjnych”: nie bądźcie hienami!



Avetisyan nad dokumentami; za nim ściany bez glazury

– „Na bruk”, powiedział mi komornik Mieczysław Mioduszewski, gdy spytałem go, gdzie mam się podziąć z trójką dzieci i żoną, kiedy on zlicytuje mój dom – opowiada Hovhannes Avetisyan z Długoborza (gm. Zambrów).

Nic dziwnego, że się boi. Powtarza, że może stać się coś strasznego. Z trudem panuje nad nerwami. Nie może spać, ciągle myśli o jednym i wraca do niego odpowiedź komornika: „Na bruk!”.

Licytacja w poniedziałek, 7 maja!

Akt i wyrok

– To nie ja zawińłem. Nie kupowałem domu na rynku. Nie kupowałem od kolegi. Legalnie, w biurze notariusza w Zambrowie. Mam akt notarialny. Komu miałem wierzyć? Przecież notariusz musi znać przepisy. Niczemu nie zawińłem – powtarza w rozpacz.

Jest Armeńczykiem. W Długoborzu Pierwszym (gm. Zambrów) 20 maja 2002 roku kupił posesję z drewnianym domem i budynkami gospodarczymi. Walczy o nią pięć lat.

Apelujemy do nierzetelnego rzeczoznawcy: miej sumienie i zrezygnuj z honorarium!

– Nachodzą nas ludzie. Chcą oglądać dom, żeby licytować. Nie wytrzymuję tego. Boję się, co będzie – opowiada.

Hovhannes Avetisyan pokazuje akt notarialny, sporządzony w Kancelarii Notarialnej Marzanny Grzejszczyk-Glińskiej w Zambrowie. Od tego zaczęły się jego kłopoty. Dwa lata później, 23 kwietnia 2004 r., Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji pozwał Avetisyana do sądu. Wnosił o orzeczenie nieważności kupna nieruchomości, bo Armeńczyk nie posiadał wymaga-

nego ustawą „o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców” zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Takie zezwolenie nie jest wymagane od cudzoziemca, który jest małżonkiem obywatela polskiego, a nabyta nieruchomość będzie wspólnością ustawową małżonków, jeśli od uzyskania karty stałego pobytu minęły co najmniej 2 lata. Hovhannes uzyskał kartę stałego pobytu od wojewody podlaskiego 3 kwietnia 2002 r. Nieruchomość kupił 20 maja 2002 r.

24 maja 2004 r. Sąd Okręgowy w Łomży oddalił powództwo ministra uzasadniając, że „Hovhannes Avetisyan nabył nieruchomość na zasadzie wspólności majątkowej małżeńskiej z żoną Katarzyną, a nie na podstawie ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców”. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie potrzebował zezwolenia MSWiA. Sąd zasądził na rzecz Hovhanne-

Sądu Najwyższego za pośrednictwem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku. Sąd Apelacyjny wezwał Avetisyana do zapłaty wpisu od kasacji: 2900 zł. Pełnomocnik Armeńczyka adwokat Gliński wystąpił o zwolnienie w całości z kosztów wpisu. Mimo udokumentowanej niezwykle trudnej sytuacji rodziny, Sąd Apelacyjny zwolnił z kosztów częściowo. Avetisyan miał zapłacić 500 zł. Zapłacił natychmiast, jak otrzymał zasiłek na chore dziecko. Dzień po terminie! Sąd Apelacyjny wniosek adwokata o przywrócenie uchylonego terminu odrzucił. Jednocześnie odrzucona została kasacja.

Ministerstwo upomniało się o zasądzone koszty procesu 4800 zł oraz 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelujemy do Prokuratury Mazowieckiej nie potwierdzenie nieprawdy w wym”; jaka była w tym

Legalny

– Za co mam płacić? Nie zawińłem... – powtarza zrezygnowany Avetisyan.

– Nie czuję się winna kłopotów rodziny Avetisyana – mówi notariusz Marzanna Grzejszczyk-Glińska, choć to jej błąd jest źródłem kłopotów Armeńczyka..

Wizja licytacji

W ubiegłym roku do Katarzyny i Hovhannesa Avetisyana w Długoborzu zawiązał komornik. Nie mieli pieniędzy. W maju 2006 roku komornik zajął nieruchomość.

Avetisyanowie mają troje dzieci. Dwoje starszych (17 i 15

lat) są dziećmi Katarzyny z pierwszego małżeństwa. Najmłodszy syn Albert (4 lata) jest ich dzieckiem. Jest niepełnosprawny. Armeńczyk i żona długo byli bezrobotnymi bez prawa do zasiłku. Otrzymywali tylko zasiłek pielęgnacyjny na Alberta i pomagała im rodzina. Nie mają majątku, przynoszącego dochód. W tym roku Katarzyna w ramach aktywizacji zawodowej dla bezrobotnych, rozpoczęła działalność gospodarczą. Ciężko im przeżyć. Nie mają pieniędzy, aby zapłacić Ministerstwu. A do „ministerialnych” zobowiązań doszły jeszcze komornicze.

Operat szacunkowy

Licytację poprzedziła wycena nieruchomości. Tak zwany „Operat szacunkowy” w celu określenia wartości rynkowej

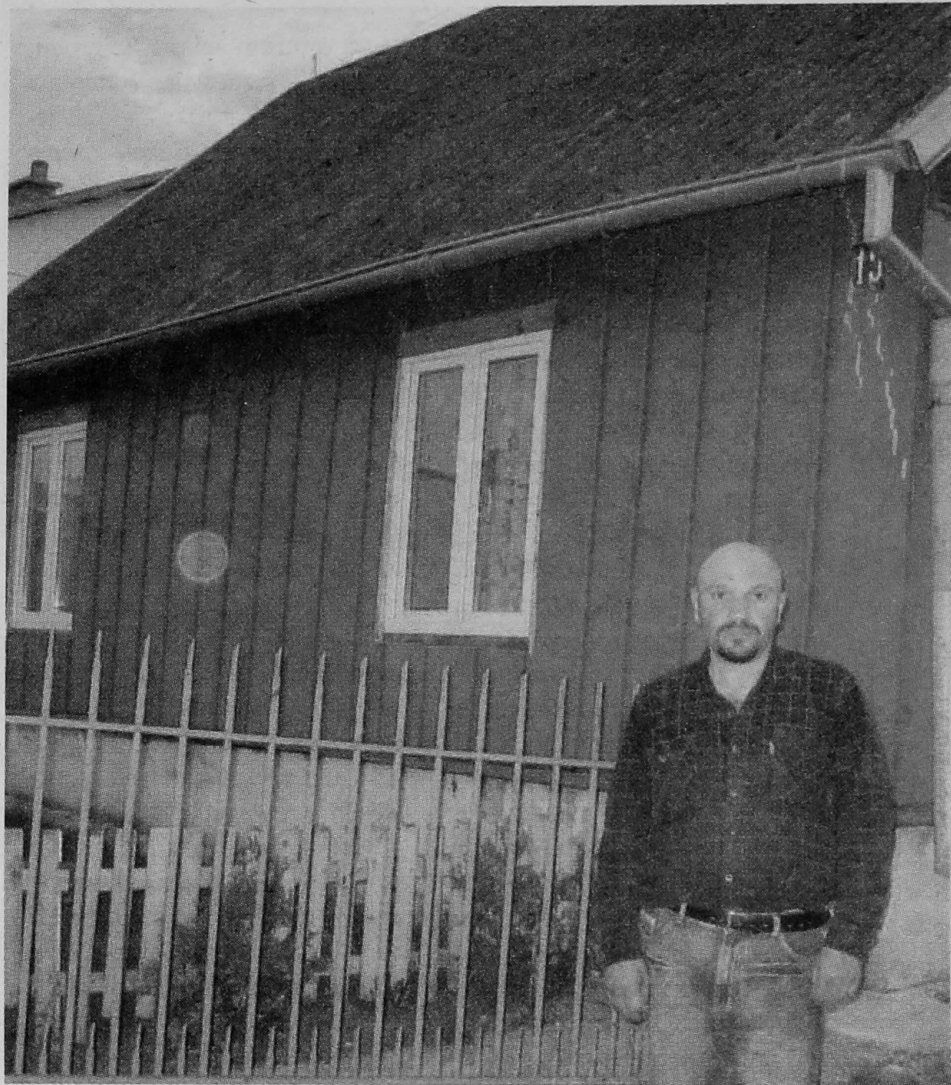
mentach udostępnionych przez zamawiającego”.

– Nie było u nas nigdy żadnego rzeczoznawcy. Gdyby tu był, to nie pisałby, że mamy sosnowe podłogi, glazury, komin z cegły. Nie mam przenośnych glazur ani podłóg. To wszystko fałsz! – denerwuje się Avetisyan.

Wskazuje nieścisłości. Rzeczoznawca zaniżył metraż. Napisał, że działka jest częściowo utwardzona, choć wcale nie jest utwardzona, budynek niepodpiwniczony, a jest piwnica. Według rzeczoznawcy, ściany zewnętrzne i wewnętrzne są z bala sosnowego, a w rzeczywistości są murowane i z płyty gipsowej. Komin nie jest z cegły, jak napisał, tylko z betonu. Okna nie są drewniane, tylko plastikowe. Na posadzkach nie ma desek sosnowych i terakoty. Według rzeczoznawcy, jest instalacja wodno-kanalizacyjna, choć w całej wsi nie ma kanalizacji!

Podobne nieścisłości dotyczą budynku gospodarczego.

– Za ten fałsz mam zapłacić 1710 zł – mówi zrozpaczony Avetisyan.



Avetisyan przed domem

okuratury Rejonowej w Wy-
ciemnie nie może ujść bezkarnie
prawdy w „Operacie szacunko-
wła w tym rola komornika?

ny przestępca

Apelujemy do komornika: bądź człowiekiem!

nieruchomości Hovhannesa Avetisyana sporządził na zlecenie komornika sądowego rzeczoznawca majątkowy mgr inż. Krzysztof Krajewski z Wysokiego Mazowieckiego. Zabudowania wycenił na 49 380 zł. Na stronie 4 napisał, iż „źródłem danych merytorycznych były oględziny w dniu 29 listopada 2006 r.”. Na stronie 11 sprecyzował: „Wycena opiera się na oględzinach nieruchomości, dokonanych podczas wizji lokalnej oraz na informacjach i doku-

„Operat szacunkowy” liczy 14 stron. Na każdej pieczęć i podpis rzeczoznawcy Krzysztofa Krajewskiego.

– Oglądałem posesję tylko z zewnątrz. Brama była zamknięta, nie wchodziłem do środka. Nie byłem w domu. Nie byłem w budynkach gospodarczych. Wiadomości zawarte w „Operatorze” miałem od komornika Mióduszewskiego – informuje „rzeczoznawca” majątkowy Krzysztof Krajewski. Cudzystów nie jest nazwisko przypadkowy.

Nóż na gardle

W marcu komornik ogłosił termin pierwszej licytacji domu z budynkiem gospodarczym i podwórzem Katarzyny i Hovhannesa Avetisyana. Licytacja w poniedziałek 7 maja 2007 roku. Armeńczyk u kresu wytrzymałości odwiedził panią notariusz. Jej mąż, mecenas Mieczysław Gliński zobowiązał się do pokrycia długu Avetisyana.

– Dzwoniłem wczoraj do Ministerstwa. Powiedziano mi, że moje zobowiązania są już uregulowane. Pieniądze wpłacił za mnie mecenas Gliński – powiedział w piątek 27 kwietnia Avetisyan.

Pozostały jeszcze do zapłacenia koszty komornicze, 2220 zł (w tym 1710 zł za „Operat szacunkowy”). Avetisyan nie ma pieniędzy. Nie zapłaci ich dziś, ani w poniedziałek.

– Nie ma tu sprawiedliwości. Chciałem, żeby Polska była moją drugą ojczyzną. Ale pięć lat walczę i dziś nie wiem, co będzie. Zlicytują nas? Pójdziemy na bruk, jak zapowiedział komornik? – pyta zrozpaczony.

MARIA TOCKA

(O kłopotach Armeńczyka pisaliśmy wcześniej, „Kontakty”, nr 42/2006 i nr 3/2007).

Za obwodnicą przez Rospudę

(Stanowisko Rady Powiatu Grajewskiego w sprawie przebiegu obwodnicy Augustowa, przyjęte na VI sesji, 24 kwietnia 2007 roku)

Rada Powiatu Grajewskiego popiera budowę obwodnicy Augustowa w wariantcie przygotowanym przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad, posiadającym wszystkie niezbędne uzgodnienia, postanowienia i decyzje, poparte ekspertyzami naukowymi. Zastrzeżenia ekologów, dotyczące nieprzestrzegania zasad europejskiego prawa ochrony przyrody, są nieuzasadnione. Ostatni wyrok na skargę organizacji ekologicznej Naczelny Sąd Administracyjny wydał w 2005 roku po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, czyli w czasie obowiązywania w Polsce prawa europejskiego. Przy projektowaniu obwodnicy Augustowa były zachowane procedury dotyczące ochrony środowiska, co potwierdziły kontrole ekspertów Unii Europejskiej.

Prawo unijne dopuszcza budowę dróg na obszarze chronionym Natura 2000, pod warunkiem stosowania działań kompensacyjnych oraz rozwiązań technicznych, zapewniających minimalizację szkód wyrządzonych przyrodzie. Zaplanowane przy budowie obwodnicy Augustowa kompensaty przyrodnicze przekraczają przyjęte normy, a rozwiązania techniczne i funkcjonalne zostały zaprojektowane pod kątem możliwie najmniejszej ingerencji w środowisko przyrodnicze.

Obecnie ruch tranzytowy odbywa się przez centrum Augustowa, turystycznej stolicy Województwa Podlaskiego i miasta posiadającego status uzdrowiska. W powiecie grajewskim ruch tranzytowy odbywa się

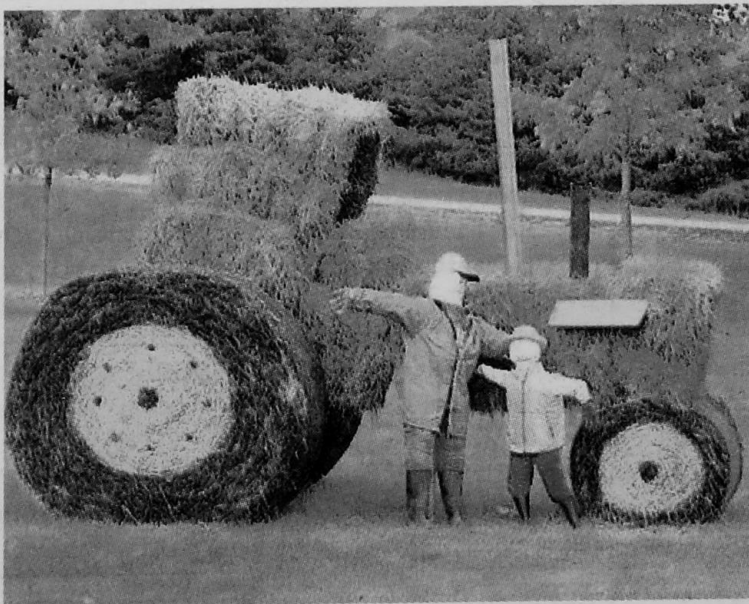
przez centrum miast: Rajgrodu, Grajewa i Szczuczyna, co stanowi zagrożenie dla zdrowia i życia jego mieszkańców. Duże stężenie substancji szkodliwych w powietrzu oraz znacznie przekroczone dopuszczalne normy hałasu wpływają negatywnie na warunki życia w tych miastach. Przejeżdżające codziennie przez miasto tysiące tirów stanowią zagrożenie dla bezpieczeństwa powszechnego, bowiem skażenie środowiska na skutek wycieku i rozlania substancji szkodliwych może doprowadzić do katastrofy ekologicznej.

Nie ma innej możliwości przebiegu obwodnicy, niż przez dolinę Rospudy. Realizacja nowych wariantów doprowadzi do kolejnych ognisk konfliktu z mieszkańcami wsi położonych na trasie ich przebiegu, wydłuży o ok. 5 – 8 lat okres realizacji inwestycji, przyczyni się do dalszej degradacji środowiska i pogorszy istniejące już bardzo trudne warunki życia mieszkańców Augustowa.

Rada Powiatu Grajewskiego apeluje o realizację budowy obwodnicy Augustowa, której wariant wybrany przez Rząd Polski, optymalny pod względem społecznym, ekologicznym i ekonomicznym oraz podjęcia pilnych działań nad wykonaniem obwodnic Rajgrodu, Grajewa i Szczuczyna.

Stanisław Kossakowski
Przewodniczący Rady Powiatu Grajewskiego

(Od redakcji: wyrok NSA sprzed kilku dni uwzględnił zastrzeżenia ekologów).



TAJEMNICE OGRODÓW

Rozdajemy nasiona

Pierwszą pięćdziesiątkę ogrodników, zamieściliśmy w poprzednim numerze. Dziś pozostali uczestnicy ogrodniczego konkursu. Nasiona mogą otrzymać w Sklepie Ogrodniczym PHU „Danuta” (ul. Kierzkowej 1 w Łomży) lub redakcji „Kontaktów” (al. Legionów). Czytelnikom spoza Łomży nasiona prześlemy pocztą.

„Kontaktowi” ogrodnicy: 1. Jan Wójtowicz – Białystok, 2. Agnieszka Bojno – Łomża, 3. Anna Sokołowska – Janczewo, 4. Natalia Wszeborowska – Piątnica, 5. Danuta Zaorska – Śniadowo, 6. Jadwiga Pupek – Kolno, 7. Stanisław Szypulski – Piątnica, 8. Halina Borsuk – Białystok, 9. Anna Sosnowska – Wasilków, 10. Maria Zalewska – Zambrów, 11. Marek Iliaszk – Bielsk Podlaski, 12. Tomasz Kielczewski – Łapy, 13. Zygmunt Perkowski – Sokoły, 14. Maria Sadowska – Łomża, 15. Grażyna Kisiel – Łomża, 16. Maria Bielawiec – Łomża, 17. Stanisław Borawski – Śniadowo, 18. Roman Kileński – Czeremcha, 19. Alicja Dzik – Łomża, 20. Teresa Biegaj – Łomża, 21. Grażyna Szablowska – Łomża, 22. Ewa Gadomska – Łomża, 23. Marek Jedynak – Łomża, 24. Ewa Krawczyk – Ostrołęka, 25. Halina Bilewska – Kolno, 26. Danuta Sierocka – Ciechanowiec, 27. Ewa Kuklik – Sokółka, 28. Ewa Bieniek – Białystok, 29. Elżbieta Kupicz – Zambrów, 30. Zbigniew Franczuk – Białystok, 31. Tadeusz Brunon – Łomża, 32. Czesław Sawicki – Łomża, 33. Irena Krzyżak – Łomża, 34. Irena Maciak –

Białystok, 35. Halina Sawicka – Białystok, 36. Wiesława Samoluk – Łomża, 37. Barbara Wielowiejska – Elk, 38. Katarzyna Sienkiewicz – Łomża, 39. Jan Porowski – Hajnówka, 40. Marian Kosiński – Kolno, 41. Anna Czerwińska – Porosły, 42. Teresa Wróbel – Białystok, 43. Anna Zaniewska – Białystok, 44. Aneta Kulik – Grajewo, 45. Mieczysław Gajewski – Zabłudów, 46. Ewa Samlik – Łomża, 47. Monika Michałowska – Łomża, 48. Zofia Chmielewska – Tykocin, 49. Bronisław Łapski – Kolnica, 50. Bożena Domaszewicz – Białystok.

Konkursowe warzywa to rzodkiew Mantanghong, melon Charentais, ogórki melonowe, okra oraz kukurydza ozdobna. Wszystkie nadają się do bezpośredniego spożycia i na przetwory. O walorach okry pisaliśmy w poprzednim numerze „Kontaktów”, dzisiaj słówko o kukurydzy.

Wywar ze znamion kukurydzy od wieków uznawany jest za środek moczopędny, rozkurczowy i przeciwzapalny, pomocny w kamicy nerkowej, zapaleniu nerek i wątroby, zapaleniu pęcherzyka żółciowego i przewodów żółciowych, zapaleniu miedniczek nerkowych, parazytozie, reumatyzmie, skazie moczonowej, cukrzycy, otyłości; zwiększa wydzielanie żółci oraz ilość usuwanych z moczem moczianów, fosforanów i szczawianów; likwiduje obrzęki spowodowane niewydolnością nerek, reguluje miesiączkę, oczyszcza organizm, zwiększa popęd płciowy, obniża ciśnienie krwi. Mąka kukurydziana polecana jest rekonwalescentom i osobom nie tolerującym glutenu pszenicy. Olej kukurydziany obniża poziom cholesterolu we krwi; nasiona osłaniają, goją i regenerują błony śluzowe żołądka i jelit, co szczególnie pomaga przy wrzodach żołądka.

ICom BIURO SERWIS
SPRZEDAŻ ORAZ SERWIS
ZA GOTÓWKĘ LUB NA RATY

**NIE ZWLEKAJ
DO OSTATNIEJ CHWILI!**
JEŚLI SZUKASZ SPRZĘTU
NA KOMUNIE,
PRZYJDŹ I ZAMÓW JUŻ DZIŚ
DORADZAMY
DOSTARCZAMY
INSTALUJEMY U KLIĘTA

już od 899 zł z tym kuponem
3 lata gwarancji 10% rabatu
na torbę do notebooka

**CENTRUM MEDIALNE
DLA WYMAGAĄCYCH**

KLAWIATURA + MYSZ OPTYCZNA **GRATIS!!!**

18-400 Łomża, ul. Dmowskiego 1C
tel. 0-86 216-40-66, www.biuroserwis.lomza.pl

SEKOR GLAZURA KROLEWSKA
W twoim domu!

Wszystko z dowozem!

- Najpiękniejsze płytki z wszystkich polskich fabryk (również tanie),
- specjalne płytki „Korzylius” na schody zewnętrzne,
- kabiny szklane,
- panele – od 14,90 zł,
- gresy polerowane.

Łomża, Al. Piłsudskiego 40 (za torami) Tel. (086)473-77-91
Al. Legionów 52 (przy dworcu)

CATTLEX
Karwówo 12
18-520 Stawiski
tel./fax 086 474 23 04,
505 703 446

Jałówki cielne HF,
krowy pierwiastki,
jałówki mięsne
Limousine, Simental.

Transport, ubezpieczenie,
zwierzęta najwyższej
jakości.

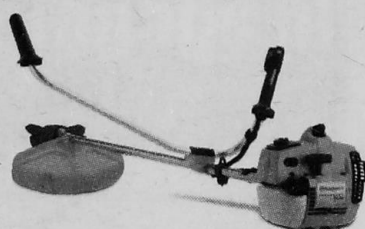
EDEN
Szkółka Krzewów
Ozdobnych

- drzewa,
- krzewy iglaste i liściaste w szerokim asortymencie produkowane w gruncie i pojemnikach,
- duży materiał iglasty z gruntu.

Wola Zambrowska 74a,
18-301 Zambrów
tel. (086)475-08-33,
0-606-304-304

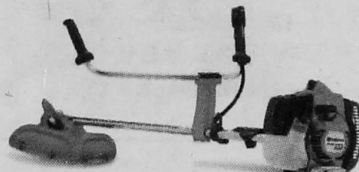
z kuponem 10% zniżki

PROMOCJA WYKASZAREK HUSQVARNA



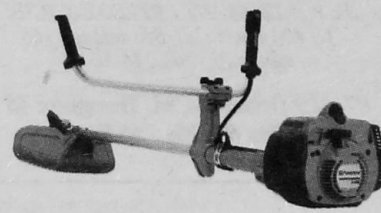
husqvarna 323R 24.5 cm³ - 0.9 kW / 1.2 KM - 4.5 kg

w promocji 1399zł
poza promocję 1573zł



husqvarna 333R 34.6 cm³ - 1.6 kW / 2.2 KM - 6.1 kg

w promocji 1839zł
poza promocję 2099zł



husqvarna 343R 45.0 cm³ - 2.0 kW / 2.7 KM - 8.2 kg

w promocji 2249 zł
poza promocję 2499zł

Ciechanowiec: ul. Łomżyńska 56, tel. 086-277 21 78
Kolno: ul. Wojska Polskiego 46, tel. 086-278 30 49
Łomża: ul. Nowogrodzka 60, tel. 086-216 69 10
Wysokie Mazowieckie: ul. Ludowa 54, tel. 086-275 49 34
Zambrów: ul. Mazowiecka 51B, tel. 086-276 08 40

Husqvarna
Great experience

PROMOCJA OD 08.04.2007 DO 01.07.2007

TYTAN

NIERUCHOMOŚCI

www.lomza.nieruchomosci.pl
e-mail: lomzanieruchomosci@op.pl

Gm. Śniadowo:
pow. działki 5200 m², pow. domu ok. 100 m², budynek gospodarczy z dwoma garażami ok. 70 m² – 140.000 zł



Mieszkania:
Centrum – pow. 43,9 m², rok budowy 2003, I piętro, wykończone – 190.000 zł
Kazańska – pow. 35,84 m², rok budowy 1994, II piętro – 143360 zł
Oś. Jantar – pow. 23,17 m², VIII piętro – 100.000 zł

Siedliska:
Siedlisko w gm. Nowogród – pow. działki 1800 m², pow. domu 57 m², pow. stodoły 142 m², pow. obory 60 m², pow. budynku gospodarczego 12 m² – 60.000zł

**18-400 ŁOMŻA, ul. Polowa 45
tel. (086) 216 62 26, kom. 0 604 051 082**

NEGRESKO

Hurtownia Lodów Mrożonek i Art. Spożywczych
w Łomży ul. Nowogrodzka 151 A

z a t r u d n i:

- Kierowcę akwizytora - prawo jazdy kat. C
- Przedstawiciela handlowego - prawo jazdy kat. B oraz umiejętności negocjacyjne
- Pomocnika magazynowego.

Chętnych proszę o osobiste zgłaszanie się do siedziby firmy pod ww. adres, tel. (086)216-56-56

FIRMA „RUSTOMPET” Sp. z o. o.

OFERUJEMY:

- Cielne jałowce hodowlane importowane HF oraz ras mięsnych z rodowodem i bez rodowodu
- Krowy z pierwszej i drugiej laktacji z rodowodem i bez rodowodu
- Zapewniamy własny specjalistyczny transport
- Skup bydła rzeźnego

Ruslan tel. 0 662-694-839

1009

KOLBIS

DACHY

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL
18-400 Łomża, ul. Sikorskiego 165
tel/fax (0...86) 216-58-56

07-410 Ostrołęka, ul. Traugutta 45
tel./fax (0...29) 760 84 48

SUPER CENY !!!

- Pokrycia dachowe:
Blacha dachówkowa,
Blacha trapezowa
- Drzwi antywłamaniowe
- Systemy rynnowe
- Folie dachowe
- Okna - PCV, ALU
- Okna dachowe

18/09

WÓZKI WIDŁOWE

IMPORT
UŻYWANYCH
WÓZKÓW
WIDŁOWYCH
www.widlaki.net



18-300 Zambrów
ul. Magazynowa 8
tel. 0-602-385-207

fab 1779

545

„ARKADIA” – NIERUCHOMOŚCI

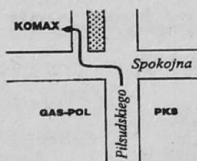
Łomża, ul. Prusa 2/23
tel. (086) 2187-779; 0-603-84-74-63
www.arkadia.gratka.pl

- mieszkania w Łomży:
M - 2, ul. Reymonta, 229 tys. zł,
ul. Reymonta, 136 tys. zł
M - 4, ul. Ks. Janusza I, 185 tys. zł
M - 5, ul. Kazańska, 265 tys. zł.
- domy wolnostojące w Łomży:
ul. Polna; ul. Sikorskiego,
- siedliska w woj. podlaskim,
- działki w Łomży: ul. Wojska Polskiego - 6000 m²; ul. Strzelców Kurpiowskich - 2500 m²
- działki rolne: SAJZY - 2 x 1500 m² - nad jeziorem; Mroczyki - 2 ha
- do wynajęcia: 3 pokoje w domu jednorodzinnym Os. Maria

826

ŚWIAT GLAZURY

Łomża, ul. Spokojna 190 a
tel. 086-218-03-78, 0-503-044-277



Zanim kupisz – sprawdź!
Najniższe ceny w regionie
Fachowe doradztwo
RATY – DOWÓZ

• glazury, terakoty • grasy, płytki elewacyjne • kleje, fugi • ceramika sanitarna • kabiny prysznicowe • tanie płytki do dojowni mleka

18/08

Biuro pisanie podań

Pozwy, wnioski, zażalenia, odwołania oraz wszelkie inne pisma administracyjne.

Łomża, ul. Polowa 11A, (Harcówka),
tel. (086) 473-00-84.

Przyjmuje ogłoszenia do „Kontaktów“

18/07

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

Będiesz pracować na budowie, przy rozbiórkach albo przy usuwaniu azbestu?

Jeśli ulegniesz WYPADKOWI, możemy w Twoim imieniu wnieść sprawę sądową i będziesz miał szansę dołączyć do doborowego grona naszych klientów:



• KIM JESTEŚMY?

Renomowaną amerykańską kancelarią adwokacką w centrum Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek przy pracy.

• W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium dostaniemy tylko wtedy, gdy wygramy Twoją sprawę. Wysokość honorarium jest określona przepisami. Wynosi ona 1/3 odszkodowania i z niego jest pobierana.

Nie musisz mieć zielonej karty, by wygrać sprawę
Dzwoń po bezpłatną konsultację:

(00)1-212-685-2023

475 Park Avenue South, 28th Fl., New York, NY 10016, USA



SAMUEL J. LURIE
Amerykańska firma adwokacka

* Wygrane z przeszłości nie gwarantują takich samych wyników w przyszłych sprawach

18/03



nowość !!!

skorzystaj z serwisu do wysyłania
zdjęć on-line
teraz nie wychodząc z domu zamówisz
zdjęcia w naszej firmie

zapraszamy na **www.fotogabs.pl**
infolinia ... 086 216 77 16

**Ogłoszenie w gazecie
żyje dzień
Ogłoszenie w tygodniku
„Kontakty” żyje tydzień.**

Biuro Ogłoszeń, tel. (086)216-42-43



**TYGODNIK PODLASKI
“KONTAKTY”**

TO:
- SERWIS NAJWAŻNIEJSZYCH
INFORMACJI Z REGIONU
- WSZYSTKO O MIEJSCU, W
KTÓRYM ŻYJESZ, PRACUJESZ,
ODPOCZYWASZ
- PISZEMY O TOBIE I DLA CIEBIE

Zaprenumeruj – zaoszczędzisz i nie
przegapisz najważniejszych wydarzeń
w regionie.

**GDZIE MOŻNA ZAPRENUMEROWAĆ
“KONTAKTY”?**

Krajową prenumeratę miesięczną, kwartalną i
roczną przyjmują: listonosze i wszystkie placówki
pocztowe oraz Ruch SA w Białymstoku,
tel. (085) 747-97-26,
w Elku, tel. (087) 621-77-86,
w Łomży,
tel. 086 216-44-76

W prenumeracie mniej płacisz za
egzemplarz "Kontaktów" i mniej płacisz za
ogłoszenia drobne.

www.kontakty-tygodnik.com.pl

PREZYDENT MIASTA ŁOMŻY

**ogłasza konkurs na kandydata na stanowisko dyrektora
Szkoły Podstawowej Nr 2 i 9 w Łomży.**

1. Do konkursu może przystąpić osoba, która spełnia następujące wymagania:

- ukończyła studia wyższe magisterskie i posiada przygotowanie pedagogiczne oraz kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w szkole podstawowej bądź ukończyła studia wyższe zawodowe i posiada przygotowanie pedagogiczne lub ukończyła kolegium nauczycielskie albo nauczycielskie kolegium języków obcych oraz posiada kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w szkole podstawowej oraz stopień awansu zawodowego nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego.
- ukończyła studia wyższe lub studia podyplomowe z zakresu zarządzania albo kurs kwalifikacyjny z zakresu zarządzania oświatą, prowadzony zgodnie z przepisami w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli,
- posiada co najmniej pięcioletni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela lub pięcioletni staż pracy dydaktycznej na stanowisku nauczyciela akademickiego,
- w okresie pięciu lat bezpośrednio przed powierzeniem stanowiska dyrektora uzyskała co najmniej dobrą ocenę pracy w przedszkolu, szkole lub placówce, a w przypadku nauczyciela akademickiego – pozytywną ocenę pracy w okresie ostatnich czterech lat pracy w szkole wyższej, jeżeli stanowisko dyrektora obejmuje bezpośrednio po ustaniu zatrudnienia w szkole wyższej, albo w okresie roku bezpośrednio przed przystąpieniem do konkursu na stanowisko dyrektora uzyskała pozytywną ocenę dorobku zawodowego,
- posiada zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym,
- nie była karana karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982r – Karta Nauczyciela / Dz. U. z 2006r nr 97, poz. 674 z późn. zm./, oraz nie toczy się przeciwko niej postępowanie dyscyplinarne,
- nie była karana za przestępstwo popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciwko niej postępowanie karne,
- nie była karana zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o których mowa w art. 31 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004r o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych / Dz. U. z 2005r nr 14, poz. 114, z późn. zm./
- złożyła oświadczenie lustracyjne w myśl ustawy z dnia 18 października 2006r / Dz. U. Nr 218, poz. 1592, Nr 249, z 2007r Nr 25, poz. 162/.

2. Do konkursu może przystąpić osoba, niebędąca nauczycielem która:

- ukończyła studia wyższe magisterskie,
- posiada co najmniej pięcioletni staż pracy,
- posiada wykształcenie i przygotowanie zawodowe odpowiadające kierunkowi kształcenia w szkole,
- spełnia wymagania określone w pkt. 1 ppkt. 2 i 5-8.

3. Oferty osób przystępujących do konkursu powinny zawierać:

- uzasadnienie przystąpienia do konkursu wraz z koncepcją funkcjonowania i rozwoju szkoły,
- życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej, zawierający w szczególności informację o stażu pracy pedagogicznej-w przypadku nauczyciela lub stażu pracy dydaktycznej-w przypadku nauczyciela akademickiego,
- akt nadania stopnia nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego wykształcenia-w przypadku osoby będącej nauczycielem,
- dyplom ukończenia studiów wyższych oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego stażu pracy, wykształcenia i przygotowania zawodowego-w przypadku osoby niebędącej nauczycielem,
- dyplom ukończenia studiów wyższych lub studiów podyplomowych z zakresu zarządzania albo zaświadczenie o ukończeniu kursu kwalifikacyjnego z zakresu zarządzania oświatą,
- ocenę pracy, o której mowa w & 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 6 maja 2003 roku w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowisko kierownicze, w poszczególnych typach szkół i placówek,
- zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym,
- oświadczenie, że kandydat nie był karany karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982r – Karta Nauczyciela / Dz. U. z 2006r Nr 97, poz. 674 z późn. zm./, oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne,
- oświadczenie, że kandydat nie był karany za przestępstwo popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne,
- oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 31 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004r o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych / Dz. U. z 2005r nr 14, poz. 114 z późn. zm./,
- oświadczenie, że kandydat wyraża zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997r o ochronie danych osobowych / Dz. U. z 2002r nr 101, poz. 926 z późn. zm./ w celach przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora,
- pisemną informację, iż kandydat złożył oświadczenie lustracyjne w myśl ustawy z dnia 18 października 2006r / Dz. U. Nr 218, poz. 1592, Nr 249, z 2007r Nr 25, poz. 162/.

4. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podanym adresem zwrotnym i dopiskiem „Konkurs”, w terminie 14 dni poczynając od dnia ukazania się ogłoszenia, na adres Urząd Miejski, Wydział Oświaty, Kultury i Sportu ul. Farna 1, 18-400 Łomża.

5. Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez Prezydenta Miasta Łomży z siedzibą w Łomży ul. Stary Rynek 14.

6. O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

7. Wzór informacji o złożeniu oświadczenia lustracyjnego do pobrania w Urzędzie Miejskim w Łomży, Wydział Oświaty, Kultury i Sportu ul. Farna 1.

BUDOWNICTWO

„GLAZURA KRÓLEWSKA”: – gresy 14,9 m2, terakoty 16,9 m2, glazury 13,5 m2, „końcówki” po 8 zł, gres polerowany 48,9 m2, – panele podłogowe 14,9 m2, – szklane kabiny solidne od 790 zł. Dowóz, doradztwo, raty. Posiadamy płytki z wszystkich polskich fabryk i hiszpańskie, Łomża, Piłsudskiego 40, Legionów 52, (086) 473-77-91 (fak. 714-o)

FINANSE

POŻYCZKI!!! Do 30 000 bez poręczy- ciela SZYBKO, MIŁO i za grosze, Al. Legionów 21, tel. (086) 218-25-33, kom. 0-506-383-143 (fak. 885-o)

TANIE KREDYTY Z KILKU BANKÓW:

- MIESZKANIOWE
- SAMOCHODOWE
- GOTÓWKOWE
- KONSOLIDACYJNE
- POŻYCZKI HIPOTECZNE
- LEASING (pojazdów i maszyn)

Procedura uproszczona (na oświadczenie) dostępna na wszystkie rodzaje kredytów!

UNIMEDIATOR

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+)
Tel. 086 216-69-61
www.unimediator.pl

POŻYCZKI

od ręki
wypłacamy...



...konkurencję przepraszamy!

ACTIVA 500
ekspresowa gotówka

0 512 080 500
0 801 080 500

KOMPUTERY

SPRZEDAŻ I SERWIS KOMPUTERÓW i kas fiskalnych. Instalacja systemów alarmowych, (086) 216-31-77, (086) 278-11-60 (fak. 546-o)

KUPIĘ

KUPIĘ DRZEWO, tel. 0-501-19-86-87 (fak. 958-o)

SKUP ŻYTA, 0-504-074-956 (fak. 1077-o-i)

LOKALE

SPRZEDAM M-5, Zambrów, (086) 271-54-22 (fak. 1098-o)

DO WYNAJĘCIA lokale handlowe w centrum Ostrowi Mazowieckiej, 130 m2 – parter, 80 m2 – piętro, tel. 0-603-607-663 (fak. 603-o)

DO WYDZIERŻAWIENIA magazyn 400m2 i pomieszczenia na sklep 120m2, ul. Piłsudskiego 48c, tel. 0-503-044-277 (fak. 833-o)

DO WYNAJĘCIA garaż (35 m2) z kana- łem, magazyn 70 m2 (WZGS), 0-600-588-666 (fak. 951-o-i)

WYNAJMĘ LOKALE, al. Legionów (na- przeciw Statoi) 20 m2 i 70 m2, I pię- tro, 0-600-588-666 (fak. 951-o-i)

SPRZEDAM M-4, 60 m2, III p., 0-602-741-610 (fak. 1102-i)

WYNAJMĘ KAWALERKĘ 24m2, Łom- ża, (029) 7673-142 (fak. 1123 - i)

POKÓJ DO WYNAJĘCIA, 0-880-091-889 (fak. 1125)

M2 SAMOTNYM, Łomża, 0-502-729-020 (fak. 1134-i)

MEDYCINA

USG – Dr n. med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Badania naczyniowe DOPPLER: tarczycy, brzucha, prostaty, piersi, narządów rodnych, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW (fak. 4030-o)

MOTORYZACJA

LAWETĘ WYPOŻYCZAM, Łomża, 0-501-163-713 (fak. 593-o)

SPRZEDAM DAF XF (1997r), z chłod- nią, 0-696-296-518, 0-514-320-358 (fak. 1070-oo)

VOLKSWAGEN POLO 1,0 (91r), tel. 0-509-248-073 (fak. 1127)

SEAT IBIZA 1,3 GLX benzyna, 1994r., 73 tys. km, czerwony, 5-drzwiowy, I – właściciel, centr. zamek, el. szyby, au- to alarm, (086) 216-22-47 (fak. 1130)

SPRZEDAM VW T4 2.4D, 1997r., 8- osobowy, po 18, 25.500 tel. 500811806 (fak. sms)

SPRZEDAM MERCEDESA 410d, (1994r.), stan dobry, cena do negocja- cji. Bliższe informacje: 0-505-030-933 (fak. sms)

SPRZEDAM FIAT 126p., rok produkcji 1997, stan dobry, cena 1000zł., tel. 0-662-039-608 (fak. sms)

SPRZEDAM FORD Mondeo, rok pro- dukcji 1994, Polonez Caro, 0-506-202-820 (fak. sms)

NAUKA

MATEMATYKA, (086) 218-77-79; 0-603-847-463 (fak. 151-o)

NIERUCHOMOŚCI

NIERUCHOMOŚCI – „ARKADIA”, (086) 218-77-79; 0-603-847-463 (fak. 151-o)

„MERITUM” – NIERUCHOMOŚCI, Łomża, Al. Legionów 7, (086) 218-93-98, www.nieruchomosci.hi.pl (fak. 840-o)

ODDAM

ODDAM SZCZENIAKA Dobermana zna- lezionego w lesie Jednaczewskim, tel. 0-501-148-763, (086) 216-28-64 (fak. bezp.-o)

PRACA

ZWROT PODATKU z zagranicy, tel. 0-600-35-29-05 (fak. 823-o)

ZATRUDNIMY MECHANIKÓW samo- chodowych, pomocników mehani- ków, spawaczy z uprawnieniami, kie- rowców do serwisu MAN, tel. (029) 767-05-71, 0-503-199-677 (fak. 762-o)

ZATRUDNIĘ FRYZJERA damskiego, (086) 473-19-89 (fak. 901-oo)

RESTAURACJA ZATRUDNI kucharki, 0-501-68-30-73 (fak. 932-o-i)

ZATRUDNIĘ FRYZJERKĘ, 0-662-787-466 (fak. 1103)

PRACA PODATKOWA – Łomża. Sprze- daż usług telekomunikacyjnych: inter- net, telewizja kablowa, telefon. Stała podstawa wynagrodzenia, tel. 0-691-767-589 (fak. KN-o)

ZATRUDNIĘ TYNKARZY gipsowych, 0-604-233-283 (fak. 1020-oo-i)

POSZUKUJEMY CHĘTNYCH do sprze- daży naręcznej gazet w Łomży. Wiado- mość: tel. (086) 216-42-43 (red.-o)

TYNKARZY GIPSOWYCH 6-8 zł/m2. Przyuczę, 0-602-47-33-55, 0-602-105-979 (fak. 1078-oo)

OD ZARAZ zatrudnię samodzielnego stolarza do pracy w stolarni, 0-603-688-769 (fak. 1082-o)

Z. U. H ELEKTRO – SILVER Wojciech Baranowski zatrudni operatora, kopar- ko – ładowarki z uprawnieniami lub osobę z prawem jazdy Kat. T do przy- uczenia. Firma zapewnia szkolenie. Za- praszamy od 7 do 9 osobiście do Ko- narzyc, ul. Łomżyńska 206, tel. (086) 212-52-60 (fak. 1104-i)

ZATRUDNIĘ MURARZY, 0-507-800-077 (fak. 1113-o-i)

ZATRUDNIĘ POMOC domową na wsi mieszkanie zapewnione, wynagrodze- nie solidne, tel. (086) 472-10-85 (fak. 1114-o)

PRZYJMĘ PRACOWNIKA w gospodar- stwie (przy krowach), (086) 2172-333 (fak. 1115)

ZATRUDNIĘ TYNKARZY gipsowych lub brygadę tynkarską, wynagrodzenie miesięczne na osobę 4000zł, 0-694-874-415 (fak. 1119-i)

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ w transporcie krajowym, międzynarodowym, 0-606-970-447 (fak. 1129-i)

PRZYJMĘ STAŻYSTKĘ do sklepu osiedlowego, tel. (086) 47-302-21, (086) 47-302-87 (fak. 1133)

PRACA w sklepie spożywczym, Piątnica, 0-608-398-557 (fak. 1135)

ROLNICTWO

SPRZEDAM GOSPODARSTWO rol. 16,5 ha, Nietawice, gm. Wizna, cena do uzgodnienia, tel. 0-504-014-333 (fak. 1116)

MOTORYZACYJNE OGŁOSZENIA ZA ZŁOTÓWKĘ!



Wyślij SMS na numer 7135
o treści: kts + treść ogłoszenia
(maksymalnie 160 znaków).

Koszt wysłania 1 SMS - a to 1,00 zł netto
(1,22 zł z VAT)



Ogłoszenie ukaże się w najbliższym możliwym wydaniu Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl. Pełny tekst regulaminu dostępny jest na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl i w redakcji „Kontaktów”.

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-15-65
(fak. 111-o)

KURKI ODCHOWANE Ratowo – Piotrowo 9, 0-502-176-421, (086) 2176-296
(fak. 830-o)

SPRZEDAM PŁUGI 5-skbowe po kapitalnym remoncie, opryskiwacz 350L z atestem, (086) 2172-333
(fak. 1115)

PRZYCZEPĘ SAMOZBIERAJĄCĄ TO-55, stan bardzo dobry, (086) 47-20-450
(fak. 1120)

SPRZEDAM LAS I NIEUŻYTKI rolne, (086) 472-19-30
(fak. 1122)

SPRZEDAM GOSPODARSTWO 5ha, dom mieszkalny, budynki gospodarcze, Miastkowo, tel. 0-511-100-041
(fak. 1131-i)

RÓŻNE

KOSMETICA NOWO otwarty Salon Urody i Odnowy Biologicznej zaprasza ul. 3 maja 9, tel. (086) 216-54-45
(fak. 951-o-i)

RTV – AGD

CYFRA +, POLSAT, Łomża, Niepodległości 9, (086) 216-34-38
(fak. 3654-o)

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, (086) 218-00-01
(fak. 233-o-i)

SPRZEDAM

SPRZEDAM PODAJNIK do betonu „Mikroret” z oprzyrządowaniem, zacieraczkę mechaniczną spalinową. Volkswagen T-4 (1993), (086) 219-03-05, 0-663-83-13-83
(fak. 1030-oo)

SPRZEDAM KURY nioski, ferma Pniewo – tanio, (086) 219-48-39, 0-696-296-518
(fak. 1070-oo)

SPRZEDAM OBORNIK kurzy, (086) 219-48-39, 0-696-296-518
(fak. 1070-oo)

SOFY SKÓRZANE z Niemiec, 3 komplety, 0-886-425-452
(fak. 1096)

SPRZEDAM BAL dębowy 50, sezonowany, gilotyna NG8, tel. (086) 217-61-59
(fak. 1128)

TRANSPORT

SOBOTA: Niemcy, Holandia, Belgia. DVD. (085) 73-94-179, 0-606-37-99-66. KOMFORTOWE MIKROBUSY do 19 miejsc do wynajęcia.
(fak. 249-o)

NIEMCY – KAŻDA sobota Sprinter, TV, DVD, (086) 215-76-25, 0-608-778-708
(fak. 699-o-i)

NIEMCY, LOTNISKO, kraj, 0-602-59-59-64, (086) 218-83-95
(fak. 941-oo)

BUSEM, (086) 218-30-88, 0-608-576-544
(fak. 986-o-i)

HANOWER – NIEDZIELA, (086) 473-03-18, 0175-64-62-544
(fak. 1011-o-i)

HAMBURG - BREMEN, niedziela, (086) 219-10-65
(fak. 1136-o)

USŁUGI

WYDRUKI, OPRAWA – „Opoka”, (086) 216-48-39
(fak. 824-o)

TYNKI GIPSOWE agregatem, 0-505-107-377
(fak. 3906-o)

USŁUGI PODNOŚNIKIEM koszowym do 18m, minikoparką, dźwigiem, 0-602-75-69-43
(fak. 841-o)

CYKLINOWANIE, POLEROWANIE, układanie podłóg, paneli. Remonty, 0-603-342-397
(fak. 820-o)

KOREKTA PRAC dyplomowych, 0-604-300-066
(fak. 824-o)

WYKOPY, ROZBIÓRKI, 0-602-554-909
(fak. 732-o)

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, 0-668-141-137
(fak. 862-o)

AUTOMATYKA BRAM, 0-508-323-126
(fak. 901-oo)

TAPICER, 0-608-742-950
(fak. 927-oo)

MASZ WILGOĆ w mieszkaniu, zaparowane okna? Zadzwoń – rozwiążemy problem, (086) 216-91-20, 0-501-089-930
(fak. 933-oo-i)

PROJEKTOWANIE i aranżacja wnętrz oraz pełna obsługa projektu, 0-602-177-332, (086) 218-70-98
(fak. 970-oo-i)

REMONTY, ODMAWIANIE nagrobków lastrykowych, napisy, układanie kostki wokół nagrobków, 0-505-452-771
(fak. 1000-o)

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, sufity podwieszane, terakota, wykończenia, solidnie, 0-510-879-683
(fak. 1045-o)

STUDNIE, 0-602-868-891, (086) 218-48-66
(fak. 1060-o)

WYRÓB I MONTAŻ wkładów kominiowych. Blacha kwasoodporna, 0-691-287-680
(fak. 1090-o)

WYKOPY ZIEMNE – koparki, ładowarki, wywrotki, ziemia na ogródki, piasek siany, 0-604-446-462
(fak. 1095-o)

REMONTY – szpachlowanie, malowanie, glazura, terakota, itp. Fachowe doradztwo, (086) 2180-427
(fak. 1118-o)

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM KACZKI biegusy, ładne upierzenie, 3 sztuki, tel. (086) 217-26-42
(fak. 1068-oo)

OWCZARKI NIEMIECKIE, tel. (086) 215-75-13
(fak. 1132-i)

Wydawnictwo Prasowe poszukuje specjalistów ds. reklamy

WYMAGANIA:

- * łatwość nawiązywania kontaktów
- * znajomość obsługi komputera
- * dyspozycyjność i silna motywacja do pracy
- * wykształcenie minimum średnie

MILE WIDZIANE:

- doświadczenie na podobnym stanowisku
- umiejętność prowadzenia negocjacji handlowych
- prawo jazdy kat. B

OFERUJEMY:

- * atrakcyjne wynagrodzenie
- * szkolenia oraz możliwość rozwoju zawodowego

CV i list motywacyjny ze zdjęciem prosimy przesłać w terminie do 15 kwietnia z dopiskiem „PRACA” na adres:

Wydawnictwo „Kontakty”
18-400 Łomża, al. Legionów 7
lub reklama@kontakty-tygodnik.com.pl

KUPON

KONTAKTY ogłoszenia drobne

Wpisz drukowanymi literami do 10 słów
(koszt jednej emisji - 4,00 zł):

za 4 zł

Nazwisko i imię zlecającego ogłoszenie

Adres, kod pocztowy

Ilość publikacji

☐ X 4 zł

Upoważniam Wydawnictwo „Kontakty”
do wystawienia faktury bez mojego podpisu

Zakreśl wybraną rubrykę

☐ Budownictwo

☐ Lokale

☐ Motoryzacja

☐ Nauka

☐ Nieruchomości

☐ Praca

☐ Rolnictwo

☐ Różne

☐ RTV-AGD

☐ Transport

☐ Usługi

☐ Zdrowie

☐ Zwierzęta

☐ Finanse

☐ Kupię

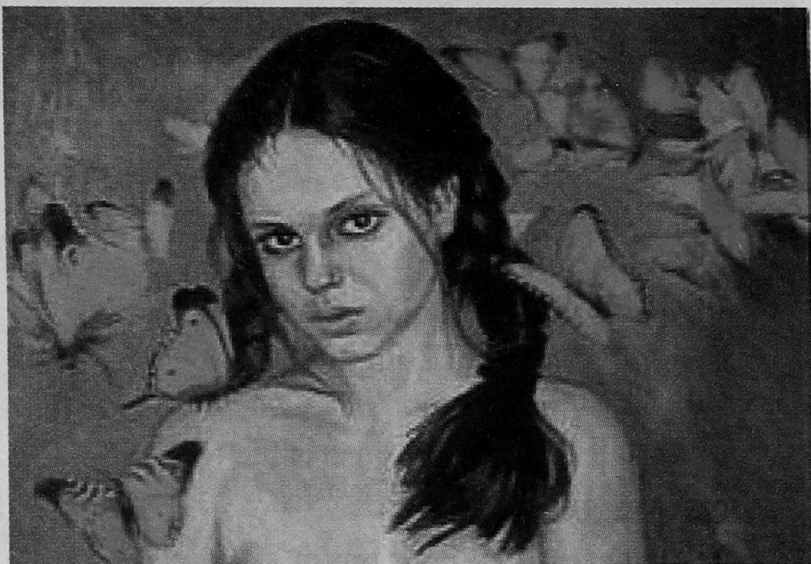
☐ Sprzedam

Regulamin:

1. Kupony przyjmują biura ogłoszeń (adresy w „Kontaktach”).
2. Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto: BPH PBK S.A o/Łomża 81 1060 0076 0000 4013 4000 0602 można przesłać pod adres: „Kontakty”, 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7 z dopiskiem „Biuro Ogłoszeń”.
3. Publikacja pierwszego ogłoszenia w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
4. W cenę wliczony został podatek VAT 22%.

Informacja o ochronie danych osobowych

Wydawnictwo „Kontakty” sp. z o.o. w Łomży, al. Legionów 7 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i wystawienia faktury VAT oraz sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo wglądu i poprawiania danych.



1

Znów chciałam się poczuć normalną kobietą. Dokładnie określiłam obszar ochronny, po którym mogłam się poruszać, by nic nie bolało.

„Trzymaj się, Basiu”, mówiłam sobie, to tylko taka wirtualna zabawa. Ale było mi przyjemnie, że nareszcie znów ktoś widział we mnie kobietę. I to jaką! Każdy chciał się ze mną spotkać. Eliminowałam rówieśników, zawsze

Dla niego byłam dziewczicą, jemu powiedziałam ze śmiechem przez łzy: żegnaj, ktoś czeka..., choć nikt nie czekał

Normalna... W internetowej ankiecie „Sympatii” ukryłam to, co było do ukrycia. Dołączyłam zdjęcie. Była na nim roześmiana, opalona dziewczyna z warkoczem przez ramię, oparta o poręcz mola. Za nią lśniło błękitne morze. Zdjęcie było moje, prawdziwe, tyle że... Zrobił je Mateusz. To dla niego był ten uśmiech. Ani przez chwilę nie przeczuwałam, że ta dziewczyna z warkoczem wkrótce przestanie istnieć.

Kobiety pisały o swoich oczekiwaniach: „wysoki, kulturalny, zmotoryzowany, materialnie niezależny, uczciwy, szczery i bez nałogów”. Mój anons był inny: „Jestem szczęśliwa, gdy widzę szczęście na twarzy mężczyzny. Jestem szczęśliwa, gdy mnie przytula i promienieje męskością. Gdy przy nim wszystko we mnie pięknieje... Przyjdź.”

Nadeszły 42 odpowiedzi. Tego się nie spodziewałam. Pisali, jaka jestem śliczna, jakie mam piękne włosy, zgrabne nogi; pisali o tęsknocie za taką dziewczyną. Pławiłam się w tych zachwytach.

interesowałam się starszymi. Ale spotykać się? Nie, nic z tego. Zwodziłam ich, obiecywałam, bawiłam się, a potem miałam egzaminy i na jakiś czas musiałam przerwać komputerowe flirty.

Był tam ktoś, kto mnie szczególnie zainteresował. Podpisywał się Archi (ja byłam Agnieszka). Starszy ode mnie 12 lat informatyk, dużo podróżował. Tylko z Mateuszem tak dobrze mi się rozmawiało. Zapomnieć... Oni wszyscy mieli mi w tym pomóc...

2

Dziewczyna z długimi włosami, najlepsza z fizyki i matematyki... Marzyłam o studiach medycznych. Kiedy byłam w dziesiątej klasie, nagle zmarł mój ojciec, księgowy. Żyliśmy w biedzie, matka, nauczycielka nie dawała sobie rady. Po maturze, najstarsza z pięciorga rodzeństwa, musiałam pójść do pracy.

Trafiłam do sekretariatu niedużej firmy. Moje marzenie wędło w telefonach, faksach, podawanych kawach, spotkaniach i

konferencjach. Aż... Pamiętam, tego dnia na chwilę stanęłam w oknie. Zajeżdżała czerwona toyota, wysiadł wysoki, mocny mężczyzna, sam wdzięk i siła. Zaczesał ciemne włosy i spojrzał w górę. Nasze oczy się spotkały. Za chwilę zatrzymał się w sekretariacie, był umówiony z prezesem. Nowy inżynier. Podałam kawę.

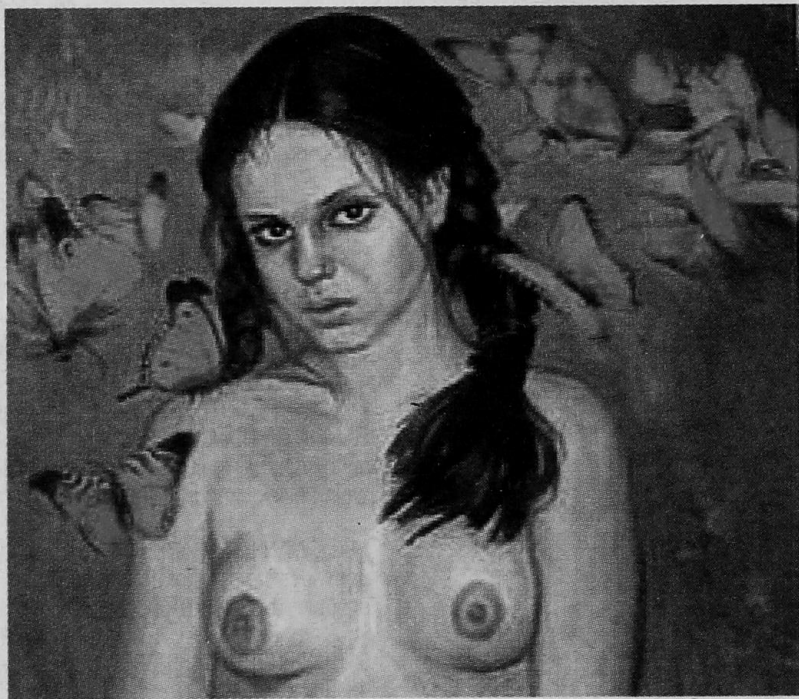
Pewnego dnia zapytał, czy pokazałabym mu miasto. Przyjechał z drugiego końca Polski. Zaczęliśmy się spotykać. On dojrze-

kałam na takiego mężczyznę, jak Ty”. Całował mnie tklawie, delikatnie po włosach i tylko tyle. Był mądry, a może jedynie doświadczony?

Ukrywaliśmy się z naszą miłością. Niewielkie miasto, moja reputacja by ucierpiała, gdyby się wydało. No i mama, bardzo religijna, nie zniosłaby rozwodnika koło córki.

Potrąfiliśmy godzinami rozmawiać, Mateusz ujawniał mi świat opery, muzyki, którego do-

Żegnaj



ły, starszy ode mnie, po rozwodzie (żona nie wróciła ze Stanów), czuły, opiekuńczy. Przychodziłam do pracy, jak odurzona. Mówił mi: „Masz w sobie jakąś tajemnicę”, „Twoje włosy pachną miodem i macierzanką”. Pewnego razu zaprosił mnie do siebie, upiekłam ciasteczka. Jedliśmy te ciasteczka po kawałku, podając sobie z ust do ust. „Blanko, kocham cię maleńka”. Mam na imię Basia, ale on mówił do mnie Blanka.

I wtedy mu wyznałam: „Tak, mam tajemnicę. Ja jeszcze nigdy, no wiesz... Jestem dziewczicą. Cze-

tań nie znałam. Wokół niego wszystko było piękne, dużo pięknych przedmiotów przywiezionych z Włoch, Grecji, Afryki. Pewnego wieczoru, przy jakiejś cudownej arii, zgasił światło, postawił fotel i świecę w srebrnym kandelabrze przed dużym lustrem. Posadził mnie na tym fotelu i powolutku, delikatnie zaczął rozbierać. Ogarnął mnie swoim zapachem, nigdy się tak nie czułam. „Popatrz, jaka jesteś piękna”. Patrzyłam trochę zawstydzona na siebie, jak na nieznaną dziewczynę, a on mnie całował.

W dzień żyłam, jak we śnie.

Tylko świat z Mateuszem był prawdziwy. Mówiłam mamie, że idę na szkolenie i już mnie nie było.

To stało się pewnego jesienno-wieczoru, za oknem wiatr i deszcz, tak, sama tego chciałam... Stałam się kobietą, co za euforia. Kiedy rano spojrzałam sobie w oczy, zobaczyłam w nich coś cudownego. Odtąd byliśmy jednym. Zrobiłabym dla niego wszystko. Wiedziałam, że on też zrobiłby dla mnie wszystko.

wyjechał pospieszenie, bez pożegnania, uznałam, że nie zostanę w tym mieście. Wszystko bolało. Zresztą, prezes przeniósł mnie do kadr, bym nie straszyla klientów. Brat skończył technikum, niech teraz on zacznie pomagać mamie.

4

Wsiadłam do pociągu byle jakiego...

No, niezupełnie. Jechał do Warszawy. Złożyłam papiery na

brzydkiej twarzy. Pieniądzy mam dosyć".

Zdałam egzamin na piątkę i pojechałam do Polanicy. Podarował mi twarz ładniejszą, niż miałam. Byłam odrodzona, szczęśliwa, cały świat uśmiechał się do mnie. „Dlaczego pan to zrobił, doktorze?”. „Jestem egoistą. Zrobiłem to dla siebie. No i nie lubię bogaczy”, śmiał się.

Teraz już mogłam spotkać się z Archim i z każdym innym. Wybrałam małą kawiarenkę na pię-

terku. „Przyjeżdżam do Warszawy do ministerstwa”, pisał. Mieszkał w Krakowie. Ubrałam się w zwiewną różową bluzeczkę, krótką niebieską spódniczkę, szpilki, włosy rozpuszczone poniżej ramion. Weszłam do „Pół Czarnej”. Już był, siedział ze znakiem rozpoznawczym, czytał „Politykę”. Wstał. „Mateusz?!” „To ty Basiu?!” Nie, nogi podemną się nie ugięły.

Mówił, że jest sam, a gdy zobaczył moje zdjęcie na stronie „Sympatii”, wszystko wróciło. Błagał o przebaczenie. Przepraszał, coś bełkotał o awansie, karierze, o swojej miłości do mnie, dziewczyny jego życia.

„Wybacz, ale już muszę iść. Ktoś czeka...”, zaśmiałam się i wyszłam.

Natępnego dnia odbierałam dyplom. Jestem lekarzem.

JOANNA JURTOWICZ

kochany

3

Ten poranek niczym się nie wyróżniał.

Wsiadłam do autobusu, jak zwykle do „10”. Nagle zgrzyt, jęk, gwałtowne hamowanie. Z bocznej ulicy pod autobus wjechał zielony matiz. Uderzyłam twarzą o poręcz, ból straszny, straciłam przytomność. Obudziłam się w szpitalu z zabandażowaną twarzą. „Z tym można żyć panno Basiu” powiedział lekarz. Gdy zdjęto mi bandaż... Zdeformowana twarz, wargi zeszyta pod nosem. Moja twarz nie była już moją twarzą.

Odtąd przemyciłam do firmy nikomu nie patrząc w oczy, okryta podniesionym kołnierzem. Mateusz? Był coraz bardziej zajęty. Przygotowywał wyjazd za granicę. Pewnego wieczoru sama zaszłam do niego, tak bardzo tęskniłam za naszą bliskością. Siedziałam otulona liliowym szalem i tylko moje oczy wołały go swoją rozpaczą. Mateusz, jakby nieobecny, roztargniony, przyrzekał, że będzie pisać. „Wybacz Basiu (nie Blanko), teraz muszę się pakować” powiedział i nie pozostawiło mi nic innego, jak wyjść...

W nocy wypełniła mnie jedna myśl: odejść, umrzeć. Już nikt mnie nie pokocha. A rano nowy przypływ energii i buntu. Kiedy

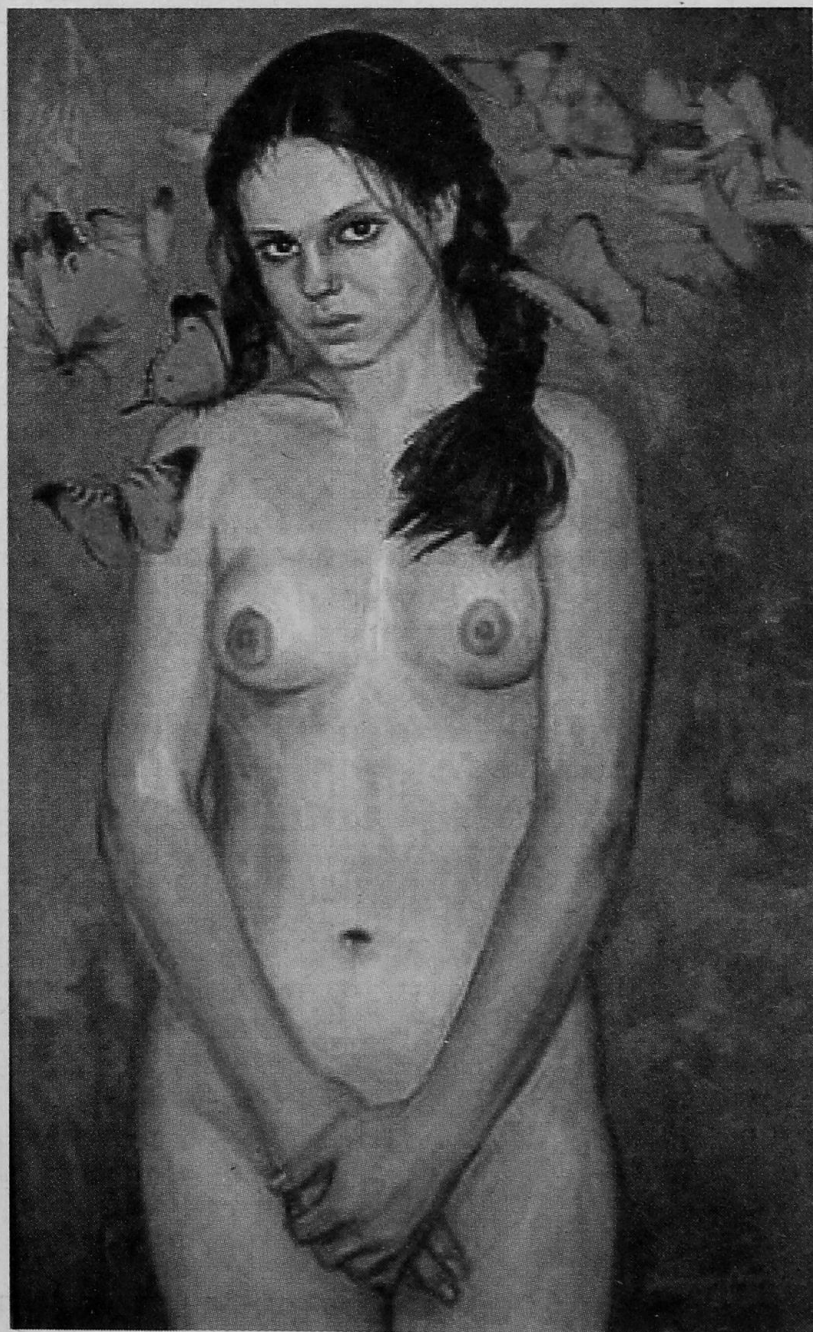
medycynę, zdałam egzamin, zostałam przyjęta. Nowe poczucie wartości. Co tam nos, będę najlepszym lekarzem, uratuję wiele dzieci. Już nie kuliłam się od natarczywych, ciekawskich spojrzeń, nie bałam się, gdy obcy ludzie pytali, co mi się stało. Otrzymałam stypendium, dorabiałam korepetycjami z fizyki i matematyki. Wieczorami sprzątałam jakieś biura. I uczyłam się, uczyłam.

Pewnego dnia jednak znów zapragnęłam być kobietą. „Basiu, nie masz prawa. Z taką twarzą?”, mówiłam sobie. I wtedy wymyśliłam te wirtualne randki.

Archi.... Jemu też nigdy się nie ujawnię. Coś przeczuwał, bo napisał: „Nie chcesz się ze mną spotkać. Czy coś ukrywasz?”. „A Ty?”, spytałam. I już nie było tematu.

5

Siedziałam w ogrodzie botanicznym i uczyłam się do ostatniego egzaminu. Nagle podszedł jakiś wysoki, elegancki mężczyzna. Twarz w stylowym zaroście. Nachylił się „Ale brzydka!”. Zerwałam się w popłochu. „Stój! Jestem lekarzem. Chcę ci pomóc”. „Nie potrzebuję. A poza tym... nie mam pieniędzy. Dziękuję bardzo”. „Czy mówię o pieniądzach? Mówię o tej pięknej,



Ile jest wart Twój samochód? Za ile kupisz samochód używany?

AUDI	Drzwi	Poj./KM	2004	2003	2002	2001	2000	1999	1998	1997	1996
A3 1.6	3	1595/101					22,3	20,5	18,0	16,8	14,9
A4 1.6	4	1595/101					26,7	22,6	26,9	16,9	15,9
A4 Avant 1.9 TDI	5	1896/90			52,0	35,1	30,3	25,5	23,8	23,8	17,5
A6 1.8	4	1781/125								18,0	15,5
A6 1.8 T	4	1781/150				39,8	36,9	33,1	29,2	23,8	

BMW	Drzwi	Poj./KM	2004	2003	2002	2001	2000	1999	1998	1997	1996
320i	4	1990/150					39,9	29,9	17,0	14,6	12,9
316i	4	1895/105				35,1	31,7	26,7	22,3	18,9	
520	4	2000		57,7	52,2					23,0	
523i	4	2494/170					33,7	29,0	25,3	22,7	26,8
525	4	2494/192	105,1	57,0	49,3	41,5	35,0	33,5	31,9	28,4	23,8
530i	4	2996/272	109,9								

CHRYSLER	Drzwi	Poj./KM	2004	2003	2002	2001	2000	1999	1998	1997	1996
Voyager SE 2.4L	5	2429/151						21,6	17,2	15,1	13,5
Voyager SE 2.5L TD	5	2499/116				32,5	26,2	22,3	18,3	16,2	14,1
Grand Voyager 3.3L	5	3301/158				37,4	29,7	24,8	19,8	21,9	15,3
Voyager 3.3 LX aut.	5	3301/174	68,3	55,3	49,8	41,3	39,2	32,1	28,0	26,9	

CITROEN	Drzwi	Poj./KM	2004	2003	2002	2001	2000	1999	1998	1997	1996
Saxo 1.1i SX	5	1124/60						9,0	8,3	7,6	7,0
Saxo 1.1 X	3	1124/60		13,9	11,3	10,6	9,4	8,4			
C3 1.1 X	5	1124/60	20,8	18,9	17,0						
Xsara 1.4i X	5	1360/75				12,7	11,7	10,8	9,6	8,9	
Xsara II 1.4 X	5	1360/75	23,6	19,9	16,2	15,1	13,4				
Xsara Picasso 2.0 HDI	5	1997/90	38,0	35,3	32,4	29,2	26,6	24,2			
Xantia 1.6 X	5	1580/88							9,4	7,9	6,6
Berlingo 2.0 HDI	4	1997/90	27,0	22,9	21,1	19,0	16,5	18,0			

DAEWOO/FSO	Drzwi	Poj./KM	2004	2003	2002	2001	2000	1999	1998	1997	1996
Polonez Caro Plus	5	1598/76			5,8	4,7	3,9	3,2	2,7	2,5	
Tico 800 SX	5	796/41						4,8	4,6	4,3	4,0
Matiz Friend	5	796/51	12,3	10,8	9,9	9,0	8,1	7,5	5,5		
Nexia 1.5 GL	4	1498/79						5,7	4,6	5,5	4,0
Lanos 1.4 S	4	1349/75	18,5	12,8	11,1	9,9	8,7				
Lanos 1.5 S	3	1498/86		13,0	11,4	10,2	9,0	8,1	7,4	6,9	
Espero 1.5 GLX	4	1498/90						7,4	6,8	6,2	5,7
Nubira 1.6 S	4	1598/106					10,4	9,4	10,4	7,0	
Nubira 2.0 CDX	5	1998/133					11,8	10,7	9,8	8,8	
Nubira II 1.6S	4	1598/106		17,8	15,7	13,7	12,3	10,9			
Musso 602 TD S	5	2874/120					21,3	19,2	16,9		

FIAT/FSO	Drzwi	Poj./KM	2004	2003	2002	2001	2000	1999	1998	1997	1996
126 elx std	2	652/24				1,7	1,5	2,0	1,2	9,5	
Cinquecento 704	3	704/31						3,0	2,8	2,6	3,4
Cinquecento 899 SX	3	899/41						3,7	3,4	3,2	2,9
Seicento Young	3	899/41			8,6	9,0	6,4	6,8	6,5		
Seicento Actual	3	1108/54	11,4	9,9	8,7	7,5	7,1	6,7	3,3		
Panda 1.1 Actual	3	1108/54	16,8	15,3					5,0		
Uno 1.0 Fire	5	999/45			6,6	6,0	5,9	5,1	4,0	4,3	3,9
Punto 55S	5	1108/55						7,3	6,7	6,2	5,7
Punto II 1.2 8V	3	1242/60			11,9	10,8	10,1	9,4			
Siena 1.4 EL	4	1372/71						7,2	6,1	5,4	
Brava 1.4 SX	5	1370/80						9,7	8,9	8,8	7,6
Marea 1.6 SX	4	1581/103						10,7	9,8	9,1	8,4
Doblo 1.9 D	4	1910/63	22,1	20,5	18,8	17,0					

FORD	Drzwi	Poj./KM	2004	2003	2002	2001	2000	1999	1998	1997	1996
Fiesta 1.25 Ghia	3	1242/75						9,9	8,6	7,8	7,0
Fiesta 1.3 Bonus	3	1299/60				11,5	10,7	9,9			
Fiesta 1.3 Ambiente	5	1297/70	22,5	18,1	16,8	15,7					8,8
Fusion 1.4 Ambiente	5	1388/80	26,4	24,2	21,9						
Escort 1.6 CLX	5	1597/90							9,1	8,2	7,3
Escort 1.8 TD Fun	5	1753/90							10,0	9,9	8,1
Focus 1.4 Ambiente	5	1388/75				18,2	17,0	15,8	14,7		
Focus 1.8TDDI Ghia	5	1753/90		27,0	27,9	23,7	22,2	17,0	19,8		
Focus 1.4 Ambiente	5	1388/75	23,8	21,9	20,1	18,7					
Mondeo 2.0 Ghia	4	1988/131	41,2	38,1	27,5	19,1	16,8	15,6	12,8	11,2	10,0
Mondeo 1.8 TD Ghia	5	1753/90			28,6	20,1	17,8	15,2	11,5	11,9	8,5
Mondeo 1.8 Ambiente	5	1798/125		31,1	27,4	24,9	22,9				
Explorer	5	4011/204				40,6	36,3	32,0	28,4	25,5	24,1

HONDA	Drzwi	Poj./KM	2004	2003	2002	2001	2000	1999	1998	1997	1996
Civic 1.4i S	5	1396/90					18,5	16,5	15,0	12,8	
Civic 1.4i S	3	1396/90	32,8	30,1	27,7	25,7					
Accord 2.0i 16 LS	4	1997/131							15,7	19,5	12,1
Accord 2.0 LS	4	1997/147			32,2	29,4	25,5	23,7	22,5		
HR-V 1.6 4WD	3	1590/105		43,7	38,5	34,7	29,9	26,8			
CR-V 2.0 L 4WD	5	1973/147				35,0	38,0	33,5			
CR-V2.0LS	5	1998/150	62,4	57,8	51,7						

HYUNDAI	Drzwi	Poj./KM	2004	2003	2002	2001	2000	1999	1998	1997	1996
Accent 1.3 LS 12V	3	1341/82					9,2	8,3	7,6	6,9	6,2
Accent 1.3 GL	4	1341/85		17,2	14,9	13,3	12,1				
Elantra 1.6 GLS	5	1599/107		26,7	23,3	20,4	18,4				
Coupe 2.0 FX	3	1997/139				21,0	18,7	16,9	15,2	13,2	
Santa Fe 2.7 GLS	5	2656/179	57,7	51,2	46,4	42,3					

KIA	Drzwi	Poj./KM	2004	2003	2002	2001	2000	1999	1998	1997	1996
Rio 1.3 RS	5	1343/75		18,1	16,6	14,9	13,9				
Carnival 2.9 CRDi	5	2902/145	42,6	38,2	32,7	27,4					
Sorento 2.5 CRDi	5	2497/140	68,3	60,2	51,3						

MERCEDES-BENZ	Drzwi	Poj./KM	2004	2003	2002	2001	2000	1999	1998	1997	1996
C 180 Classic	4	1799/122							18,9	20,9	18,3
C 200 CDI Classic	4	2148/102					29,5	26,7	24,3	26,0	
C 320 Classic	4	3199/218	80,0	69,5	57,2	49,6	42,5			35,0	
E 200 Classic	4	1998/136						36,2	27,5	24,7	22,2
G 320	5	3199/210				78,0				71,0	61,0
ML 320	5	3199/218		100,0	78,3	74,7	62,3	51,9	44,6		

MITSUBISHI	Drzwi	Poj./KM	2004	2003	2002	2001	2000	1999	1998	1997	1996
Carisma 1600 GL	5	1597/90					20,0	14,2	12,4	10,8	9,8
Carisma 1.6 Classic	5	1597/103	35,4	30,8	25,9	22,7	20,0	16,8	14,3		
Space Star 1.3 Family	5	1299/86		29,4	22,03	20,3	18,4	18,9			
Pajero 3.5 GLS	5	3497/208							34,7	31,5	28,5
Pajero 3.2 DID	5	3200/165	128,2	113,2	91,1	75,4	64,3				

NISSAN	Drzwi	Poj./KM	2004	2003	2002	2001	2000	1999	1998	1997	1996
Micra 1.0 L	5	998/55							7,4	6,6	6,0
Micra 1.0 Comfort	5	998/55									
Micra 1.2 Visia	5	1240/85	24,7	22,1	19,5						
Almera 1.4 S	3	1392/75							12,9	11,5	9,7
Almera II 1.5i Comfort	3	1497/90	29,0		23,6	21,3	17,9				
Primera 1.6 LX	4	1597/100						14,3	12,5	11,1	10,1
Primera 1.8i Comfort	4	1769/114			26,1	23,1	19,5	16,8			
Primera 1.6 Visia	5	1596/109	40,1	35,1	30,3	28,2	21,5				
Terrano II 2.7 TD S	5	2664/125						29,0	26,0	23,3	21,7
Patrol GR 2.8 TD SG	5	2826/116								40,4	35,9
Patrol GR 3.0 TDI	5	2953/170	102,9	90,8	80,8	72,1	64,5				

OPEL	Drzwi	Poj./KM	2004	2003	2002	2001	2000	1999	1998	1997	1996
Corsa 1.2 City	5	1195/45					19,9	18,2	14,6	10,8	8,8
Corsa 1.0 12V Base	3	973/58		15,9	16,0	13,4	12,3	11,4	10,8		
Astra 1.6 GL 16 V	4	1598/100						14,6	14,6	10,5	8,7
Astra Classic 1.4 Start	4	1386/60				11,3	10,6	9,9	9,3	8,7	
Astra II 1.6 GL	5	1598/84		20,9	18,7	16,7	15,4	14,6			
Zafira 1.6 16V Comfort	5	1598/100	37,8	33,4	30,7	26,5	23,5	21,3			
Vectra 2.0 CD	4	1998/136		44,8	40,7	32,9	20,9	15,0	13,9	17,8	13,8
Vectra 1.8 GTS 1.	5	1796/122	46,1	43,5	35,7						
Omega 2.0 CD	4	1998/136							13,5	12,0	10,7
Frontera 2.0 Sport	3	1998/115							18,0	16,3	15,1
Frontera 2.2 16V	5	2198/136							19,7	18,0	16,6
Frontera 2.2 SE base	5	2198/136				35,1	30,3	27,0	23,3	21,8	20,9

Wydarzenie: XXVI Międzynarodowy
Festiwal Muzyki Cerkiewnej

Muzyczna ekumenia

W niedzielę, 6 maja, w Filharmonii Podlaskiej (ul. Podleśna 2, tel. 085 – 741 – 65 – 57), rozpoczyna się XXVI Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej „Hajnówka 2007”. Początek koncertu inauguracyjnego o godz. 18.00. Konkursowe przesłuchania rozpoczną się w środę, 9 maja, a zakończą w sobotę, 12 maja.

Zgodnie z ćwierćwieczną tradycją, Festiwal otworzy najstarszy polski hymn Gaude Mater Polonia w wykonaniu laureata „Hajnówki 2005”, Chóru Uniwersytetu w Białymstoku pod dykcją Edwarda Kulikowskiego. Uroczyste otwarcie, to również festiwalowy ukłon w stronę obchodów Roku Karola Szymanowskiego. Zabrzmie „Nynie odpuszczajesz” Szymanowskiego oraz arcydzieło Sergiusza Rachmaninowa „Wsienszcznoje bdienije”. Całość wykona artystyczny reprezentant ziemi ukraińskiej, miejsca narodzin Karola Szymanowskiego, Narodowy Zasłużony Chór Ukrainy „Dumka” pod dy-

rekcją prof. Jewhena Sawczuka, należący do wspólczesnej światowej czołówki chóralnej.

Do reprezentantów 34 krajów dołączył Iran, którego chórzysci, przedstawiciele prawosławnego kościoła diaspory ormiańskiej, zostali zakwalifikowani do udziału w Festiwalu. Oznacza to przełamanie kolejnych barier kulturowych. W gronie wykonawców znajdują się reprezentanci Polski, Litwy, Łotwy, Białorusi, Ukrainy, Rosji, Słowacji, Bułgarii, Mołdawii, Kazachstanu i Serbii. Wśród chórzystów będą staroobrzędowcy, wierni kilku kościołów prawosławnych, grekokatolicy, katolicy, protestanci, muzułmanie i chóry świeckie. Pozwala to mówić o prawdziwie ekumenicznym charakterze Festiwalu. Organizatorem jest Fundacja „Muzyka Cerkiewna” z Hajnówki, patronem artystycznym Krzysztof Penderecki, a patronem honorowym prezydent RP Lech Kaczyński. (MK)



Inicjator Festiwalu
Mikołaj Buszko

Muzyka w salonie

Na koncert studentów Wydziału Instrumentalno-Pedagogicznego białostockiej filii Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie zaprasza w sobotę, 5 maja (godz. 17.00, wstęp wolny) Muzeum Przyrody w Drozdowie (gm. Piątница, pow. łomżyński). Koncert odbędzie się w ramach cyklu „Odcienie twórczości w dworskim salonie” oraz „Młodzi muzycy grają Lutosławskiego”.

Wystąpi kwartet smyczkowy Aperto w składzie Arkadiusz Kołtyś – I skrzypce, Agata Kowalska Kołtyś – II skrzypce, Natalia Makal – altówka, Emilia Jankowska – wiolonczela i Krzysztof Sokołowski – kontrabas. Młodzi muzycy zaprezentują utwory Franciszka Schuberta i Witolda Lutosławskiego.

Kino „Millenium” w Łomży

4 maja (piątek) – ☹ Sposób na rekina, godz. 16.30 ☹ W stronę słońca, godz. 18.00 ☹ Turistas, godz. 20.00;

5 – 6 maja (sobota – niedziela) – ☹ Sposób na rekina, godz. 15.00, 16.30 ☹ W stronę słońca, godz. 18.00 ☹ Turistas, godz. 20.00;

7 – 10 maja (poniedziałek – czwartek) – ☹ Sposób na rekina, godz. 16.30 ☹ W stronę słońca, godz. 18.00 ☹ Turistas, godz. 20.00.

Kino „Wrzos” w Kolnie

4 – 7 maja (piątek – poniedziałek) – ☹ Królowa, godz. 17.00.

Białystok:

„Witaj, majowa jutrzeńko!”, Filharmonia Podlaska (ul. Podleśna 2, tel. 085 – 741 – 65 – 57), czwartek, 3 maja, godz. 19.00.

Widowisko muzyczne – poetyckie z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Wystąpi Chór Opery i Filharmonii Podlaskiej pod dykcją Wioletty Bieleckiej. Recytacje Justyna Sieńczyłło i Krzysztof Kolberger (na zdjęciu).



„Kasanie”, Teatr Szkolny im. J. Wilkowskiego (Akademia Teatralna, ul. Sienkiewicza 14), piątek, 4 maja, godz. 19.00.

Spektakl inspirowany twórczością Gabriela Garcii Marqueza, Brata Luisa de Leon, Świętego Jana od Krzyża, Francisca de Quevedo, Lope Feliksa de Vega Carpio w reżyserii Marcina Bikowskiego. Historia uczucia, jakie połączyło rzekomo opętana Siervę Marię de Todos Los Angeles i jej egzorzystę Cayetano de Laure, to opowieść o demonicznej miłości, która okazuje się... niezupełnie tak demoniczną, jakby się wydawało. Odarte z tajemnicy rzekome ciemne siły, miotające bohaterami, są małymi demonkami, starannie pielęgnowanymi przez bohaterów.

Łomża

„Armia” w Łomży, koncert rockowy, Klub PopArt (ul. Wojska Polskiego 3, tel. 086 – 216 – 32 – 26), piątek, 11 maja, godz. 19.00.



Niepowtarzalna okazja posłuchania na żywo legendarnej już kapeli rockowej, na rynku muzycznym od 1984 roku. Siła „Armii” (na zdjęciu) tkwi w połączeniu poezji Tomasza Budzyńskiego z wyrafinowaną i ekspresyjną muzyką, zawierającą elementy hard core, folk, a nawet muzyki klasycznej. Wykorzystanie nietypowych dla współczesnego rocka instrumentów, jak waltornia, flet, wiolonczela, skrzypce sprawia, że propozycja zespołu jest na polskiej scenie zupełnie wyjątkowa, a „Armia” wciąż pozostaje jedną z najbardziej oryginalnych grup.

Promocja książki pt. „Chwila z Życia” Stefani Henryki Cieszyńskiej z Nowego Jorku, Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży, ul. Długa 13, wtorek, 8 maja, godz. 18.00.

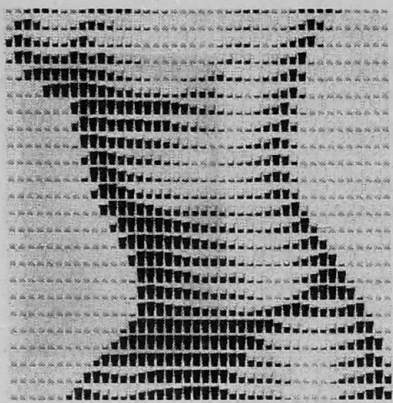
Autorka (z domu Żukowska) pochodzi z Krzewa (gm. Piątница). Do USA wyjechała ponad 30 lat temu. Jej wielką pasją jest malarstwo i poezja. Obrazy prezentowała na wielu wystawach indywidualnych i zbiorowych. Należy do Klubu Poetów „Krakus – Telimena” w Nowym Jorku. Jej wiersze wykonywane są także jako pieśni i piosenki. Promocji książki towarzyszy wystawa prac plastycznych autorki.

Suwałki

VII Międzynarodowy Festiwal Piosenki i Tańca „Muszelki Wiergie 2007”, koncert galowy, hala OSiR (ul. Wojska Polskiego 2), sobota, 5 maja, godz. 17.00. Organizator: Międzynarodowe Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Społecznego Suwałk.

Już w czwartek, 3 maja, zjedzie około 500 młodych artystów z Polski, Litwy, Łotwy, Estonii, Ukrainy. Laureaci będą nominowani do Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej w Kielcach. Najmłodszy nominowani przez obserwatorów telewizji łotewskiej do Międzynarodowego Festiwalu Dziecięcego na Łotwie.





Pytanie intymne

Chorowałem, miałem operację prostaty, potem jeszcze jakiś czas się oszczędzałem. Lekarz zapewniał, że wszystko wróci do normy. Ale u mnie nie wróciło. Po śladach na piżamie widzę, że mam wzwody, ale jak dochodzi do współżycia, ogrania mnie nie-moc. Byłem u lekarza, pytał o wzwody i powiedział, że wszystko jest w porządku, żeby próbować. Drugi raz już nie pójde, bo nie wierzę lekarzowi. Jakie zastosować leczenie i co zrobić?

Jerzy

Uwierzyć lekarzowi i wierzyć w siebie. Skoro w nocy lub nad ranem występują normalne wzwody, to wszystko jest w normie. Zahamowanie dotyczy psychiki. Często u mężczyzn, którzy przechodzą operację wycięcia prostaty, rodzi się obawa przed impotencją. Operacja jest zabiegiem, przy którym bardzo rzadko dochodzi do uszkodzenia nerwów związanych z podnieceniem i wytryskiem. Gdyby tak było, nie pojawiałyby się nocne wzwody. Po operacji wytrysk jest mniej obfity, bo nie ma już substancji wypełniającej nasienie, którą produkuje prostata. Ale nie odbija się to na jakości współżycia. Tu nie pomogą żadne tabletki, bo jest to problem zahamowania psychicznego. U człowieka funkcjami seksualnymi kieruje mózg. Unikanie współżycia może doprowadzić do głębokiej depresji, której towarzyszy brak zainteresowania seksem. Poza tym depresję leczy się lekami psychotropowymi, po których występuje zobojętnienie wobec seksu. I problem jeszcze bardziej się komplikuje.

W opisanej sytuacji potrzebna jest współpraca wyrozumiałej kobiety. Należy ją uprzedzić, że na początku może być różnie, ale będą to trudności przejściowe. Już po pierwszym udanym stosunku, wróci pewność siebie, podniecenie, sprawność.

Lekarz domowy

Ponad dwadzieścia lat mieszkam z nałogowym palaczem. Zastanawiam się, jaki to może mieć wpływ na moje zdrowie?

Bogusława

Bierne palenie, czyli przebywanie wśród palących i wdychanie dymu, jest bardzo groźne. Dym papierosowy zawiera ponad

4000 substancji chemicznych, w tym aż 40 związków rakotwórczych. Boczny strumień dymu tytoniowego, ulatniający się z papierosa, zawiera 35 razy więcej dwutlenku węgla i 4 razy więcej nikotyny, niż dym wdychany przez aktywnych palaczy. Wdychanie dymu przez niepalących zwiększa ryzyko wystąpienia raka płuc i chorób serca. Powoduje

nieżyt oskrzeli, zapalenie migdałów, zatok, astmę oskrzelową. Dym wywołuje alergię, powodując łzawienie oczu, podrażnienie błony śluzowej nosa, kaszel, nawracające zakażenia układu oddechowego. Należy unikać biernego palenia, bo jest jeszcze bardziej niebezpieczne niż aktywne. Co 17 minut z powodu biernego palenia umiera Europejczyk.

Pod paragrafem

Mieszkam w osiedlu domków jednorodzinnych. Mój sąsiad często parkuje swój dostawczy, duży, samochód na chodniku w ten sposób, że prawie całe auto stoi przed moim domem i ogródkiem. On ma przestrzeń, a moja jest zasłonięta. Zwróci-

łem mu uwagę, ale to nic nie dało. Czy mogę to jakoś wyegzekwować prawnie?

Stanisław

Droga jest własnością publiczną, a chodnik, zgodnie z przepisami o ruchu drogowym, jest jej częścią. Takie samo prawo ma do niego każdy użytkownik, także sąsiad. I nikt nie ma prawa dys-

ponowania chodnikiem, jak własnością. Na drodze publicznej, jeśli tylko nie narusza się przepisów o zakazie zatrzymywania, każdy może bez ograniczeń parkować samochód. Jeśli nie pomoże sąsiadzka rozmowa i życzliwość, zgłaszanie sprawy do sądu nie przyniesie oczekiwanego rozwiązania.



Poznajmy się

Jestem sympatycznym, eleganckim, zadbanym mężczyzną po czterdziestce (170 cm wzrostu). Nie brakuje mi poczucia humoru. Poszukuję w miarę atrakcyjnej Pani, która zechce się do mnie przytu-lić i zamieszkać w moim domku na obrzeżu miasta. Dziecko lub dzieci nie stanowią żadnej przeszkody. Więcej powiem przy kawie. Czekam na sms, tel. 514 230 279.

Jaśmin

Nie szukam kogoś, z kim mogłabym być, ale kogoś, bez kogo nie umiałabym żyć. Jeżeli też tak myślisz, zadzwoń, tel. 788 700 818. Mam ileś tam lat po dwudziestce, pewne doświadczenie życiowe, ale wciąż idę do przodu. Nie pisz (bez adresu), zadzwoń.

Samanta

Jestem poważnym człowiekiem, mam 50 lat, mieszkanie i samochód. Nie piję, nie palę. Pragnę poznać mi-

łą Panią, która mogłaby mnie pokochać na dobre i na złe. Lubię dzieci, więc dziecko mile widziane. Pani może być w ciąży lub po rozwodzie. Może być bezrobotna. Wystarczy, żeby miała dobre, wrażliwe i czułe serce. Napisz, proszę, podaj numer telefonu, na pewno zadzwonię.

Józek

Jestem zaradnym kawalerem, spokojnym czterdziestolatkiem. Pracuję w mieście i mieszkam w okolicy Łomży. Chciałbym poznać Ciebie, wspaniałą, ciepłą, wrażliwą kobietę, z którą mógłbym stworzyć szczęśliwy związek. Jeżeli czujesz się samotna, zadzwoń, 502 120 064.

Krzysztof

Jeżeli szukasz czegoś poważniejszego, jeżeli nie zależy Ci tylko na przelotnej przygodzie, napisz do mnie. W tej chwili czasowo przebywam w zakładzie karnym. Nie skreślaj mnie z tego powodu. Nic nie jest takie proste, jak się wydaje. Więcej opowiem, gdy się spotkamy. Na imię mam Darek, lat 34. Marzę o romantycznej, tolerancyjnej dziewczynie, która szeroko patrzy na świat i ludzi. Napisz, podaj numer telefonu. Foto mile widziane.

Darek

Pogodna, średniego wzrostu wdowa (lat 55), pozna miłego

Pana (najchętniej także wdowca, ale to nie jest warunek), w odpowiednim wieku, materialnie niezależnego, bez nałogów. Jeżeli już dłużej nie chcesz być samotny i brakuje Ci ciepła i serdeczności, napisz, zadzwoń, tel. 510 979 135.

Wdowa

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji („Kontakty”, 18 – 400 Łomża, al. Legionów 7 lub redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl). Ofertę można podpisać pseudonimem, ale należy podać imię, nazwisko, adres do wiadomości redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



Ze „Słoneczkiem” słonecznie

Danuta Waśko, emerytowana nauczycielka z Łomży, po zakończeniu pracy zawodowej zamieszkała z mężem w Waśkach (gm. Mały Płock). Uzdolniona muzycznie, postanowiła zachęcić dzieci do muzyki, śpiewu i kulturowania ludowej tradycji. Założyła zespół „Słoneczko”. Pierwsze zajęcia odbywały się w Szkole Podstawowej w Chłudniach. Od tej pory minęło 5 lat.

Dzisiaj „Słoneczko” ma siedzibę w Gminnym Ośrodku Kultury w Małym Płocku. W repertuarze: ludowe tańce i przyśpiewki oraz pie-

śni z różnych regionów Polski. „Słoneczko” prezentuje także utwory dziecięce. Zdobywa kolejne dyplomy, podziękowania i sympatyków, współtworząc kulturę swojego środowiska i regionu. Zespół prezentował się m.in. przed publicznością w Białymstoku, Węgorzewie, Łomży, Szepietowie.

Danuta Waśko jest nie tylko akompaniatorem, choreografem, reżyserem i autorką widowisk obrzędowych w jednej osobie. To przede wszystkim ktoś, kto ma wielką życiową pasję, którą umie się dzielić.



Danuta Waśko ze swoim „Słoneczkiem”

„Rupaki” słowa

Zakończyły się Dni Literatury Dziecięcej w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Łomży.

Jedną z form propagowania czytelnictwa był konkurs recytatorski pt. „Rupaki i inne zwierzątka” wierszy Danuty Wawilów lub Natalii Usenko dla uczniów szkół podstawowych. Wśród młodszych nagrody zdobyli: 1. Natalia Złotkowska (kl. II, SP 2), 2. Bartosz Korytkowski, 3. Kinga Osińska (oboje kl. III, SP 5). Wyróżnienia otrzymali: Ewa Baranowska (kl. I, SP w Wygodzie, gm. Łomża), Monika Drozdowska (kl. I, SP w Stawiskach, pow. kolneński), Aleksandra Florczyk (kl. III, SP 5), Karol Jaskółka (kl. III, SP 10), Emilia Lenkiewicz (kl. I, SP 7), Artur Niksa (kl. III, SP 2) i Julia Przestrzelska (kl. II, SP 10). Nagrodę publiczności zdobyła Kinga Osińska. W grupie starszej nagrody otrzymali: 1. Weronika Wiśniewska (kl.

IV, SP w Wygodzie, gm. Łomża), 2. Kamil Kowalewski (kl. VI, SP 2) i Katarzyna Duda (kl. IV, SP 5), 3. Edyta Pankowska (kl. VI, SP 9) i Magda Karpińska (kl. V, SP 2). Wyróżnienia: Katarzyna Dłużniewska, Katarzyna Domalewska (obie kl. V, SP 10), Natalia Grabowska (kl. IV, SP 5), Aleksandra Sobolewska (kl. VI, SP 10), Paweł Szymanowski (kl. II gimnazjum w szkole specjalnej), Julia Tomaszewska, Magdalena Wierzbowska (obie kl. V, SP w Wygodzie, gm. Łomża) i Aleksandra Zach (kl. V, SP w Wygodzie, gm. Łomża). Nagrodę publiczności zdobyła Dominika Korwek (kl. VI, SP 2). Gościem recytatorskich zmagania była Natalia Usenko.

Były także spotkania ze znanymi autorami książek dla dzieci: Grzegorzem Kasdepke, Ewą Marcinkowską Szmidt i Wiolettą Piasecką.

Patronat Kontaktów



Mistrzyni ortografii i ich nauczycielki (od lewej); Wiesława Domalewska (polonistka z SP nr 10), Paulina Barwikowska (III miejsce), Magda Piorunek (I miejsce; jej nauczycielką jest nieobecna na zdjęciu Iwona Dudek), Beata Filipkowska (polonistka z SP 5), Dominika Gacka (II miejsce).

Gzegżółka w genach

– W szkole w dyktandach zdarzają mi się błędy – powiedziała skromnie Magdalena Piorunek, uczennica kl. VI Szkoły Podstawowej nr 2, mistrzyni ortografii szkół podstawowych Łomży.

Finał IV edycji Konkursu Mistrz Ortografii odbył się w Szkole Podstawowej nr 10. O tytuły mistrza i dwóch wicemistrzów ubiegało się 30 zwycięzców eliminacji szkolnych, po 5 uczniów z każdej szkoły w Łomży. II miejsce zajęła Dominika Gacka, uczennica kl. V Szkoły Podstawowej nr 5, a III Paulina Barwikowska, czwartoklasistka ze Szkoły Podstawowej nr 10. Dyktando przygotowała Joanna Szkop, konsultantka języka polskiego z Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Łomży. Było najeżone ortograficznymi pułapkami.

– Aby być dobrym w ortografii, trzeba mieć predyspozycje w genach, „ortograficzny słuch”, podobny do słuchu muzycznego. Ale to za mało. Należy go rozwijać, przede wszystkim czytając dużo książek, jak Paulina Barwikowska, która czyta jedną książ-

kę dziennie – mówi Wiesława Domalewska z SP 10, nauczycielka laureatki III miejsca. – To wyjątkowo uzdolnione i pracowite dziecko. Niestety, dzieci coraz mniej czytają. Są mało staranne. Pisząc „esemesy” i „emaile” nie pamiętają o podstawowych zasadach, nie mówiąc o ogonkach, przecinkach, których braku nikt już nie uznaje za błąd.

– W dobie komputerów i komórek poprawne pisanie staje się umiejętnością elitarną, a jednocześnie nobilituje, bo świadczy o solidnym wykształceniu. Szkoła nie odpuszcza ortografii, ale efekty pomniejsza brak czytania. – uważa polonistka z SP nr 5 Beata Filipkowska, nauczycielka Dominiki Gackiej.

Pomysłodawcą i organizatorem konkursu jest Szkoła Podstawowa nr 10 im. Jana Pawła II. Patronat honorowy sprawuje prezydent Łomży Jerzy Brzeziński. Sponsorzy nagród: Urząd Miejski, Imperial, Rolmasz, Salon Trendi, Cztery Pory Roku, Glob, Uniqua, Omnibus, Fina, Weronika. (MK)

Na śpiocha

Działali w sposób wyjątkowo bezczelną metodą „na śpiocha”, włamując się do domów jednorodzinnych w wielu miastach Polski, takie w Białymstoku i Łomży. Robili to nocami, gdy gospodarze spokojnie spali. Zabierali pieniądze i karty płatnicze, telefony komórkowe, sprzęt komputerowy i audiowizualny, samochody. Od czerwca do grudnia 2005 roku dokonali co najmniej 25 takich kradzieży, a wartość łupów szacowana jest na 2,5 miliona złotych. Proces grupy sześciu mężczyzn rozpoczął się przed białostockim sądem, choć na ławie oskarżonych zasiadło pięciu. Szósty uciekł niedawno ze szpitala w Choroszczy, gdzie przebywał na obserwacji.

Tragiczne najechanie

W Wiśniewie koło Zambrowa, na drodze nr 8 białoruska ciężarówka uderzyła w samochody oczekujące na przejazd pod sygnalizacją świetlną. Auto, w które uderzyła, wpadło do rowu. Zginęła w nim pasażerka, obywatelka Litwy. Na ulicy Polowej w Łomży natomiast w samochód zatrzymujący się przed przejściem dla pieszych uderzyło inne auto i spowodowało, że pierwszy z pojazdów uderzył w przejeżdżającego po pasach inwalidę na wózku. Mężczyzna z poważnymi obrażeniami został przewieziony do szpitala.

■ Torebkę z dokumentami i pieniędzmi straciła pracownica ośrodka wypoczynkowego w Rajgrodzie (pow. grajewski). Złodziej wypatrzył łup w szafce ubraniowej.

■ Mieszkaniec Augustowa powiadomił policję o pobiciu go przez dwóch ochroniarzy, czuwających nad dyskoteką w Świdrach Awissie (gm. Szczuczyn, pow. grajewski). Ze starcia wyszedł ze złamanym nosem.

■ Pijany traktorzysta (1,84 promila alkoholu) wpadł na ul. Granicznej w Szczuczynie (pow. grajewski).

■ O zaginięciu syna (lat 14) powiadomiła policję mieszkanka Szczuczyna (pow. grajewski). Policjanci znaleźli go po prawie dwóch dniach u kolegi w tym samym mieście.

■ Dwaj poszukiwani do odbicia kary przez Sąd Rejonowy w Ostrołęce, zatrzymani zostali w Stawiskach (pow. kolneński).



■ 7 sosen wyciął i ukrał złodziej z prywatnego lasu koło Łosewa (gm. Kolno). Straty około 1000 złotych.

■ Dach budynku inwentarskiego spłonął w Obiedzinie (gm. Kolno). Z dymem poszło około 2 ton siana i słomy. Prawdopodobną przyczyną nieszczęścia było zwarcie instalacji elektrycznej. Strażacy uratowali stodołę oraz trzodę chlewną i bydło.

■ Niespodziewaną wizytę mieszkańcom Łachy (gm. Turośl, pow. kolneński) złożyły 3 Cyganki i Cygan. Po ich wyjściu okazało się, że zginęło 1050 złotych i złota biżuteria.

■ Zginął rower, pozostawiony obok garaży przy ul. Targowej w Kolnie. Straty 400 złotych.

■ Nieznany złodziej ukrał stół i 2 ławki z ogródka piwnego przy ul. Kolejowej w Kolnie. Straty około 800 złotych.

■ W szpitalu zmarł kierowca poloneza (lat 19), potrąconego ra-

ły dzień na ul. Magazynowej w Zambrowie. Ponadto uszkodzili karoserię samochodu, powodując straty 1700 złotych.

■ Nieznany wandal zniszczył błotniki volkswagena golfa, zaparkowanego na ul. Wilsona w Zambrowie. Straty około 1000 złotych.

■ Silnik elektryczny zginął z podwórka w Modzelach Skudoszach (gm. Łomża).

■ Znani policji dwaj złodzieje (po lat 21) z Piątnicy i Łomży wpadli dzięki informacjom mieszkańców. Kradli samochodowe kołpaki i atrapy chłodziw w Łomży.

■ Karty telefoniczne, papierosy i słodycze ukrał włamywacz z kiosku przy ul. Moniuszki w Łomży.

■ 180 tzw. działek amfetaminy znaleźli policjanci podczas przeszukiwania mieszkania przy ul. Krzywe Koło w Łomży. Właściciel (lat 27) został zatrzymany. W innym mieszkaniu przy tej samej ulicy policjanci natrafili na 2000 paczek „lewych” papierosów. Właściciel (lat 29) przechowywał je w schowku w ścianie, wyjmowanym na magnes.

■ 3 pawie zginęły z pomieszczenia przy ul. Sadowej w Łomży.

■ Śmierć na miejscu poniósł pasażer hondy (lat 22) w Suchej Rzeczce (gm. Płaska, pow. augustowski). Na zakręcie kierowca stracił panowanie nad autem, zjechał na prawe pobocze i uderzył w drzewo. Pozostali trzech pasażerowie doznali obrażeń, w tym jeden ciężkich.

■ Na miejscu zginął kierowca koparki (lat 46) koło wsi Skazdub Nowy (gm. Bakalarzewo, pow. suwalski). Zjechał na prawe pobocze, koparka przewróciła się i wpadła do rowu.

■ Śmierć na miejscu poniosła pasażerka fiata 126 p (lat 16) w Przebrodzie (gm. Suwałki). Na zakręcie samochód zjechał do rowu i uderzył w przepust melioracyjny. Kierowcę (lat 24, sądowy zakaz prowadzenia pojazdów) i 3 pasażerki przewieziono do szpitala.

Policjant 2007

W Białymstoku rozstrzygnięte zostały wojewódzkie eliminacje ogólnopolskiego XX Konkursu „Policjant Ruchu Drogowego roku 2007”. Wyłonieni w eliminacjach miejskich i powiatowych rozwiązywali testy z przepisów ruchu drogowego, kodeksu karnego i wykroczeń oraz przepisów służbowych, strzelali do celu, jeździli motocyklem i samochodem, udzielali pierwszej pomocy przedmedycznej. Jedną z widowiskowych konkurencji było kie-

rowanie ruchem na największym w Białymstoku skrzyżowaniu ulic Piłsudskiego i Sienkiewicza. Zwyciężyła st. sierż. Agnieszka Nowakowska z Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku. Z kolegą sierż. Łukaszem Gańko z tej samej Komendy, który zajął drugie miejsce, będzie reprezentowała Podlaskie w finale krajowym konkursu w Legionowie. Trzecie miejsce wywalczył st. sierż. Andrzej Cichowlas z Komendy Powiatowej Policji w Sokółce.

no przez pociąg Białystok – Białsko Biała na niestrzeżonym przejeździe kolejowym w Dąbrowie Łazach (gm. Szepietowo, pow. wysokomazowiecki).

■ Nieznani sprawcy ukradli części z ciągnika rolniczego w Kostrach Noskach (gm. Nowe Piekuty, pow. wysokomazowiecki).

■ Jałówka i 2 krowy zginęły z obory w Ostróżnem (gm. Szumowo, pow. zambrowski). Straty około 6500 złotych.

■ Urazu głowy doznał młody mężczyzna, zaatakowany w hon-

W marcu zaginęła Barbara Kozłowska z Łomży

Wizyta

Barbara przyszła do matki w poniedziałek, 12 marca, przed południem. Wybierała się do dentystry, ale zabrakło jej pieniędzy. Na drugi dzień miała odebrać „kurońówkę” i oddać matce dług.

– Nie przychodziła i nie dzwoniła – wspomina Janina Wysocka. – Zaniepokoiłam się, bo mówiła, że poprzedniego dnia miała wysokie ciśnienie i narzekała na straszny ból głowy. Jej zachowanie było dziwne, bo przychodziła do mnie prawie codziennie albo dzwoniła. Czekalam do wieczora i wybrałam się do niej. W mieszkaniu nikogo nie zastałam. Córką nie odzywała się cały tydzień. We wtorek, 20 marca rano, obudził mnie dzwonek do drzwi. Przyszedł mój wnuk. Miał ze sobą psa. Powiedział: „Babcu, mama wyszła w niedzielę i ciągle jej nie ma, a ja muszę jechać do Warszawy, bo mam robotę”. Został mi psa i poszedł.

Mijał czas. Barbara wciąż nie dawała znaku życia. Janina Wysocka powiadomiła bliższych i dalszych krewnych, obdzwoniła znajomych córki. Nikt jej nie widział, nikt nic nie słyszał.

Znak pierwszy

Matka nie powiadomiła policji o zaginięciu Barbary. Była przekonana, że na przeszkodzie stanęły jej jakieś bardzo ważne sprawy, ale przed świętami na pewno się pojawi.

W poniedziałek Wielkiego Tygodnia Janina Wysocka poszła na cmentarz, aby pomodlić się przy grobie męża i rodziców.

– Oniemiałam, palił się znicz! – wspomina. – Zdziwiłam się, bo po-



Barbara (z lewej) na zdjęciu sprzed 2 lat. Córką Jerzego i Janiny Wysockich urodziła się 29 listopada 1962 roku w Łomży, mieszka przy ul. Rycerskiej 10. Każdy, kto widział Barbarę po 12 marca, proszony jest o kontakt z matką, tel. 086 216 25 64 lub z najbliższą jednostką policji (tel. 997 w całym kraju).

Cisza

za mną i Basią właściwie nikt tego nie robił! Na cmentarz chodziła często. Wstąpiła we mnie nadzieja!

Wróciła do domu. Wpatrywała się w telefon, nasłuchiwała odgłosów z ulicy. Minął kolejny dzień. W ciszy.

Kołysanka

Barbara od lat samotnie wychowywała dorosłego już syna. Ostatnio straciła pracę. Widać było przygnębienie, chociaż starała się to ukryć.

– Ciągle w życiu miała kołysankę, ale wszystko trzymała w tajemnicy, żeby mnie nie martwić – mówi matka. Jej natura to przede wszystkim wielka wrażliwość i ufność. Dlatego jej życie było ciągle wielkim cierpieniem.

Karta

Znajoma wróży z kart. Rozrzucała talie. „Nie wiem, jak to pani

powiedzieć... Basia została zamordowana. Widzę drogę i duży las...”.

Zdecydowała się powiadomić policję. Prowadzący sprawę przede wszystkim poprosili o fotografię Barbary. Janina Wysocka znalazła jej zdjęcie sprzed dwóch lat z rodzinnej uroczystości. Basia uśmiecha się, jest naturalna. Ale to fotografia już nieaktualna. Ostatnio, przygnębiona kłopotami, wyglądała inaczej.

Policjanci sprawdzali różne sugestie. Okazało się też, że Barbara nie pobrała zasiłku dla bezrobotnych ani za marzec, ani za kwiecień.

Znak drugi

W poniedziałek, 23 kwietnia przypadały imieniny męża. Janina Wysocka poszła na cmentarz, aby zapalić lampki. Przy grobie zobaczyła trzy papierosowe pety!

– Pierwsza myśl: była Basia! – opowiada. – Nie mogłam opanować łez, rozglądałam się na wszystkie strony, że może nadejdzie, że może jest gdzieś blisko! Tylko ona mogła pamiętać o ojcu!

Nadzieja

W ogródku Janiny Wysockiej zakwitły tulipany, pięknie kontrastujące z soczystą zielenią trawy. Życie wydaje się toczyć utartym torem. Matka jest przekonana, że Barbara żyje. Chociaż ostatni raz widziała się z nią 12 marca, nie traci nadziei.

– Przecież człowiek zostawia po sobie jakiś ślad! – rozpacza. – Czekam na nią dzień i noc. I tak będzie, dopóki nie wróci...

GABRIELA SZCZĘSNA

Nowy komendant

Minister spraw wewnętrznych i administracji Janusz Kaczmarek, na wniosek komendanta głównego policji Konrada Kornatowskiego, mianował inspektora Romana Popowa na komendanta wojewódzkiego policji w Białymstoku. Nowy komendant zastąpił inspektora Adama Mularza, który odszedł na emeryturę.

Inspektor Roman Popow służbę w policji rozpoczął 26 lat temu. Był m.in. naczelnikiem Wydziału Zaopatrzenia, Inwestycji i Remontów w ówczesnej komendzie wojewódzkiej w Suwałkach i pełnił obowiązki zastępcy komendanta. Od maja 1999 roku był I zastępcą komendanta wojewódzkiego w Białymstoku.

Roman Popow jest żonaty, ma dwoje dzieci.



Matka Barbary wciąż nie traci nadziei

Uśmiech
KONTAKTÓW



Ada Januszewska z Szepietowa, uczennica kl. I LO w Czyżewie

Dobre maniery

Jak nakryć stół?

Chcesz zaprosić przyszłych teściów na obiad? Pyszne jedzenie to nie wszystko. Trzeba jeszcze umieć nakryć do stołu!

Zacznij od obrusu. Powinien być świeży i czysty, najlepiej biały. Wyprasuj go dokładnie i rozłóż równo na stole.

Klasyczny obiad składa się z dwóch dań. Na stole powinienes więc położyć talerz do dania głównego, a na nim talerz do zupy. Po prawej stronie talerzy umieść nóż. Z prawej strony noża, łyżkę do zupy. Z lewej strony talerzy połóż widelec. Powinien leżeć brzuszkami do dołu. Planu-

jesz deser? Łyżeczka do deseru lub herbaty powinna znaleźć się za talerzami.

Nie ma to jak dobre wino do obiadu! Pomyśl o tym wcześniej i zaopatr się w odpowiednie kieliszki (z cienką szyjką). Kieliszki do wina i do innych trunków, podobnie jak szklanki, ustaw po prawej stronie każdego nakrycia, powyżej sztućców.

Uważaj, żeby gościom nie było za ciasno. Nie ma nic gorszego, niż trącanie się łokciami podczas obiadu. Nakrycia ustaw więc tak, by środki talerzy dzieliło ok. 80 cm. Powodzenia!

Przysmak podlaski

Zawijaniec

Składniki:

- 25 dag wieprzowiny
- 25 dag wołowiny
- 4 jajka
- 5 dag cebuli
- 1 czerstwa bułka
- sól i pieprz

Wieprzowinę i wołowinę mielę maszynką. Do mięsa dodajemy namoczoną w wodzie i dobrze wyciśniętą bułkę oraz utartą

na tarce cebulę. Wrzucamy jedno jajko. Wszystko przyprawiamy solą i pieprzem i dokładnie wyrabiamy na jednolitą masę.

Formujemy z niej jeden, duży, okrągły placek. Z pozostałych trzech jajek robimy jajecznicę i kładziemy ją na środku placka, który następnie zawijamy w rulon. Klops dusimy w piekarniku, aż będzie miękki. Podajemy na gorąco lub na zimno.



Najpopularniejsze imieniny tygodnia (3 – 9 maja): Monika, Irena, Judyta, Grzegorz, Waldemar

Monika – w języku greckim jest słowo „monos”, czyli „jedy-na”, ale nie jest pewne, czy Monika to imię greckie. Niewątpliwie jednak kobieta o tym imieniu jest zgodna, łagodna, skora do kompromisu i troszcząca się o innych. Imię Monika naładowane jest dobrocią, oddaniem i chęcią przychylecia nieba innym. Moniki cenią też spokój i wygodę. Główną sprawą w ich życiu jest dom, który potrafią wypełnić i przystroić masą pięknych drobiazgów. Mają większy talent do wydawania pieniędzy, aniżeli do zarabiania. Zgodnie z magią swojego imienia, najlepiej się czują w bezpiecznym cieniu silniejszej osobowości, męża lub kochanka. Nie mają nic przeciw temu, aby ich wybrany chodził z głową w chmurach lub też bujał w obłokach. Gdy cierpi i popada w depresję, okazują się psychicznie silniejsze od niego i potrafią go podźwignąć z upadku. W dojrzałym wieku przenoszą to na dorastających synów, rzadziej córki. Z imieniem Monika często wiążą się talenty artystyczne, a także zamiłowanie do antyków, obrazów starych mistrzów i muzyki dawnej. Moniki nie są nowatorami i wolą sprawdzone wzory. W ogóle są miłośniczkami tradycji, najpewniej czują się przy typowo kobiecych zajęciach. Również ich poglądy na rodzinę i miłość są jak najbardziej tradycyjne.

Irena – to kobieta pogodna, gospodarna, szanująca dom. W rodzinie jest szanowana, ceniona

za otwarty na wszystko umysł, szeroka filantropię, dobre słowo i wsparcie. Posiada szczytne idee, jest religijna. Czasem buja w obłokach, marząc o nadzwyczajnych podróżach, dużym majątku, wysokich zaszczytach i wielkiej władzy.

Judyta – kobieta o zdolnościach artystycznych, zwłaszcza w muzyce i literaturze. Zawsze zajęta, wrażliwa na piękno i kolor. Filantropka, cechuje ją rozrzutność lub... skąpstwo.

Waldemar – od małego zna swoje cele, do których dąży z uporem. Zwykle nie jest mu łatwo, gdyż obiera bardzo szczytne zadania. Życie go nie rozpieszcza i zmusza po poświęceń, ale nie zraża się i robi swoje. Dużo ryzykuje, lecz po każdym upadku staje na nogi i zaczyna od początku. Jest trudnym przeciwnikiem i niełatwo jest z nim wygrać. Ma wiele fantazji i nieszablonych pomysłów, większość z nich stara się realizować. Niewiele przeżywa się tym, co inni o nim myślą i mówią. Na końcu tej ambitnej drogi widać sukcesy osobiste, czasem pieniądze i sławę. Waldemar najwyżej sobie ceni to, nad czym musiał najwięcej się natrudzić.





BANK KAWAŁÓW

Od wieków najbardziej uciążliwe dla Polaków były dwa problemy: fatalne drogi i głupcy. W IV RP przybył trzeci: głupcy, wskazujący im drogę.

X

Trójka dzieci przechwalała się, które z nich ma ważniejszą mamę.

– Moja mama jest historykiem w IPN, ona to ma władzę!

– A tam, historykiem, moja obsługuje w IPN niszcarkę!

– To jeszcze nic..., moja obsługuje ksero!

X

Ludwik Dorn, jako marszałek Sejmu, jest uosobieniem niezależności.

Niezależnie, co mu Kaczyński każą, on zrobi!

X

– Czy wiesz, że 7 na 10 Polaków żyje w stresie?

– A 3 pozostałych?

– W Londynie.

X

– Na jakie trzy strefy zostanie podzielony Irak po wojnie?

– E 98, E 95 i Diesel.

X

– Nasz prezydent, jako najwyższy urzędnik państwowy”....

– Nie drwij!

X

Jak informuje PAP, gdy Szejch Abdullah dowiedział się, co się dzieje w Polsce, z dobrego serca wpłacił milion dolarów na operację rozdzielania najsłynniejszych bliźniaków.

X

Dowcipy nadełali: Anna Buhejko z Grajewa (nagroda), Walery Polkowiak z Łomży i Marcin Kupijewski z Zambrowa. Dziękujemy. I przypominamy: nasz konkurs na najlepszy dowcip tygodnia trwa nieustannie. Nieustannie czeka nagroda. Pomyśl, usiądź, napisz, wyślij: „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 – 400 Łomża lub redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl



Spięcia

W sejmowym hotelu parlamentarzysty PiS świętowali w nocy zapowiedź awansu Przemysław Gosiewskiego na wicepremiera. Uczta była tak huczna, że na nic zdała się interwencja straży marszałkowskiej, bo przyśpiewki rozlegały się do trzeciej nad ranem. Nie tyle hałas, co śpiewana po pijanemu pieśń kościelna tak rozsierdziła posła LPR, że sygnął nazwiskami: słyszał głosy posła Kuchcińskiego i ministra Jasińskiego oraz naszego, podlaskiego wice-marszałka Senatu, Putry. Wszyscy wyparli się tak stanowczo, że choć śpiewy u Gosiewskiego były, nie śpiewał nikt. I tak się skończy: wszystkim będzie się zdawało, że PiS wciąż rządzi jeszcze, a to mu się czekało.

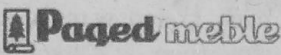
X

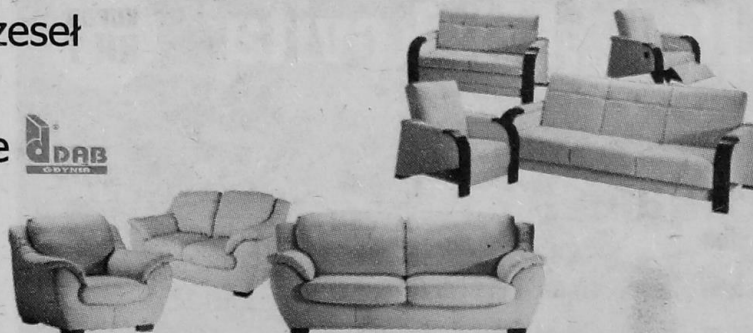
Od 1989 roku aktywiści łomżyńskiej lewicy demonstracyjnie podrywają 1 maja sztandary, gdy lewica rządzi lub sondaże wyborcze wskazują, że wygra. Gdy rządzi prawica, udają, że ich nie ma. Znow ruszą z podstaw bryłę świata, kiedy posady będą szły. Jak należy słuszny zwrot!

REKLAMA

ZRÓB SOBIE NIESPODZIANKĘ

Sprawdź ofertę i ceny mebli w ZPH „DOMOWIK” w Wiśniewie k. Zambrowa

- Największy w regionie wybór stołów i krzeseł
- Świetne materace – JANPOL
- Piękne i komfortowe meble tapicerowane 
- Pokojowe meble z klasą 



Na wycieczce do Wiśniewa można dobrze zarobić!



Zakład Produkcyjno-Handlowy
DOMOWIK S.C.

Wiśniewo 9, 18-300 Zambrów • tel./fax 086 270-52-94

Tadeusz Siwik wygrał V kolejkę Ligi Mlekovita! O jego zwycięstwie zdecydowało, że trafnie wytypował wynik ŁKS, któremu kibicuje. Otrzymał za to dodatkowe 5 punktów. W klasyfikacji generalnej, ciągle na prowadzeniu Antoni Jesionowski. Drugą pozycję obroniła Katarzyna Bielawska, która ze zwycięzcą V kolejki, systematycznie odrabia straty do lidera. Dziś typujemy mecze, które odbędą się 9 – 13 maja! Na kupony tym razem czekamy do wtorku, 8 maja.

Wyniki V kolejki (28 - 29 kwietnia):

1. ŁKS Łomża - Kmita Zabierzów (II) 1:1
2. Freskovita Wysokie Mazowieckie - Stal Głowno (III) 0:0
3. Drwęca Nowe Miasto Lubawskie - Wigry Suwałki (III) 0:3
4. Radomiak Radom - Warmia Grajewo (III) 1:0
5. Orzeł Kolno - Olimpia Zambrów (IV) 3:0
6. KS Michałowo - Wissa Szczuczyn (IV) 1:0

Najlepsi w V kolejce

1. Tadeusz Siwik (ŁKS) - 45 pkt
2. Marcin Mertens (ŁKS) - 40 pkt
3. Katarzyna Bielawska (ŁKS) - 40 pkt

Ranking Ligi Mlekovita po pięciu kolejkach:

1. Antoni Jesionowski (ŁKS) - 140 pkt
 2. Katarzyna Bielawska (ŁKS) - 125 pkt
 3. Tadeusz Siwik (ŁKS) - 125 pkt
 4. Władysław Szepietowski (Jagiellonia Białystok) - 95 pkt
 5. Eugeniusz Bujko (ŁKS) - 90 pkt
- (najlepsza dziesiątka na www.kontakty-tygodnik.com.pl)

Na kupony VII kolejki czekamy do wtorku, 8 maja!

LIGA „Mlekovita”

KUPON
NR 7

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Telefon: _____ e-mail: _____

Jestem kibicem (nazwa drużyny): _____

VII Kolejka Ligi „Mlekovita” (9-13.05)

1. Jagiellonia Białystok – Kmita Zabierzów (II)
2. ŁKS – Stal Stalowa Wola (II)
3. Polonia Bytom – Jagiellonia Białystok (II)
4. Unia Janikowo – ŁKS (II)
5. Warmia Grajewo – Pelikan Łowicz (III)
6. Wigry Suwałki – Freskovita Wysokie Mazowieckie (III)
7. Pomorzanka Sejny – Orzeł Kolno (IV)
8. Wissa Szczuczyn – Sparta Augustów (IV)
9. Olimpia Zambrów – Piast Białystok (IV)

KONTAKTY



Włącz się!

Jeszcze nie grasz? Przystąpić możesz w każdej chwili! Po prostu wytypuj wyniki, wytnij kupon i przyslij go do nas. Czekają wspaniałe nagrody! Na kuponie zaznacz: liczbą „1” – zwycięstwo gospodarzy, liczbą „2” – zwycięstwo gości, literą „X” – remis. Powodzenia!

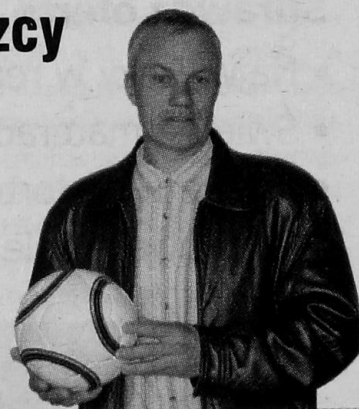
Nie możesz trafić? Wyślij więcej kuponów!

Przypominamy, że możecie wysłać dowolną liczbę kuponów! W klasyfikacji Ligi Mlekovita uwzględnimy ten, który zdobędzie najwięcej punktów. Im więcej kombinacji, tym większa szansa na zwycięstwo!

Piłka dla zwycięzcy II kolejki

Marek Kopczewski: – Grałem w rozgrywkach międzyszkolnych, grałem w tenisa ziemnego, stołowego, w siatkówkę. Interesowałem się łyżwiarstwem, biegałem i skakałem. Nie interesowała mnie nigdy koszykówka, a jest to ulubiona dyscyplina mojej córki Ani.

Piłce jestem wierny najdłużej. W drużynie ŁKS II, zgodnie z zaleceniem trenera Edwarda Korytkiewicza, byłem napastnikiem. Grałem też w drużynie „Kontaktów”, „Florianie” w Piątnicy, SM „Perspektywa”, z Cezarym Lemańskim w ŁKS Oldboye. Teraz z zespołem Olszyny uczestniczę w rozgrywkach międzygminnych.



Zawsze kibicuję ŁKS, chodzę na mecze, obserwuję obrońcę Kowalskiego. Moim idolem jest Brazylijczyk Ronaldino.

Wygraną piłkę podaruję synowi Patrykowi. Wierzę, że razem trochę pokopie, choć jego ulubioną dyscypliną jest tenis stołowy.

(Zwycięzcę V kolejki Tadeusza Siwika, zaprezentujemy za tydzień)

Trener odszedł z brawami

Sobotni remis ŁKS Browar z Kmitą Zabierzów (1:1) był ostatnim ligowym pojedynkiem, do którego piłkarzy ŁKS poprowadził trener Czesław Jakołcewicz (na zdjęciu).

Przed meczem jedna z gazet napisała, że Jakołcewicz odchodzi z ŁKS, bo Klub nie płaci pensji. Podczas meczu szalikowcy wyzwali Zarząd Klubu o „złodziei”, którzy kradną pieniądze z biletów, zamiast płacić trenerowi i piłkarzom. Kibice z szalikami zachowywali się w ogóle nietypowo. Nie weszli na stadion, lecz dopingowali drużynę spod głównej bramy. Jak mówili, był to ich protest przeciwko... no właśnie, przeciwko czemu? W każdym razie, nie szczędzili wyzwisk Zarządowi ŁKS.

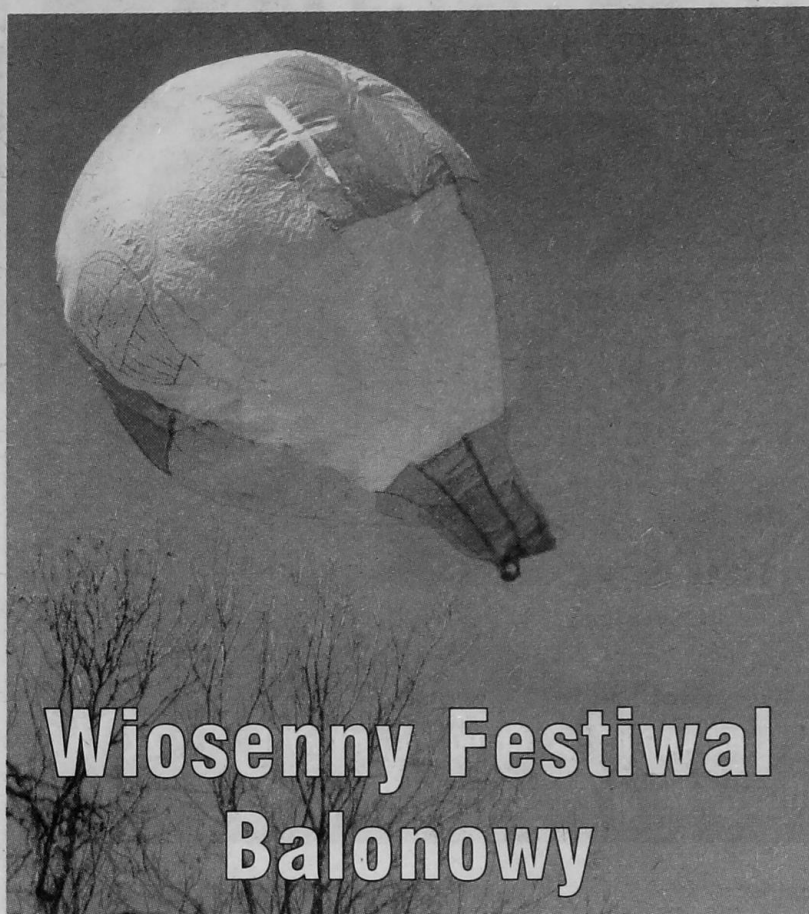
Trener Jakołcewicz na konferencji prasowej po meczu odciał się do doniesień gazety sugerujących, że odchodzi, bo w źle zarządzanym ŁKS już dłużej pracować się nie da. Stwierdził, że zostaje się z Zarząd Klubu w przyjaźni. Pracę w Łomży bardzo ceni i zostawia tu wielu przyjaciół. Przypomniawszy, że przyjął słaby finansowo kontrakt pod warunkiem, iż odejdzie nawet w środku sezonu, jeśli otrzyma lepszą propozycję. Podkreślił, że ekstraklasa (otrzymał propozycję objęcia Wisły Płock) jest dla niego zawodową szansą, a poza tym za wyjazdem z Łomży przemawiają jego sprawy prywatne. Na pożegnanie dostał brawa od działaczy ŁKS.

Prezes ŁKS Stanisław Kaseja poinformował, że Klub prawie uporał się z zadłużeniem z III ligi. Pensje piłkarzom są wypłacane tylko z niewielkim opóźnieniem. Mimo niesprawiedliwych ocen kibiców, Zarząd „będzie robił swoje” i uczyni z ŁKS sprawnie działający klub o stabilnych finansach. Wyraził nadzieję, że bezpodstawne nastawianie kibiców przeciwko władzom Klubu nie zniechęci sponsorów.



Wiceprezes ŁKS Robert Szymański zapewnił, że nagłe odejście trenera nie zakłóci biegu spraw w Klubie. Najbliższe treningi mają poprowadzić doświadczeni piłkarze Zbigniew Kowalski i Jacek Dąbrowski. Prowadzone są rozmowy w sprawie następcy Jakołcewicza.

Trener Czesław Jakołcewicz prowadził ŁKS przez 9 miesięcy. Mimo braku pieniędzy, stadionu i widoków na szybką poprawę sytuacji, ŁKS zakończył rundę jesienią serią efektownych zwycięstw. Po trzech zwycięstwach pod rząd na początku rundy wiosennej, okrzyknięty został „drużyną wiosny” II ligi. Jego szanse na utrzymanie się w II lidze były oceniane jako niemal stuprocentowe. Czy będą takie po odejściu trenera? (MK)



Wiosenny Festiwal Balonowy

Przy pięknym słońcu, wśród tańczących zespołów dziecięcych, odbył się Wiosenny Festiwal Balonowy w Turośni Kościelnej, zorganizowany przez Towarzystwo Lotniczego Białystok, Urząd Gminy i Gimnazjum Publiczne.

Wystartowało 12 zespołów i aż 101 zawodników, dzieci od 6 do 14 lat ze szkół gminy Turośń Kościelna, Białegostoku, Kleosina, Czarnej Białostockiej, modelarni przy Spółdzielni Mieszkaniowej Rodzina Kolejowa i Słoneczny Stok. Modele z kolorowej bibułki, unosiły się dzięki pod-

grzaniu powietrza przez specjalną nagrzewnicę. Niektóre osiągały wysokości kilkuset metrów, a ich czas lotu dochodził do 20 minut. Publiczność, oprócz balonów, mogła również podziwiać modele pływające, zdalnie sterowane modele samochodów terenowych i wyścigowych, rozstrzygnięty został konkurs na plakat o tematyce lotniczej. W Gimnazjum obejrzać można było wystawę modeli redukcyjnych samolotów bojowych, przygotowaną przez modelarzy z zespołu SM Rodzina Kolejowa. Wszystkie dzieci, biorące udział w Festynie, zostały nagrodzone upominkami i dyplomami, a za miejsca I – X, otrzymały nagrody rzeczowe i puchary.

Wyniki indywidualne:

1. Krzysztof Hermanowski z PG Turośń Kościelna
2. Dominika Jakim z PG Turośń Kościelna
3. Krystian Damin z Młodzieżowego Domu Kultury w Białymstoku

Wyniki drużynowe:

1. Gimnazjum Publiczne Turośń Kościelna
2. Młodzieżowy Dom Kultury w Białymstoku
3. Klub „Kaktus” Spółdzielni Mieszkaniowej Słoneczny Stok (zk)

Mizeria

Byli i obecni trenerzy i działacze Ludowego Klubu Sportowego Narew spotkali się na wspomnieniowym wieczorze w Piątnicy. W istniejącym 32 lata Klubie w najlepszych czasach w 8 sekcjach z setkami zawodników pracowało 18 trenerów. Dziś ostała się jedynie sekcja lekkoatletyczna, skupiająca około 30 zawodników. Lekkoatleci nie mają stadionu z tartanem, ani zaplecza do odnowy biologicznej.

Działacze proponowali, by władze Łomży zaniechały budo-

wy bieżni tartanowej na stadionie na ul. Zjazd i pomyślały o stadionie tylko dla lekkoatletów.

– Na stadion na Zjeździe i tak lekkoatleci nie będą mieli wstępu. Nikt nam nie pozwoli rozegrać zawodów w obawie, żeby nie zostało uszkodzone boisko piłkarskie – mówi Tadeusz Susoł.

– O to, że lekkoatleci nie będą mieli wstępu, nie ma obawy. Stadion jest własnością miasta i jest zarządzany przez miasto – zapewnił wiceprezydent Łomży Krzysztof Choiński.

SONAROL

OKNA THERMO EXCLUSIVE

18-420 Jedwabne, ul. Polna 27, tel. 086 217 22 11
18-400 Łomża, ul. Piłsudskiego 48, tel. 086 219 91 09

WOD-DOM
KAMIL DEMIAŃCZUK
materiały budowlane, sanitarne i c.o.
rok zał. 1991

- Materiały budowlane - sanitarne
- Technika grzewcza
- Wyroby hutnicze
- Usługi transportowe - ślusarskie
- Pokrycia dachowe
- Okna, drzwi
- Tynki mineralne

Składy Budowlane
Łomża, Al. Piłsudskiego 147 (była hala Terrazytu)
tel./fax 086/ 219 08 77
Stara Łomża p/sz ul. Lipowa 34
tel. 086/ 218 27 97, tel./fax 086/ 218 28 52

WINDOW Sp. z o.o.

PRODUCENT OKIEN PVC
opartych na 5-komorowym systemie profili
REHAU Brilliant-Design

Nowy standard okien:

- „ciepła ramka”
- szkło o współczynniku $U=1,0$
- zaczep antywyważeniowy w każdym skrzydle
- wypełnienie dolnego wrębu ościeżnicy

PROMOCJE !!!
Nie musisz u nas kupować,
ale powinieneś sprawdzić naszą ofertę!

WINDOW sp. z o.o.
18-400 Łomża, ul. Wojska Polskiego 161
tel./fax. 086 473 70 16, www.window161.pl

MOŻESZ NAS ZAMÓWIĆ:

- wybierając bezpłatny nr 0800-400-400
- przez telefon stacjonarny i komórkowy 96 21 oraz 086-218-10-26
- lub przez internet www.taxi.lomza.info
- wysyłając sms 695-566-151

RADIO TAXI 96 21 ŁOMŻA

PROMOCJA

STIHL®

Model	Cena (PLN)	Moc
FS 38	499,-	0,65 kW/0,9 KM
FS 55	1.119,-	0,75 kW/1,0 KM
FS 200	1.999,-	1,6 kW/2,2 KM

WIOSNA. Nowe perspektywy.

Autoryzowani Dealerzy zapraszają:

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 0-85 745 14 02; Ciołkowskiego 99, tel. 0-85 746 16 13, Kawalerska, paw.1, tel. 0-85 742 24 49; **Brańsk** - Witosa 20, tel. 0-85 737 56 35; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 0-86 275 57 55; **Grajewo** - Wojska Polskiego 53, tel. 0-86 272 33 44; **Jedwabne** - M.C. Skłodowskiej 2, tel. 0-86 217 26 11; **Łapy** - Mostowa 4, tel. 0-85 715 48 34; **Łomża** - Kierskowa 1, tel. 0-86 216 44 66; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 0-29 717 02 40; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP, tel. 0-29 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 0-29 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28, tel. 0-29 745 25 64, Krótka 3, tel. 0-29 745 39 59; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 0-85 739 40 99; **Rutki** - Rynek 1A, tel. 0-86 270 10 14; **Szczuczyn** - Kilińskiego 49, tel. 0-86 272 58 12; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 0-86 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 0-86 271 69 07.

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16,
62-080 Tarnowo Pdg., tel. 061 816 62 16, www.stihl.pl